

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

6 grudnia 2002 r., nr 49 (609) Cena 1,50 zł

NOWELIZACJA KODEKSU PRACY

Weszła w życie ustawa nowelizująca kodeks pracy. Zmiany w kodeksie mają przede wszystkim zliberalizować rynek pracy. Pracodawcy dzięki zmienionym zapisom będą mogli prowadzić bardziej elastyczną politykę zatrudnienia w swoich firmach. Łatwiej będzie pracowników zwalniać, ale jednocześnie tworzenie nowych miejsc pracy powinno być mniej kosztowne. Nowelizacja weszła w życie mimo protestów i wątpliwości związkowców. Niektórzy zapowiadają nawet zaskarżenie niektórych nowych przepisów do Trybunału Konstytucyjnego.

Wiele przepisów znolizowane go kodeksu pracy ma charakter porządkowy, ujmują one w ramy prawne pewne rozwiązania już stosowane przez pracodawców w ich firmach, ale brakowało regulujących je wprost przepisów. Są jednak zmiany, które niepokoją związkowców.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 10)

Wpisani w dzieje Nowej Huty

ŁAGIERNIK ŻENIA

Skazaniec z Kołomy, który miał nadzwyczajne szczęście przeżyć katorgę – Eugeniusz Wojtysiak, czyli po prostu łagiernik Żenia – dokładnie czterdzieści sześć lat temu stawił pierwsze kroki w Nowej Hucie. Rozpoczął tutaj nowy etap życia.

Niezwykły życiorys, niezwykły człowiek. Wielu niezwykłych ludzi budowało to miasto, w Hucie znajdowało życiową przystań i tu realizowało swoje marzenia. Warto poznać dzieje ich życia. Do Euge-

nusza dotarłam zupełnie przypadkowo. Najpierw do moich rąk trafiła jego książka, jedna z pięciuset egzemplarzy serii wspomnieniowej, jakie nie tak dawno Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej przekazała Komisja Historyczna Krakowskiego Oddziału Związku Sybiraków. Po przeczytaniu książki zapragnęłam dotrzeć do człowieka z wyrokiem śmierci, którego życie wielokrotnie wisiało na włosku. Dzisiaj już na emeryturze, pan Eugeniusz mieszka

w os. 2 Pułku Lotniczego. Z żoną Janiną wychowali dwójkę dzieci, mają troje wnucząt... i wspomnienia na niejedną ekscytującą powieść.

1 grudnia 1956 roku Eugeniusz pojawił się w Nowej Hucie. Były to jego pierwsze miesiące, znowu na polskiej ziemi, po powrocie do Ojczyzny. Miał w życiorysie „wyprawę” przez całą Rosję, na Daleki Wschód. Patrząc na mapę. Odnajduję trasę tego skazańca, jednego z ty-

sięcy Polaków, którzy zostali wywiezieni na Sybir w czasie drugiej wojny światowej i w pierwszych latach po wojnie. Odnajduję Kobryń na Polesiu. W pobliżu Kobrynia, na Kresach Wschodnich urodził się Wojtysiak. Jego droga na Syberię wiodła przez Brześć nad Bugiem, Moskwę, Czelabińsk, Nowosybirsk, Krasnojarsk, Irkuck nad Bajkałem, Komsomolsk.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 9)

Infolinia 0801-190-000

BÓL KONTROLOWANY

Do końca grudnia tego roku, telefonując w godz. od 8 do 22 na numer 0801-190-000, można dowiedzieć się, czym dysponuje współczesna medycyna w walce z bólem. Pod tym telefonem (opłata symboliczna w cenie jednego impulsu niezależnie od długości rozmowy) dyżurują lekarze. Poinformują oni chorego czy też jego rodzinę, gdzie znajduje się najbliższy ośrodek, hospicjum, poradnia leczenia bólu. W całym kraju jest realizowany program „Życie bez bólu nowotworowego”, bo też najdotkliwszy jest przewlekły ból nowotworowy.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

ODDZIAŁ SENDZIMIR

30 listopada br. w Katowicach podpisano akt notarialny założenia nowej spółki, która przejmie pracowników, majątek i potencjał gospodarczy niegdys samodzielnych hut.

Walne zgromadzenia czterech hut: Katowice, Sendzimira, Florian i Cedler oraz holdingu Polskie Huty Stali podjęły decyzje o połączeniu się w jeden koncern – poinformował w ostatnią sobotę listopada w Katowicach wice-minister gospodarki Andrzej Szarawski.

– Bycie jedną firmą oznacza, że nie możemy kierować się interesami tych z Krakowa, Dąbrowy Górniczej czy Świętochłowic. Naszym celem jest stworzenie efektywnych linii produkujących wyroby płaskie, długie i specjalne. Pod takie rozwiązanie musimy zorganizować strukturę koncernu – podkreślił prezes Jerzy Podsiadło. Czytaj na str. 4.

W dzisiejszym numerze kolumna „SPORT” wyjątkowo na str. 19!

LINEA
KRAKÓW
os. Słoneczne 11
tel./fax (12) 425-95-25
644-34-64
425-93-08
NAKLEJKI ETYKIETY METKI ZAWIESZKI
www.linea.krakow.pl

DELIKATESY ZIKO
os. Piastów 60
✓ Szynka gotowana 1 kg - 13,40
✓ Kawa „Fort” 500 g - 4,29
✓ Młaka „Tortowa” młyn Kraków 1 kg - 1,35
✓ Koncentrat pomid. „Pudliszki” 200 g - 2,59
✓ Piwo „Tatra mocne” but. 0,5 l - 2,19

ZAWIADOMIENIE
Lek. med. Jolanta Gaczorek – okulista
Mgr inż. Jerzy Skrzypek – optyk
pracujący: os. Niepodległości (ZAKŁAD OPTYCZNY)
OBECNIE PRACUJĄ:
Kraków, ul. Starowiślna 62

SYLWESTER
W LUSTRZANEJ SALI TAŃCA os. Górali 4
♦ jak zawsze wspaniała zabawa
♦ znowu najniższa cena
- 180 zł od osoby
Inf. i rezerwacja: tel. 644-38-98 w. 21, 642-28-70

INTROLIGATOR
OPRAWA: ♦ DOKUMENTACJI
♦ DIENNIKÓW USTAW
♦ PRAC DYPLOMOWYCH
Centrum B, bl. 7 Tel. 644-12-25

WESELNE PRZYJĘCIA
TEL. 648-36-04

KSERO Kolorowe 10 (wyp. kaset wideo) CODZIENNIE czarno-białe i kolor 9-21

Pod Wawelem najlepiej jeździć z...
TAXI WAWEL
96-66
0501-44-96-66
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE 0800-66-66-66
Największy rabat 30%

TAXI BARBAKAN 96-61
0501-13-96-61, 0602-238-000
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWKI Z TELEFONU „GSM PLUS”
0800-400-400

PROMOCJA!
MARAX Kraków, ul. Makuszyńskiego 24, tel./fax: 643-66-01, 644-13-12 www.marax.com.pl
KUPON RABATOWY
KOTŁY, GRZEJNIKI 15%
GRZEJNIKI pow. 3000 zł 20%
KOTŁY C.O. (JUNKERS, VAILLANT, TERMET, ZĘBIEC itp.)
GRZEJNIKI C.O. (PURMO, KERMI, ELECTROLUX)

OKNA PCV
DREWNIANE ALUMINIOWE
NASZ STANDARD OKNA PCV
Niemiecki profil - Okna Roto NT (srebrna) - Szysba 1,1
Mikrowentylacja - Stolarka dworkowa - Stolarka aluminiowa
Okno 1465 x 1435 tylko 799,- (z montażem)
NOWOŚĆ! Ciężka ramka w cynie

RADIO TAXI
96-22
422-22-22
tel. kom. 0601-88-96-22
NAJTANIEJ W KRAKOWIE
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0800 22-22-22
BIUROREX Kraków t. 642-24-24
os. Młodości 8, f. 425-77-99
www.BiuroRex.cc.pl
art. BIUROWE

TIMEX **HURTOWNIA MIĘSA I WĘDLIN**
P.P.H.U. „TIMEX-2”
ZAPRASZA DO NOWEJ SIEDZIBY
W OS. PIASTÓW 61
(budynki „Budastala”, obok Urzędu Starostwa Kraków-Nowa Huta)
Polecamy wędliny, mięso i drób od znanych i renomowanych dostawców
Tel./fax 640-60-22 tel. 640-60-20



Na dawnym miasteczku drogowym PRZEJAŚNIAŁO
Wielokrotnie na łamach „Głosu” pisaliśmy krytycznie o zaniedbanym i zarośniętym dawnym miasteczku nuki przepisów ruchu drogowego położonym na skarpie za NCK. Dawno zniknęły tutaj znaki drogowe, pozostały jedynie zdewastowane alejki. Jak nas poinformowali mieszkańcy niedawno powstałych tutaj bloków, wskutek ich interwencji ZGK uporządkował plac i wyciął znajdujące się tutaj chaszczce. (SP) Fot. autor

www.glos-in.krakow.pl



CENTRUM I OKOLICE



Kwiaciarnia „Róża”
Piękno • Styl • Elegancja
MARIUSZ NAWALNY

- ♦ artystyczne bukiety ślubne
- ♦ kompozycje okolicznościowe
- ♦ wiązanki pogrzebowe i wieńce
- ♦ serwis kwiatowy w kraju i za granicą
- ♦ dekoracje firm i banków kwiatami

AKCEPTACJA KART PŁATNICZYCH
pon.-pt. 9-19, sob. 7-18, niedz. 10-17
os. Kombatantów 6, tel./fax 649-24-64

KRÓTKO O DZIELNICY

Wyjątkowo łagodna w tym roku aura pozwoliła na prowadzenie porządków przez cały listopad. Uprzątnięto zeschnięte liście, wywożąc je na odpowiednie składowiska. Jak zwykle efektywnie sprzątnięto wokół NCK. (SP)

Infolinia 0801-190-000

BÓL KONTROLOWANY

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Obezwładnia, nie pozwala normalnie żyć i o czym innym myśleć. Chorzy cierpiący z powodu bólu gorzej reagują na samo leczenie i umierają wcześniej niż ci, którzy go nie odczuwają.

W naszym kraju na nowotwory – jak się szacuje – choruje 120 tysięcy osób. 70 proc. tych chorych wymaga lub wymagać będzie kompleksowej opieki paliatywnej, w tym leczenia przeciwbólowego. Jesteśmy też jednym z nielicznych krajów Europy, gdzie każdego roku na nowotwory umierają ludzie młodzi, poniżej 65 roku życia. Większość bardzo cierpi. Przyczyną tego stanu rzeczy jest niewiedza lekarzy i chorych o placówkach leczenia przewlekłego bólu. W ogóle na ten temat dane Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) są niepokojące – aż u 50–80 proc. pacjentów ból towarzyszący chorobie nowotworowej jest nieleczony wcale lub leczony nieprawidłowo. To musi się zmienić. Specjaliści przekonują, że „rak nie musi boleć”. W 90 proc. ból nowotworowy jest uleczalny, najczęściej za pomocą środków farmakologicznych, podawanych ściśle według zegara, czyli w ustalonych odstępach czasu. Środki przeciwbólowe są stosowane doustnie czy w postaci plastrów. Lekarz powinien dobrać indywidualnie dawkę, właściwy lek, który skutecznie usmieczy ból. W Krakowie temat bólu coraz częściej jest tematem poważnych dyskusji. Istnieją ośrodki mające niemałe doświadczenie w walce z bólem, zwłaszcza nowotworowym. Dokładnych informacji można zasięgnąć telefonicznie, by pomóc sobie czy bliskiej cierpiącej osobie. (R)

ZMARLI KRONIKA PAMIĘCI

W rubryce podajemy bezpłatnie imię, nazwisko i wiek Zmarłego. Natomiast na życzenie rodzin zamieścimy dodatkowe informacje.

Wiktoria STRYCHALSKA, lat 90
Leszek ŚLĘZAK, lat 38
Adolf TROJAN, lat 63

Ogłoszenia zakładów pogrzebowych i nekrologi drukujemy na str. 20.

Będzie nowoczesnym centrum handlowo-usługowym

PLAC BIEŃCZYCKI



Wszystko na to wskazuje, że już niedługo plac Bieńczycki zmieni swoje oblicze i przekształci się w nowoczesne centrum handlowo-usługowe z odpowiednim zapleczem parkingowym. Plan zagospodarowania przestrzennego w tym rejonie uzyskał akceptację Rady Dzielnicy XVI i większości kupców. Jak nas poinformował **Wacław Bialek**, wiceprezes Powszechnej Agencji Handlowej, gospodarza głównej części placu bieńczyckiego, powstaje plan zadaszania środkowej części placu, tak aby znikły prowizoryczne plandeki, a powstał estetyczny dach z prawdziwego zdarzenia. Wcześniej jednak trzeba będzie zmodernizować podziemną infrastrukturę, czyli sieć energetyczną i

wodno-kanalizacyjną. Znikną też prowizoryczne „szczęki” położone obok niedawno zbudowanych pawilonów. W ich miejsce powstanie kolejny rząd estetycznych punktów handlowych. Najważniejszą inwestycją będzie budowa dwupoziomowego parkingu na obecnym zapleczu placu, obok istniejącego parkingu. Znajduje się tutaj grunt będący własnością gminy Kraków. PAH sp. z o.o. zaproponowała gminie zamianę działek. W zamian za oddanie obecnej drogi będącej w dyspozycji PAH, chce pozyskać wspomnianą działkę i postawić tam dwupoziomy garaż. Nie ulega wątpliwości, że taki parking przydałby się zarówno klientom, jak prowadzącym tutaj swoje interesy. (sp) Fot. autor

Inicjatywa rodzimych kupców z Nowej Huty

ZŁOTY PUNKT

Tego jeszcze w Krakowie nie było, rodzimi kupcy doszli do wniosku, że mimo posiadanych racji nie mogą zablokować ekspansji hipermarketów i wymyślili metodę wzajemnej współpracy, pozwalającej rozwijać polski handel i usługi.

Pod auspicjami Małopolskiego Stowarzyszenia Kupców i Przedsiębiorców powstaje z inicjatywy nowohuckich kupców sieć handlowo-usługowa „Złoty Punkt”. Atrakcyjność tej sieci polega na tym, że będzie ona zrzeszać zarówno sklepy różnych branż, jak i zakłady usługowe. Już kilkadziesiąt placówek wyraziło chęć udziału w przedsięwzięciu, które obejmie wspólny program lojalnościowy „Zbieraj Złote Punkty”, wspólną gazetkę i wizerunek. Klienci będą mieli szansę otrzymywać atrakcyjne nagrody, a przede wszystkim nie będą bezimiennym tłumem, ale zaprzyjaźnionymi stały-

mi, nieanonimowymi klientami. Karty systemu lojalnościowego będą najnowszej generacji kartami chipowymi, korzystającymi z nowoczesnego terminalu dającego możliwość dokonywania pełnej palety innych rozliczeń finansowych. Wszyscy zainteresowani udziałem w tej niepowtarzalnej inicjatywie dającej szansę dynamicznego rozwoju mogą kontaktować się pod numerem telefonu 0-607 627-476 lub 644-34-94 po godz. 18.00. Zebrania organizacyjne odbywają się w budynku NOT os. Centrum C 10 w środy od godz., 19.30. (sp)

PRZEWODNICZĄCY NOWOHUCKICH DZIELNIC WYBRANI

2 grudnia br., w siedzibach dzielnic pomocniczych odbyły się wybory zarządów Rad Dzielnic, na kadencję 2002–2006. W Nowej Hucie przewodniczącymi zostali: w Dzielnicy XIV – Czyżyny **Jerzy Woźniakiewicz**, w Dzielnicy XV Mistrzejowice – **Stanisław Zięba** (przewodniczący poprzedniej kadencji), w Dzielnicy XVI Bieńczyce – **Ireneusz Raś** (przewodniczący poprzedniej kadencji), w Dzielnicy XVII Wzgórza Krzesławickie – **Stanisław Madej** (przewodniczący poprzedniej kadencji) oraz w Dzielnicy XVIII – Nowa Huta **Józef Kręzolek**. (f)

JECHALI PO PIJANEMU

Jak ukarać człowieka, który mając 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu usiłował prowadzić samochód? O karze zdecydował sąd. Być może zatrzymanie go do rutynowej kontroli przez policjantów z KP Bieńczyce-Grębałów uratowało jemu lub innym życie. W nocy z 26 na 27 listopada funkcjonariusze z tej jednostki zatrzymali jadącego ul. Mikołajczyka kierowcę opla. Kierujący w pewnej chwili stracił panowanie nad pojazdem i wjechał na tory tramwajowe. Badanie na zawartość alkoholu w wydychanym

powietrzu wykazało u niego 3 promile. Pijanego kierowcę, jest nim 55-letni mieszkaniec Krakowa, odwieziono do izby wytrzeźwień.

Tej nocy nietrzeźwego kierującego zatrzymali też funkcjonariusze Sekcji Ruchu Drogowego KMP. Ulicą Tischnera jechał w transporcie 30-letni krakowianin. W wydychanym powietrzu miał 1 promila alkoholu. Obu mężczyznom zatrzymano prawo jazdy. Za jazdę po pijanemu odpowiedzą przed sądem karnym. (jdz)

Wynajęto kilka lokali za małe pieniądze

„OFERTÓWKA”

Zarząd Budynków Komunalnych organizuje ostatnio coraz częściej przetargi ofertowe, gdzie stawka wywoławcza wynajmu lokalu jest bardzo niska i wynosi 1 lub 4 zł. Na ostatnim przetargu, który odbył się 19 listopada, wynajęto w nowohuckiej aglomeracji pięć lokali. W os. Na Stoku 48 w piwnicy o pow. 46 m. kw. powstanie zakład krawiecki, a najemca będzie płacił 1,20 zł/1 m kw. W innej piwnicy w os. Górali 21 o pow. blisko 20 m kw., wynajętej za 1,10 zł/1 m kw. powstanie odlewnia metalu. Lokal w os. Uroczym 7 o pow. 37,81 m kw, zosta-

nie wykorzystany na wypożyczalnię kaset, a najemca zapłaci stawkę 2,10 zł/1 m kw. 1 zł za 1 m kw. będzie płacić Stowarzyszenie Gaudium za lokal w os. Ogrodowym 17 o pow. blisko 140 m kw. i zamierza uruchomić tutaj Ośrodek Wsparcia dla Osób Niepełnosprawnych. Najdrożej, bo za 10 zł/1 m kw. wynajęto piwnicę w os. Na Wzgórzach 25 o pow. 54 m. kw. na lokal handlowo-usługowy. Następny przetarg ofertowy odbędzie się 18 grudnia. O wolnych lokalach informujemy w następnym numerze „Głosu”. (sp)

JUNKERS VAILLANT PROMOCJA SWIATECZNA minimum 12%

TERMET ARISTON BERETTA

- ♦ OSZCZĘDNOŚCIOWE PIECE ŁAZIENKOWE I C.O. (gazowe i elektryczne)
- ♦ INSTALACJE SANITARNE I C.O.
- ♦ GRZEJNIKI ♦ RURY ♦ ZAWORY

MONTAŻ + TRANSPORT + RATY

F.H.U. „RELAX” 648-46-19, 0502 587-520
os. Niepodległości 3 (obok Pizna Hnt) **NAJNIŻSZE CENY**

URZĄDZENIA GRZEWCZE I SANITARNE WOD.-KAN., GAZ-C.O.

JUNKERS **Vaillant**

ARISTON termet

MONTAŻ - RATY - SERWIS

F.H.U. „Le-Mar” os. Jagiellońskie 19
(paw. handlowy obok „Biedronki”) tel. 647-83-44, 0602-226-482

GŁOS
TYGODNIK NOWOHUCKI

Redaktor naczelny: **Jan L. Franczyk**. Redaguje zespół. Telefon red.: 643-44-33. Fax 643-66-33. E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl. Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków. Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków. SKŁAD, ŁAMANIE: „Graf-Press”. DRUK: DRUKARNIA POLSKA Sp. z o.o., ul. Centralna 51, 31-586 Kraków. Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń.

ODPIS OD PODATKU DLA INWALIDÓW

Kilka miesięcy temu dowiedziałem się od znajomej, że przysługuje mi odpis 20 proc. od podatku. Jestem inwalidą I grupy. Z powodu poważnej choroby serca odszedłem na rentę z tą właśnie grupą. Dziś mam 70 lat. Dotąd nie korzystałem z ulg. Gdy w tym roku poszedłem do Urzędu Skarbowego w Nowej Hucie, by tę sprawę wyjaśnić, powiedziano mi, że taki odpis mi się nie należy. A może nie zrozumiałem, co informujący do mnie mówił. Było to tak zagmatwane. Może pomożecie wyjaśnić tę moją sprawę.

(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

Próbowałem. Otrzymałem takie oto oficjalne wyjaśnienie, które być może przyda się też innym.

WYDATKI NA CELE REHABILITACYJNE – ZASADY ODLICZANIA W 2002 R.

Znowelizowana ustawa o podatku dochodowym przewiduje dalszą możliwość odliczania od dochodu wydatków na cele rehabilitacyjne ponoszonych przez osoby niepełnosprawne lub osoby, na których utrzymaniu pozostają osoby niepełnosprawne, w zeznaniu podatkowym za rok 2002.

Ale zanim będzie można skorzystać z możliwości pomniejszenia dochodu o wydatki poniesione na cele rehabilitacyjne należy spełnić szereg warunków określonych w ustawie. Na wstępie należy się zastanowić, kogo ustawodawca uważa za osobę niepełnosprawną.

Ulgą z racji wydatków na cele rehabilitacyjne przysługuje bowiem wyłącznie osobom niepełnosprawnym oraz podatnikom, którzy mają na utrzymaniu takie osoby.

Osoba niepełnosprawna w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych to osoba, która posiada:

♦ orzeczenie o zakwalifikowaniu przez organy orzekające do jednego z trzech stopni niepełnosprawności, określonych w odrębnych przepisach, lub

♦ decyzji przyznającej rentę z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy albo rentę szkoleniową,

♦ orzeczenia o rodzaju i stopniu niepełnosprawności osoby, która nie ukończyła 16 roku życia, wydanego na podstawie odrębnych przepisów.

Osoby zaliczone do I grupy inwalidztwa – to osoby, w stosunku do których,

na podstawie odrębnych przepisów orzeczono:

• całkowitą niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji albo

• znaczny stopień niepełnosprawności.

Osoby z II grupą inwalidztwa – to osoby, w stosunku do których na podstawie odrębnych przepisów orzeczono:

♦ całkowitą niezdolność do pracy albo

♦ umiarkowany stopień niepełnosprawności.

Wyraźnie więc określone są osoby uprawnione do korzystania z tej formy odliczania. Nie zaliczają się do nich osoby starsze, będące emerytami, które niejednokrotnie cierpią na różne dolegliwości z racji wieku, ale które nie mają orzeczenia o stopniu niepełnosprawności bądź decyzji przyznającej rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Wydatki poniesione na cele rehabilitacyjne mogą odliczyć podatnicy, na których utrzymaniu pozostają następujące osoby niepełnosprawne: małżonek, dzieci własne i przysposobione, dzieci obce przyjęte na wychowanie, pasierbowie, rodzice, rodzeństwo, rodzice małżonka, ojczym, macocha, zięciowie i synowie. Jest to możliwe pod warunkiem, że dochody osoby niepełnosprawnej pozostającej na utrzymaniu podatnika nie przekroczą w roku 2002 kwoty 9120,00 zł (wypada to 760 zł miesięcznie).

W przypadku odliczeń na cele rehabilitacyjne mamy do czynienia z wydatkami nielimitowanymi oraz takimi,

które podlegają ograniczeniom kwotowym. Ponadto nie wszystkie wydatki, jakie są ponoszone, muszą być dokumentowane.

Za wydatki na cele rehabilitacyjne, podlegające odliczeniu w wysokości faktycznie poniesionych (tj. bez ograniczeń kwotowych) od podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym (dochodu), uważa się wydatki poniesione m.in. na:

– adaptację i wyposażenie mieszkań oraz budynków mieszkalnych stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, np. przeróbki mieszkania związane z koniecznością poruszania się na wózku inwalidzkim,

– odpłatność za pobyt na turnusie rehabilitacyjno-usprawniającym, leczeniu sanatoryjnym, koloniach i obozach dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych,

– opiekę pielęgniarstwa w domu nad osobą niepełnosprawną w okresie przewlekłej choroby uniemożliwiającej poruszanie się oraz usługi opiekuńcze świadczone dla osób niepełnosprawnych zaliczonych do I grupy inwalidztwa,

– odpłatny, konieczny przewóz na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne,

– odpłatne przejazdy środkami transportu publicznego związane z pobytem na turnusie rehabilitacyjno-usprawniającym, leczeniu sanatoryjnym, koloniach i obozach dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych,

– zakup i naprawę sprzętu i urządzeń niezbędnych w rehabilitacji,

– zakup wydawnictw i materiałów (pomocy) szkoleniowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności,

– opłacanie tłumacza migowego, – kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych.

Aby móc skorzystać z odliczenia wyżej wymienionych wydatków, niezbędne jest posiadanie dowodu poniesienia tych wydatków. Zaznaczyć również

trzeba, iż odliczeniu podlega ta część wydatków, która nie była w jakiś sposób zwrócona osobie lub zrefundowana (np. przez PFRON).

Do katalogu wydatków na cele rehabilitacyjne podlegających odliczeniu przez podatnika będącego osobą niepełnosprawną lub przez podatnika na którego utrzymaniu pozostaje osoba niepełnosprawna, zalicza się także:

– opłacanie przewoźników osób niewidomych I i II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do I grupy inwalidztwa – w kwocie nie przekraczającej w 2002 r. zł 2280,

– utrzymanie przez osoby niewidome psa przewodnika – w wysokości nie przekraczającej zł 2280,

– używanie samochodu osobowego stanowiącego własność osoby niepełnosprawnej lub podatnika mającego na utrzymaniu osobę zaliczoną do I lub II grupy inwalidztwa albo dzieci niepełnosprawne do lat 16 – w wysokości nie przekraczającej 2280 zł.

W stosunku do tych wydatków nie są wymagane dowody ich poniesienia.

Odliczeniu podlegają także wydatki na zakup lekarstw – jednak tylko w wysokości stanowiącej nadwyżkę między faktycznie poniesionymi w danym miesiącu na ten cel wydatkami a kwotą przekraczającą 152 zł w 2002 r. Nie odliczona w danym miesiącu wydatkowana nadwyżka nie przechodzi na następne miesiące.

Dowodem stwierdzającym konieczność stałego lub czasowego stosowania leków może być zaświadczenie lekarskie. Jest to również odliczenie takie jak wszystkie inne wyżej wymienione, które przysługuje tylko i wyłącznie osobom niepełnosprawnym lub osobom, które mają na utrzymaniu osoby niepełnosprawne.

Tyle informacji zamieszczono w oficjalnej odpowiedzi. Naszego rozmówcę potraktowano pewno w urzędzie jako osobę starszą, emeryta, który cierpi na różne dolegliwości z racji wieku i takie ulgi mu nie przysługują (!).

(jdz)

Nie trzeba nikogo przekonywać, że problemem, zarówno dla rodziny, jak i całego społeczeństwa, są pijani ojcowie (a bywa, że i matki). Problemem są wiecznie pijani bywalcy sklepów z najtańszymi trunkami, którzy od porannych godzin okupują skwerki, ławki i przelączki między blokami. Problemem są pijani kierowcy. Ale problemem wyjątkowym

Tydzień Pijana młodzież

jest pijąca alkohol młodzież, a nawet dzieci, bo jak inaczej nazwać czternastolatków?

Wielokrotnie odbieraliśmy w redakcji telefony z informacjami, że na tym lub innym osiedlu widziano grupy kilkunastoletnich chłopców, którzy bez skrupowania opróżniali kolejne puszki piwa obok trzepaka lub w bramie, któregoś z nowohuckich bloków. Picie alkoholu przez nieletnich nie jest oczywiście specyfiką nowohucką – młodzież pije w Śródmieściu, w Bieżanowie i na Woli Duchackiej. Ktoś jednak tej młodzieży alkohol sprzedaje.

Bywa, że za opłatą paru złotych alkohol kupuje im starszy alkoholik zbierający dla siebie na wino. Ale najczęściej młodzi kupują sami. Wielu czytelników było świadkami, jak młodzi ludzie – na oko czternaście-, piętnastoletni – bez problemu kupowali piwo w osiedlowych sklepikach, jak i w hipermarketach.

Jeśli w sprawie sprzedaży alkoholu nieletnim nie osiągniemy standardów zachodnich (o amerykańskich już nie mówię, bo tam ktoś, kto nie ukończył 21 roku życia, alkoholu nie kupi), to za kilka lat będziemy mieć nową armię młodych alkoholików, których przywrócić społeczeństwu będzie bardzo trudno. Z problemem musi zmierzyć się nowy prezydent Krakowa i powołana przez niego Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Czy potrafią coś w tej materii zmienić?

Jan L. FRANCZYK

W OBRONIE NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W ostatnich dniach przedstawiciele kilkudziesięciu ośrodków pomocy społecznej, warsztatów terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych, organizacji pozarządowych oraz pracowników naukowych Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego zwróciło się z apelem do posłów i senatorów RP o odrzucenie zapisu w rozdziale 3 projektu ustawy o rehabilitacji społecznej i zawodowej, który brzmi: „Ze środków Funduszu (chodzi o Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych) nie mogą być dofinansowane koszty uczestnictwa w warsztacie osób niepełnosprawnych, będących stałymi podopiecznymi jednostek organizacyjnych prowadzących terapię zajęciową na podstawie odrębnych przepisów”.

Podpisani pod apelem protestują

przeciwko działaniom Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministra-Pelnomocnika Rządu ds. Niepełnosprawnych, mającym na celu pozabawienie od 1 stycznia 2003 r. prawie tysiąca niepełnosprawnych mieszkańców różnych domów pomocy społecznej prawa do uczestnictwa w Warsztatach Terapii Zajęciowej, finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Protestujemy – piszą sygnatariusze apelu – przeciwko argumentacji, że wyrzucanie jednych niepełnosprawnych z Warsztatów Terapii Zajęciowej ma stworzyć miejsca dla innych. Nie można bowiem budować dobra na krzywdzie innych osób. Poza tym, działania te są zabronione przez Konstytucję RP dyskryminacją, gdyż dzielą

osoby niepełnosprawne na „lepszych”, żyjących w domach rodzinnych, i na „gorszych” mieszkających w Domach Pomocy Społecznej. Jest to tym bardziej bulwersujące, że ta dyskryminacja ma się stać faktem w roku 2003, który w Unii Europejskiej i w krajach do niej kandydujących ogłoszono Rokiem Niepełnosprawnych.

Autorzy protestu zwracają również uwagę, że władze, wprowadzając zmiany, tłumaczą to koniecznością dostosowania polskich przepisów do standardów Unii Europejskiej, gdy tymczasem w Unii „mieszkaniec domu pomocy społecznej ma możliwość korzystania na równi z każdym członkiem społeczeństwa ze wszelkich i nieograniczonych form pomocy i rehabilitacji”. Na dodatek kontrowersyjny zapis w projekcie ustawy jest wpro-

dzany bez jakiegokolwiek konsultacji społecznej z pracownikami, którzy na co dzień zajmują się niepełnosprawnymi. Polskie władze naruszają więc nie tylko obowiązującą u nas zasadę dialogu społecznego, ale i normy obowiązujące w krajach unijnych.

Gdyby nasz apel nie znalazł zrozumienia – kończą swój list sygnatariusze – będziemy rozysłać nasze pismo do największych organizacji pozarządowych, zajmujących się osobami niepełnosprawnymi na terenie Unii Europejskiej, wzywając je do braterskiej solidarności z nami i do nagłośnienia tej sprawy w mediach Unii Europejskiej.

Przedstawiciele lewicy podkreślali zawsze, że serce mają po lewej stronie. Czytając projekt ustawy o rehabilitacji społecznej i zawodowej, można zastanawiać się, czy aby niektórym tego serca nie zabrakło.

(f)

ANTYWŁAMANIOWE
♦ OKNA ♦ DRZWI

GERDA

**SPRZEDAŻ,
MONTAŻ,
SERWIS,
RATY**

HANBUD os. Niepodległości 3
641-67-54
ul. Prądnicka 49, 633-55-45

InterAuto
AUTORYZOWANY DEALER SKODY
Kraków, ul. Kocmyrzowska 1A

Skoda Fabia
już od 21 889 zł*

• kredyty
• leasing
• zamiany
• ubezpieczenia

Bezpieczeństwo.
Dla całej rodziny.

opony zimowe gratis

SALON 644-73-43
685-51-55
FAX 644-69-04
SKLEP 644-78-56
KREDYTY 685-51-55
SERWIS 644-08-86
CZĘŚCI 644-78-56
BLACHARNIA LAKIERNIA
644-97-84
24 h Assistance
(0604) 58-40-80

www.interauto.krakow.pl
e-mail: salon@interauto.krakow.pl

* Podana wartość stanowi 70% ceny promocyjnej Skody Fabia Basic.

w promocyjnej cenie AC, OC, NW

BĘDĄ KOLEJNE SPÓŁKI!

Sobotnie Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy PHS – HTS S.A. podjęło decyzję o zakończeniu działalności Huty im. T. Sendzimira jako odrębnego podmiotu, ale też dało początek nowym, samodzielnym spółkom.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy wyraziło zgodę na zawiązanie czterech spółek z o.o., w tym trzech ze 100-procentowym udziałem huty. Pierwszą z nich jest **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „Zakład Transportu” sp. z o.o.**, powstałe na bazie Zakładu Transportu Kolejowego. Wszystkie udziały w spółce obejmie PHS – HTS S.A.

Walne zadecydowało też o powstaniu spółki pod roboczą nazwą **Zakładowa Straż Pożarna „Ratunek” sp. z o.o.** oraz objęcie w niej wszystkich udziałów przez HTS.

Zgodę na wydzielenie otrzymało też Biuro Telekomunikacji HTS: w nowej spółce **„Sentel” sp. z o.o.** 100 proc. udziałów obejmie PHS – HTS S.A.

Na wniosek zarządu walne podjęło też uchwałę o wydzieleniu ze struktury huty Ośrodka Szkolenia Zawodowego. W nowej spółce, która będzie nosić nazwę **„Centrum Kształcenia i Szkolenia” sp. z o.o.**, za zgodą WZA huta obejmie udziały stanowiące 30 proc. kapitału zakładowego. Drugim, większościowym udziałowcem będzie Fundacja Własności Pracowniczej.

We wszystkich wydzielanych podmiotach trwają intensywne prace związane z przygotowaniem do rozpoczęcia samodzielnego funkcjonowania.

– Jeszcze w tym tygodniu mają zostać podpisane akty notarialne powołujące do życia nowe spółki. Trudno jednak powiedzieć, czy uda im się rozpocząć działalność przed końcem roku. Raczej będzie to trudne. Procedura powoływania spółki z udziałem

huty i innego podmiotu wymaga np. zgody Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – twierdzi Marek Nowak, szef Biura Nadzoru Właścicielskiego PHS – HTS S.A.

Harmonogram prac przyjęty w Ośrodku Szkolenia Zawodowego zakłada jednak, że spółka rozpocznie działalność 30 grudnia br.

– Cel mamy jasny. Chcemy być uznany w kraju hutniczym ośrodkiem szkoleniowym, wspierającym operatywną wiedzę i wpływającym na rozwój zawodowy odbiorców naszych szkoleń, w tym liderów oraz osób mających zostać liderami jutra – mówi szef Ośrodka Szkolenia **Janusz Michalski**. – Misją spółki pozostanie taka jak dotychczas, jednak w przyszłości zamierzamy stale zwiększać udział rynku zewnętrznego w prowadzonej przez nas działalności.

Z 31 osób pracujących obecnie w Ośrodku spółka zatrudni 18. Do nowego podmiotu nie przejdzie 5 osób zatrudnionych w bibliotece, ponieważ ta zostaje w strukturze huty. Kilka osób odchodzi niebawem na emeryturę, jedna na kontrakt szkoleniowy, a trzy pozostaną w hucie. Biznesplan przewiduje dzierżawę majątku przez pierwsze półrocze, a następnie przejście go w formie aportu. (vk)

KONSULTACJE HUTNIKÓW Z UNIĄ

Pomoc publiczna, redukcja mocy produkcyjnych, efektywność do końca 2006 roku, wskaźniki ekonomiczne (np. poprawa produktywności) oraz tzw. viability, czyli zdolność do przetrwania na rynku – to najważniejsze zagadnienia, dotyczące polskiego hutnictwa żelaza i stali, o których rozmawiano podczas kolejnego spotkania przedstawicieli Unii Europejskiej i strony polskiej.

W poniedziałek, 2 bm. w Ministerstwie Gospodarki w Warszawie odbyło się spotkanie konsultacyjne ekspertów Komisji Europejskiej z kierownikami hut objętych pomocą publiczną przeznaczoną na ich restrukturyzację. Przedmiotem spotkania była ocena indywidualnych programów hut. Przyglądano się zgod-

ności tych programów z zaleceniami rządu zawartymi w „Modyfikacji Programu Restrukturyzacji Hutnictwa Żelaza i Stali”.

W warszawskim spotkaniu uczestniczyli prezesi zarządów Polskich Hut Stali i czterech hut wchodzących w skład tej spółki, czyli Cedlera, Florianiana, Katowic i „Sendzimira”, oraz prezesi pozostałych polskich hut objętych programem pomocy publicznej, czyli hut: Andrzej, Bankowa, Batory, Buczek, Lucchini, Łabędy i Pokój.

Firma Euro Strategy ma do połowy grudnia br. przedstawić Komisji Europejskiej ocenę przedstawionych przez polskie huty na warszawskim spotkaniu materiałów. (jk)

30 listopada br. w Katowicach podpisano akt notarialny założenia nowej spółki, która przejmie pracowników, majątek i potencjał gospodarczy niegdys samodzielnymi hut.

Walne zgromadzenia czterech hut: Katowice, Sendzimira, Florian i Cedler, oraz holdingu Polskie Huty Stali podjęły decyzję o połączeniu się w jeden koncern – poinformował w ostatnią sobotę listopada w Katowicach wiceminister gospodarki Andrzej Szarawarski. – Podjęliśmy zgodne uchwały o połączeniu tych pięciu podmiotów gospodarczych w jednolity polski koncern stalowy o nazwie Polskie Huty Stali. Dziś już widać, że skonsolidowane polskie huty mają szansę na osiągnięcie dobrych wyników produkcyjnych, przede wszystkim na racjonalizację swojej działalności, zmierzającej do uzyskania dodatniej rentowności. Mam nadzieję, że pierwsze efekty odczujemy już w 2004 roku” – powiedział wiceminister podczas konferencji prasowej w Katowicach.

Po walnych zgromadzeniach czterech hut

OD NOWEGO ROKU „ODDZIAŁ SENDZIMIR”

W poniedziałek 2 grudnia br. stosowne dokumenty złożono w sądzie gospodarczym, który podejmie decyzję o rejestracji nowego podmiotu. Będzie to równoznaczne z wykreśleniem z rejestru spółek hut, w tym Huty im. Tadeusza Sendzimira. Formalnie nowy podmiot zacznie działać od 1 stycznia 2003 roku.

W tym tygodniu rozpoczną się też rozmowy przedstawicieli rządu i kierownictwa hut z Brukselą dotyczące zasad monitorowania procesu restrukturyzacji. Zdaniem wiceministra gospodarki Andrzeja Szarawarskiego, rozmowy w tej sprawie zakończą się w tym miesiącu, co pozwoli na zamknięcie rozdziału negocjacyjnego o konkurencji.

Dotychczasowi pracownicy czterech hut przejdą do pracy w PHS na mocy przejścia (zgodnie z art. 23 kodeksu pracy), a więc będą pracować na tych samych stanowiskach i na tych samych zasadach.

Jeszcze w tym tygodniu premier powoła zespół ds. prywatyzacji PHS. Zdaniem wiceministra gospodarki, zaproszenia do negocjacji zostaną wysłane do 10 czołowych koncernów hutniczych, w tym do czterech wyraźnie deklarujących zainteresowanie polskimi hutami. Jak powszechnie wiadomo, są to amerykański US Steel, międzynarodowy LNM (obie firmy przeprowadziły już w PHS due diligence, czyli badanie finansowe spółki), a także francusko-belgijski Arcelor i niemiecki Thyssen Krupp.

Według zapowiedzi Andrzeja Szarawarskiego partner strategiczny zostanie wyłoniony w styczniu 2003 roku. Władze resortu gospodarki oczekują, iż w pierwszej połowie przyszłego roku partner ów przejmie zamienione na akcje zadłużenie, oceniane na 1,6 mld zł, głównych wierzycieli PHS. Są to spółki skarbu państwa i według zapowiedzi wiceministra mają już wypracowaną w tej sprawie wspólną strategię. Następnym krokiem będzie podniesienie kapitału PHS, a około połowy roku rząd przeniesie na rzecz inwestora strategicznego ponad 50 proc. akcji PHS i prywatyzacja stanie się faktem. Zgodnie z zapisami ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji spółek skarbu państwa, 15 procent akcji otrzymają w momencie sprzedaży pracownicy koncernu. Łącznie uprawnionych jest około 72 tys. osób. Powstanie także nowy regulamin podziału akcji wśród pracowników koncernu, a nie pojedynczych oddziałów. Skarb państwa zamierza także pozostawić w swoich zasobach część akcji, co umożliwi zachowanie kontroli nad realizacją programu dla polskiego hutnictwa i zapisami zawartymi w negocjacjach z Unią Europejską. Przyszły inwestor nie będzie mógł zwiększać mocy produk-

cyjnych ponad limity ustalone z Brukselą, ale będzie unowocześniał huty i osiągał zyski poprzez zmiany technologiczne i podnoszenie parametrów jakościowych wytwarzanego asortymentu.

Znaczna część pytań dziennikarzy podczas konferencji dotyczyła restrukturyzacji zatrudnienia, w tym również zamierzeń wobec hutniczych spółek. Zarząd PHS rozważa powrót do pracy w hutach osób, które będąc formalnie zatrudnionymi w spółkach serwisowych, faktycznie pracują w ciągu technologicznym swoich hut. Kierownictwo PHS kończy opracowywanie programu przekształcania tzw. spółek okołohutniczych (jest ich łącznie 66), aby mogły być samodzielnymi podmiotami gospodarczymi. Od momentu wstąpienia do Unii zniknie bowiem parasol ochronny dla spółek i preferowanie ich kosztem innych, proponujących tańsze usługi, będzie traktowane jako niegospodarność, czyli działanie na szkodę koncernu.



Od lewej: Jacek Woliński, prezes zarządu, dyrektor generalny PHS – HTS S.A., Andrzej Szzydło, prezes zarządu, dyrektor generalny Huty Katowice S.A., Mirosław Bryska, zastępca dyrektora generalnego ds. restrukturyzacji w PHS, Jerzy Podsiadło, prezes zarządu, dyrektor generalny PHS i Andrzej Szarawarski, wiceminister gospodarki.

Zamiast planowanego zatrudnienia poniżej 5 tys. osób, w końcu tego roku w PHS SA – Oddział HTS będzie pracowało około 7,2–7,5 tys. ludzi. Wiąże się to m.in. z rezygnacją z wydzielenia z huty Zakładu Walcownia Rur, nie podjęto także do tej pory decyzji o wyodrębnieniu Zakładu Energetycznego wraz z siłownią – mówił prezes PHS Jerzy Podsiadło. Przy dużych kosztach energii być może racjonalniejszym rozwiązaniem będzie pozostawienie w oddziałach w Dąbrowie i Krakowie własnych zakładów energetycznych.

Zdaniem Andrzeja Szarawarskiego, docelowo w dawnym HTS pracować będzie około 5 tys. osób, w Katowicach – 4,5 tys., w Cedlerze i Florianie – po około 800 osób. Restrukturyzacja zatrudnienia i łagodzenie jej skutków będzie przebiegało zgodnie z zapisami w rządowym programie, czyli z wykorzystaniem osłon socjalnych, takich jak kontrakty szkoleniowe i zasilki na przekwalifikowanie. Nowe zapisy w tej materii mogą też znaleźć się w Pakiecie Socjalnym, negocjowanym w przyszłości między inwestorem a związkami zawodowymi. W okresie przejściowym zawarta będzie pomiędzy zarządem koncernu a związkami tzw. umowa społeczna, w tym nowy zbiorowy

układ pracy wspólny dla całej spółki. Hutnicy mogą liczyć też przy redukcjach na wsparcie z funduszy unijnych, np. PHARE.

Równoległe prowadzenie prac związanych z tworzeniem koncernu i procesem jego prywatyzacji, nie zakłóci zaplanowanego w programie harmonogramu rozpoczęcia najważniejszych inwestycji. Już 9 grudnia br. w Hucie Florian w Świętochłowicach ruszą pełną parą prace związane z budową nowej linii powlekania blach. W pierwszym półroczu rozpoczyna się pozostałe trzy inwestycje w kolejnych hutach (trzecia linia COS w Dąbrowie Górniczej, modernizacja walcowni walcówki w Hucie Cedler i modernizacja walcowni gorącej w „Sendzimirze”). Jak wielokrotnie podkreślali na konferencji prasowej Andrzej Szarawarski i Jerzy Podsiadło, szczególnie zainteresowanie i nadzieja towarzyszyć będzie inwestycji w Hucie Sendzimira. Szybkie i planowe ukończenie prac pozwoli na wzmocnienie pozycji firmy na trudnym hutniczym rynku.

Na zakończenie spotkania z dziennikarzami prezes PHS Jerzy Podsiadło wyraził pragnienie, aby hutnicy już teraz starali się przestać myśleć kategoriami regionalnymi i pracownikami poszczególnych hut, a raczej spróbowali dostosować się do realiów gospodarczych, zaczęli utożsamiać się z nowo powstałym koncernem.

Bycie jedną firmą oznacza, że nie możemy kierować się interesami tych z Krakowa, Dąbrowy Górniczej czy Świętochłowic. Naszym celem jest stworzenie efektywnych linii produkcyjnych wyroby płaskie, długie i specjalne. Pod takie rozwiązanie musimy zorganizować strukturę koncernu – podkreślił prezes Jerzy Podsiadło. (pt. pen)

„GALEON” PRZEPRASZA

Przepraszamy naszych Klientów, także hutników, za brak połączenia z naszym biurem pod numerem hutniczym 57-60.

Informujemy uprzejmie, że od 4 grudnia br. można do nas dzwonić pod ten numer, ponieważ służby Telekomunikacji Polskiej S.A. usunęły już awarię kabla.

Biuro Podróży „GALEON”



„Glos HTS SA” – Centrum Administracyjne HTS, budynek „Z”, pok. 208, tel. 644-00-23 lub przez centralę Huty, wew. 50-37.

Z SZACUNKU DLA SŁOWA I LUDZI

rozmowa z Bronisławą Kufel-Włodek

– Od 5 lat jesteś redaktorem odpowiedzialnym za Kurier Aktualności – związkowy biuletyn NSZZ Pracowników HTS, ale czytelnikom, pracownikom huty, Twoje nazwisko kojarzy się jeszcze z „Głosem Nowej Huty”...

– „Głos” był szkołą dziennikarską dla wielu osób, które wiązały się z hutą na dłużej lub krócej, ja jednak nie mogę powiedzieć, że stawałam tam swe pierwsze dziennikarskie kroki. Przyszłam do „Głosu” na początku lat 80. już z niemałym dorobkiem. Jeszcze jako studentka filologii polskiej zaczęłam pracę w kierowanym przez Mieczysława Czumę „Przekroju” i ten prestiżowy tygodnik był pierwszym miejscem mojego zatrudnienia. Niedawny benefis Juliusza Kerna był zresztą okazją do całkiem miłych wspomnień z tego okresu. Zanim trafiłam do „Głosu”, przeszłam jeszcze szkołę u Macieja Szumowskiego, który był moim nauczelnym w „Gazecie Krakowskiej”. Dopiero po przerwie na 2 kolejne urlopy macierzyńskie, które przypadły akurat na początek lat osiemdziesiątych, zaczęłam poznawać hutę.

– Dla polonistki ze specjalizacją teatrologia nie było chyba łatwe doświadczenie?

– Pracowałam w sekretariacie redakcji, więc kontakt z hutą był raczej pośredni, jednak do redakcji przychodzili ludzie, pracownicy huty. Pisałam oczywiście recenzje teatralne, bo „Głos Nowej Huty” był tygodnikiem całej dzielnicy, ale też prowadziłam inne stałe rubryki, informowałam czytelników, co w związkach zawodowych, jakie imprezy w LOK-u... I tak do roku 1990, kiedy to postanowiłam spróbować swych sił w szkole, jako polonistka. To był kilkuletni epizod, w połowie lat dziewięćdziesiątych wróciłam do dziennikarstwa i do pracy w środowisku hutniczym. Przyszedł, że w szkole bardziej niż „pani od polskiego” realizowałam się jako działaczka sportowa. wręczałam tam upust swej pasji, zakładając uczniowski klub sportowy Górka Witkowiec. Trenowaliśmy kajakarstwo górskie na Rudawie i Wiśle.

Specyfika sportów wodnych nakazuje wyjście ze szkoły. Dziś młodzież ma w Krakowie tor kajakarski i warunki do zdobywania medali...

– Mówisz to jako mistrzyni Polski w wioślarstwie...

– I brązowa medalistka na Mistrzostwach Europy. Byłam też w kadrze olimpijskiej do Montrealu,



choć ostatecznie tam nie pojechałam. Olimpijskie marzenia zaszczepiłam jednak dzieciom, tym z uczniowskich klubów sportowych i własnym. Moja córka, Magda, jest studentką AWF i, jak mama, mistrzynią Polski w wioślarstwie. Została też w ubiegłym roku Miss Nowej Huty... Syn, Janusz, choć z powodzeniem trenował kajakarstwo górskie, zmuszony był zmienić dyscyplinę sportową na rodzinne wioślarstwo: po prostu przy swoim wroście nie mieścił się już w kajaku. W tym roku zdaje maturę w XXX LO, gdzie docenia się sport. Dumna jestem też z osiągnięć innych dzieci z klubu o profilu wioślarskim, w którego działalność jestem ostatnio zaangażowana. Mieliśmy już brązowy medal wśród młodzików, a marzy się nam coś więcej... Jako klub organizujemy bardzo widowiskowe zawody o Puchar Kra-

kowa w „wioślarstwie na sucho”. Od września jeździmy z ergometrem po szkołach, organizujemy zawody, wylawiamy talenty i myślę, że zachęcamy w ten sposób młodzież do uprawiania sportów wodnych. Zupełnie inny charakter mają Regaty o Ząb Smoka Wawelskiego, w których startują prawdziwe wioślarskie ósemki. Do poziomu prezentowanego przez drużyny z Cambridge nam jeszcze daleko, ale studenci z AGH trenują już na specjalnym sprzęcie, zakupionym dzięki przychylności rektora Tadeusiewicza.

– Jako nieformalny rzecznik wioślarstwa w Krakowie pracowałaś też w Komisji Promocji Rady Miasta Krakowa...

– Nie ograniczałam się tylko do promocji sportu! Sądzę, że zaproszono mnie do prac w komisji jako współpracownika spoza rady z racji moich dziennikarskich zainteresowań i kontaktów. Łatwiej byłoby wymienić tytuły, z którymi nie współpracowałam, niż te, do których pisywałam teksty. Był „Głos”, „Magazyn Hutniczy”, „Przekrój”, „Gazeta Krakowska”, „Echo Krakowa”, „Magazyn Kulturalny”, ale i „Kronika Beskidzka”, „Tygodnik Popularny”...

– Miejsce „Głosu Nowej Huty” chyba było szczególne, skoro właśnie za pracę w tej redakcji na wniosek Stowarzyszenia Dziennikarzy RP otrzymałaś niedawno Srebrny Krzyż Zasługi?

– O ile redakcji „Przekroju” zawdzięczam to, że nauczyłam się tam szacunku do słowa, o tyle w „Głosie” nauczyłam się szacunku dla ludzi i ich losów. Do dziś ze wzruszeniem słucham opowieści starszych już pracowników, emerytów, którzy budowali kombinat, oddali mu swą młodość, zdrowie... To są historie, które nie powinny być zapomniane. Myślę, że dzięki nam, dziennikarzom Głosu, coś z tamtych czasów, z tego etosu pracy, ocalało w pamięci kolejnych pokoleń.

– Gratuluję i życzę dalszych sukcesów.

Rozmawiała
VIOLETTA KAŁUŻNY

WYRÓŻNIENIE DLA KRAKOWSKICH HUTNIKÓW

Tomasz Marcowski z Zakładu Energetycznego i Edward Zajma z Zakładu Stalownia, pracownicy „Polskich Hutach Stali” – Huta im. T. Sendzimira S.A. otrzymali nagrodę II stopnia w ministerialnym Ogólnopolskim Konkursie Poprawy Warunków Pracy. Ta nagroda została przyznana w kategorii „Rozwiązania techniczne i organizacyjne zastosowane w praktyce” za opracowanie zatytułowane „Nowa technologia wydmuchiwania wielkich pieców przy przygotowaniu do remontu, w celu zmniejszenia zagrożeń bhp i ochrony środowiska”.

Ogólnopolski Konkurs Poprawy Warunków Pracy organizowany jest przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Współpracują też: Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Edukacji Naro-

dowej i Sportu, Komitet Badań Naukowych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, Państwowa Inspekcja Pracy, NSZZ „Solidarność” i OPZZ.

Fundatorami nagród w tym konkursie są: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Gospodarki, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, Polska Telefonia Cyfrowa sp. z o.o., Polski Koncern Naftowy Orlen S.A., Fiat Auto Poland S.A., Elektrownia „Bełchatów” S.A. oraz Przedsiębiorstwo Sprzętu Ochronnego Maskpol S.A.

(jk)

APEL

do pracowników Huty im. T. Sendzimira i hutniczych spółek

Dla pracowników Przedsiębiorstwa Materiałów Ogniotrwałych nadchodzące święta Bożego Narodzenia nie będą okresem radości i spokoju. Od września br. załoga PMO nie otrzymuje wynagrodzenia.

Zwracamy się zatem do pracowników Huty im. T. Sendzimira, do zarządów i pracowników spółek i serwisów hutniczych, do wszystkich organizacji związkowych o przekazywanie środków finansowych i rzeczowych (bonów), umożliwiających wspomoczenie pracowników PMO w okresie świątecznym.

Zbiórka datków pieniężnych i rzeczowych (bonów) zostanie przeprowadzona przez Komisje Zakładowe i Wydziałowe NSZZ Solidarność w dniach 10–13 grudnia br.

Wpłaty przyjmowane będą także w siedzibie KRH, bud. „S”, pok. 103, kl. A, a także na konto bankowe: PKO BP O/Kraków 9610202906-110100005 z dopiskiem PMO.

Ze spotkania prezesa J. Podsiadły ze związkowcami

CO DALEJ Z PMO?

We wtorek (3 grudnia br.) w „PHS” – HTS S.A. odbyło się spotkanie związkowców z prezesem Zarządu Polskich Hut Stali Jerzym Podsiadłą. Rozmawiano na temat przyszłości znajdującego się w bardzo trudnej sytuacji Przedsiębiorstwa Materiałów Ogniotrwałych oraz spółek aktualnie wydzielanych ze struktury huty.

Jak zapewnił prezes J. Podsiadło Zarząd PHS podjął rozmowy w sprawie stworzenia na bazie części majątku produkcyjnego PMO nowej spółki. Poinformował, że prowadzone są rozmowy z zagranicznym inwestorem, który wszedłby kapitałowo do nowej spółki powstałej na bazie PMO, obejmując w zamian ok. 10 proc. akcji nowego przedsiębiorstwa. Taki zastrzyk finansowy jest podstawą powodzenia nowego przedsięwzięcia i dalszego prowadzenia produkcji materiałów ogniotrwałych, a więc również zapewnienia zatrudnienia dla byłych pracowników PMO. – Robimy wszystko, by uratować PMO, ale bez inwestora firma padnie, bo PHS środków finansowych na ten cel nie ma – powiedział J. Podsiadło. Prezes Zarządu PHS spodziewa się, że umowa z potencjalnym inwestorem podpisana zostanie w przyszłym tygodniu. Wcześniej jednak uchwała w sprawie przyjęcia Porozumienia Wspólników spółki musi być podjęta przez Zarząd krakowskiej huty i Zarząd PHS.

Prezes J. Podsiadło poinformował zebranych związkowców, że odstąpiono od pomysłu wydzielania wal-

cowni rur i zakładu energetycznego ze struktury krakowskiej huty.

Prowadzone są natomiast intensywne prace nad przejęciem Zakładu Koksownia krakowskiej huty przez Koksownię „Zdzieszowice”. „Zdzieszowice” są dziś największym producentem koksu w Europie, zachowują płynność finansową i osiągają zysk netto. Połączenie koksowni stwarza szansę m.in. na modernizację wydziału chemicznego krakowskiej koksowni. Pracownicy Zakładu Koksownia przeszliby do „Zdzieszowice” na obowiązujących w „Sendzimirze” warunkach, które – w myśl przepisów – muszą być respektowane przez rok. W tym czasie związki zawodowe muszą wynegocjować z nowym pracodawcą nowe warunki pracy. Strategicznie przewidziane jest stworzenie znaczącego w skali Europy Środkowej koncernu koksowniczego którego właścicielem będzie PHS i Jastrzębska Spółka Węglowa. Ta ostatnia jest głównym producentem i dostawcą węgla koksującego dla przemysłu metalurgicznego, co rozwiązałoby nękający dziś koksownie problem związany z nierytmicznością dostaw węgla koksującego. (I)

„SZCZUPLEJSZY” ZARZĄD I NOWY REGULAMIN

Od 18 października br. spółka „Polskie Huty Stali” – Huta im. T. Sendzimira S.A. ma 4-osobowy zarząd. Decyzją Walnego Zgromadzenia zmniejszono liczbę członków zarządu huty z pięciu do czterech. Wcześniej zapis w uchwale Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki z 27 czerwca 2002 r. mówił o składzie zarządu w liczbie 5 osób. Z chwilą powołania we wrześniu br. prezesa zarządu huty Czesława Skowronka do pracy w zarządzie PHS, zarządzanie hutą pozostało w rękach czterech osób. Październikowa uchwała Walnego usankcjonowała stan faktyczny.

W związku z tą zmianą konieczne było wprowadzenie nowego regulaminu. Komórki podległe wze-

śniej dyrektorowi zarządzającemu, który jednocześnie był członkiem zarządu, znalazły się obecnie w pionie dyrektora generalnego. Dotyczy to pionów: sprzedaży (DM), logistyki (DL), jakości (DJ), techniki (DT) oraz służby BHP. Zmiany te weszły w życie 26 listopada.

Nowy regulamin wprowadza też inne korekty w strukturze organizacyjnej. Od 1 grudnia br. w pionie sprzedaży nie ma już Składu Handlowego Kraków. Wszedł on do spółki z o.o. „HTS – Stal Handel”, powstałej z połączenia składu handlowego ze spółką „Stal Biznes”.

Likwidacji uległy też dwa biura w pionie strategii: Biuro Marketingu Strategicznego (DSM) oraz Biuro Projektów Własnościowych (DWK).

GLÓŚ video

„GWIEZDNE WOJNY EPIZOD II – ATAK KLONÓW” – reż. George Lucas.

To jest teraz z pewnością największy rynkowy konkurent „Władcy pierścieni” oraz „Harry’ego Pottera”. Miłośnicy filmowej sagi George’a Lucasa z pewnością zacierają ręce i już wzdychają na myśl o oczekiwaniu na „Epizod III”. Jeśli spojrzymy na ten film z punktu widzenia fajerwerków technicznych, to na pewno mamy do czynienia z niesamowitym rogiem obfitości. Tym razem widz ma wręcz wrażenie, że sama akcja schodzi trochę na drugi plan, ponieważ wciąż jesteśmy „atakowani” fantastycznymi obrazami i rewelacyjnymi zdjęciami trickowymi. No cóż, śledzenie kolejnych przygód bohaterów sagi to jedno, a podziwianie mnóstwa „smaczków” to już zupełnie inna historia.

Bal Sylwestrowy 2002

w Nowohuckim Centrum Kultury, al. Jana Pawła II 232

Bal rozpocznie się o godz. 20.00 i potrwa do rana.

Gra orkiestra profesjonalna „Avista”. Będzie również dyskoteka.

W programie przewidziane są różne konkursy z nagrodami.

Szef kuchni poleca wykwintne menu: trzy posiłki ciepłe, zakąski, tort, owoce, napoje oraz szampan.

Gwarantowana dobra zabawa w pięknej scenerii.

Rezerwacja i sprzedaż biletów – Budynek A, pokój nr 125,

w godz. 8.30 do 15.30 w listopadzie. W grudniu w godz. 8.30 do 18.00.

Informacja pod numerami telefonów: 644-75-43, 644-05-80, 644-02-66 wew. 303. Tel. Kom. 0607-296-002.

Restauracja „FEMA” ul. Bieńczycka 19 (przy bazarze TOMEX)

organizuje przyjęcia okolicznościowe:

* WESELA * SPOTKANIA FIRMOWE * BANKIETY
Wieczorki przy muzyce – „Klub Samotnych Serc”
piątki i niedziele, godz. 18-23 (wstęp wolny) Tel. 0501-444-890

FIRMA **ALUMARK** www.alumark.skawina.pl
SYSTEMY ALUMINIOWE
SKAWINA - HALLERÓW 8,
tel. 276-16-62, tel./fax 275-34-73

• PRZESUWNE ZABUDOWY BALKONÓW
• ZADASZENIA
• WITRYNY
• DRZWI I OKNA Z ALUMINIUM

EKSPOZYCJA:
DH „WANDA” (parter)

RESTAURACJA „REDA”

os. Stalowe 16, tel. 644-57-38
zaprasza codziennie od godz. 9.00 do 21.00 na

PYSZNĄ RYBKĘ!

Organizujemy

wesela i przyjęcia okolicznościowe
do 120 osób.

Notowania cenowe

NA BLASK

Zbliża się zima i warto zadbać o swój samochód, czyli go umyć i zakonserwować. Zresztą w zbliżającym się okresie samochodów będziemy częściej myć. Polecam myjnię BLASK od lat funkcjonującą przy ul. Bulwarowej, która w ostatnim czasie przechodzi diametralną metamorfozę. Powstały tutaj nowe obiekty, a istniejące budynki ulegają modernizacji. Myjnia nie przerwała działalności i jest czynna cały czas. Natomiast do istniejących ręcznych stanowisk mycia samochodów przybyły cztery nowe stanowiska samoobsługowe wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt Karchera. Urządzenie jest uruchamiane po wrzuceniu żetonów lub monet złotówkowych. Posiada kilka programów, począwszy od szybkiego umycia wodą z środkiem myjącym poprzez użycie wosku do zmycia wodą w osmozie, po którym nie trzeba wycierać auta i pozostaje ono bez zacieku. Obecnie w tej części myjni trwa promocja i w zasadzie już w granicach 6,00–10,00 zł można szybko (bez kolejek) i solidnie umyć samochód. Wkrótce zostaną uruchomione obok samoobsługowe stanowiska do odkurzania wnętrza samochodów. Korzystający regularnie z samoobsługowego mycia otrzymują gratisowe mycia ręczne wykonywane przez doświadczonych pracowników. Podaję przykładowe ceny mycia zewnętrznego z wycieraniem progów: auta do 900 cm³ – 14 zł, do 1600 cm³ – 15 zł, a powyżej 1600 cm³ – 16 zł. Mycie całościowe w poszczególnych grupach kosztuje odpowiednio 30, 36 i 40 zł. Woskowanie, tak istotne przed zimą, kosztuje odpowiednio dla poszczególnych grup aut: 15, 17 i 20 zł. Oczywiście wykonuje się tutaj szereg usług z odkurzaniem wnętrza, konserwacją różnych elementów samochodów oraz odświeżaniem tapicerki po przystępnych cenach. Zatem warto skorzystać z Automyjni BLASK. (mp)

WALUTA

Kurs złotych w stosunku do podstwowych walut nadal umacnia się. W kantorze na pl. Bieńczyce, paw. 14, tel. 641-46-29, odnotowaliśmy aktualne ceny walut: USD: 3,93–3,99 zł, euro: 3,91–3,97 zł, frank szwajcarski: 2,63–2,70 zł.

STAŚ MARKET

RESTAURACJA „KEJA”
Centrum Handlowe M1
al. Pokoju,
tel. 296-58-25

- RYBY na miejscu i na wynos (półmiski okolicznościowe)
- Dania mięsne i drobiowe

SKLEP, os. Wysokie 22 C
tel. 647-11-24

- stoisko mięsno-wędliniarskie – świeże i młode mięso oraz wędliny od renomowanych dostawców
- dowóz mięsa i wędlin gratis do placówek oświatowych oraz na wesela, bankiety, przyjęcia itp.
- Respektujemy talony SODEXO PASS POLSKA

Z teatru

ZIMA POD STOŁEM

Wybitny aktor pedagog Gustaw Holoubek zwykł mawiać „aktorzy dzielą się na artystów i rzemieślników, to prawie taka różnica jak między muzykiem a muzykantem”. Odtwórcy postaci sztuki „Zima pod stołem” pióra Rolanda Topora w pełni udowodnili swoim profesjonalizmem, że zasługują na miano artystów. Fakt ten cieszy tym bardziej, iż część z nich to jeszcze studenci PWST.

Obecni na premierowym spektaklu krytycy teatralni, recenzenci oraz zaproszeni goście bawili się znakomicie. Tę opowieść o różnicach kulturowych, sposobach postrzegania świata, przyjaźni, miłości i marzeniach wyreżyserował na Scenie pod Ratuszem Krzysztof Rekowski. Uczynił to z ogromną wprawą i subtelnym wycuciem akcentów sztuki.

Historia pełna jest dowcipu, a i chwil prawdziwie dramatycznych. Francuzka tłumaczka Florance (Martyna Peszko) wynajmuje ubogiemu emigrantowi z Europy Środkowej miejsce pod stołem. Dragomir (Marcin Stec) urządza sobie w tej skromnej przestrzeni mieszkanie. On zarabia naprawianiem butów. Ona dzięki komornemu wiąże koniec z końcem. Są dla siebie niezwykle mili, uprzejmi i wyrozumiali. Nić sympatii z wolną przepadła się w uczucie miłości. Jednak o serce Florance czyni starania jej wydawca Marc (Artur Zawadzki) zimny, obłudny, antypatyczny typ. Pod stół przybywa kolejny sublokator, przyjaciel-ziomek Dragomira, Griszka (Jacek Joniec), który marzy o karierze artystycznej. Ten stan rzeczy oburza pojawiającą się koleżankę Florance (Joanna Niemirska), która postanawia zaproponować

dwójce emigrantów pokój we własnym mieszkaniu. Panowie przystają na tę propozycję. Czy urodziwa Florance poślubi Marca? Jak potoczą się dalsze losy naszych bohaterów-emigrantów? Tego nie zdradzimy, a finał jest zaskakujący! Dojrzałe opanowanie warsztatu aktorskiego, misternie budowany klimat sztuki, przekonujące ukazanie charakterystyk postaci, lekkość i wdzięk, z jakim aktorzy przekazują kolejne odsłony fabuły, stanowią silny atut zespołu, budząc nieklamany zachwyt.

Doskonale wkomponowuje się w ten obraz, tworząc nastrojowe tło, muzyka Karola Śmiałka. Scenografia, która jest konstrukcją Krzysztofa Rekowski i Katarzyny Paciorek, wydaje się trafionym pomysłem. Każdy jej detal ma uzasadnienie bytu scenicznego z jednoczesnym zachowaniem umiaru i skromności. podyktowanej statusem niezamożnej tłumaczki i uboższego emigranta.

Z prawdziwą przyjemnością polecamy obejrzenie tej propozycji repertuarowej Teatru Ludowego na Scenie pod Ratuszem, 17 i 18 XII br. o godz. 19.

Bogdan ZABIEGAJ
Marek ZABIEGAJ

TEATR LUDOWY W BAŃSKIEJ BYSTRZYCY

Kiedy zbuntowane subkultury wybiły kolejne okno w Teatrze Ludowym, dyrektor Jerzy Fedorowicz postanowił temu przeciwdziałać. Zaprosił wtedy młodzież do teatru, by porozmawiać. Tak rozpoczął realizację swego programu „Terapia przez Sztukę”.

Już starożytni Grecy grywali przed osobami psychicznie chorymi sceny obłędu, obserwując dobroczynne działanie tak specyficznego teatru. Jego terapeutyczne funkcje podchwycili ich potomkowie.... Od kilkunastu lat na zachodzie modny – zasłużenie – jest termin „artterapia”. W Nowej Hucie w Teatrze Ludowym programem „Terapia przez Sztukę” zajmuje się także Inka Dowłasz, prowadząc warsztaty teatralne dla młodzieży. Podczas tych zajęć rodzą się m.in. pomysły spektakli.... Teraz zespół teatru wymienia się doświadczeniami z innymi grupami teatralnymi.

Divadlo z Pasaże – tak nazywa się teatr w Bańskiej Bystrzycy na Słowacji, gdzie na dwa dni – od 27 do 29 listopada br. zjechało kilka grup teatral-

nych, amatorskich i zawodowych, by zaprezentować swoje spektakle. W festiwalu „Terapia przez Sztukę – teoria i praktyka w krajach wyszehradzkich” wzięły udział grupy z Trójkąta Wyszehradzkiego. Pokazy teatralne i parateatralne oraz dyskusje pozwalały wymienić doświadczenia, wzajemnie poznać metody tworzenia terapeutycznego teatru. Szukano możliwości wspólnych działań grup i teatrów zajmujących się terapią przez sztukę. Nowohucki teatr wystawił w Bańskiej Bystrzycy dwa przedstawienia: musical w reżyserii Jerzego Fedorowicza pt. „Błysk rekina” oraz spektakl wyreżyserowany przez Inkę Dowłasz, zatytułowany: „Bici biją”.

ANNA GOROLL-KASZEWSKA

Z redakcyjnego dyżuru

GENNE CMENTARNE BŁOTO

Wszelkie usługi funeralne są bardzo drogie i za wszystko trzeba płacić. Jak się okazuje, nawet błoto na krakowskich cmentarzach ma swoją cenę.

Zadzwonił do nas 76-letni Czytelnik, który obłożył rodzinny grób na cmentarzu w Grębałowie płytkami chodnikowymi. Powód był prosty, w deszczowe dni wokół nagrobka robiło się błoto (trawy przeważnie nie ma, zwłaszcza dookoła grobów często odwiedzanych przez rodziny) i nie pomagało nawet wysypywanie drobnych kamyczków.

– I nagle dowiedziałem się, że była jakaś wizja, która wykazała, że zrobiłem to bez zezwolenia – mówi nasz Czytelnik – Teraz mam zapłacić trzy tysiące złotych za zajęcie terenu. Podstawą do tego ma być jakieś zarządzenie w sprawie opłat cmentarnych.
– To jest normalne, przecież jest to zajęcie dodatkowego gruntu – uważa

kierownik grębałowskiego cmentarza Helena Kopyciak – A nie jest to teren klienta, tylko gminy. Dzieje się tak na podstawie uchwały Rady Miasta Krakowa z 1991 i późniejszych zmian. Gdyby każdy chciał obłożyć groby, to byłby jeden kamień, betonowa pustynia. Ja też mam rodzinny grób w Grębałowie, ale tego nie zrobiłam, nie stać mnie.

Nie mogę jednak zgodzić się z panią kierownicą, która stara się bronić Radę Miasta – to nie jest normalne, lecz bzdurne. Na tych kilkudziesięciu centymetrach pomiędzy grobami przecież nic nie powstanie, a na każdym z cmentarzy jest bardzo dużo zieleni. Do tego żądanie takich opłat to robót. Przecież te ceny są nawet nie paskarskie, a zbójckie. Może więc radni miejscy opamiętaj się i wymyślą coś normalnego.

(dan)

Profesjonalna Szkoła Języków JĘZYK ANGIELSKI – MATURA

– skuteczne przygotowanie do egzaminu podstawowego i rozszerzonego

EGZAMINY WSTĘPNE NA WYŻSZE UCZELNIE

– skuteczne przygotowanie

Prowadzimy również:

- przygotowanie do egzaminów Cambridge, FCE, CAE, Proficiency
- konwersacje
- kursy na wszystkich poziomach zaawansowania
- naukę dzieci w wieku 4–6 lat metodą naturalną

Gwarantujemy: wysoki poziom kadry nauczycielskiej, skuteczność, ciekawe zajęcia.

Instytut Przedsiębiorczości PRYMUS

31-946 Kraków, os. Teatralne 24,

e-mail: prymus@prymus.krakow.pl tel. (012) 685-56-53

KLUB PRZYJACIÓŁ PSYCHOLOGII

Nowohuckie Centrum Kultury, w ramach prowadzonych zajęć, adresowanych do odbiorców o różnorodnych zainteresowaniach, wyszło z propozycją tworzenia kręgu sympatyków psychologii. Okazało się, że dobry to pomysł. Prawie każdy, choć nie profesjonalnie, często analizuje cechy psychiczne własne i bliźnich, interpretuje i wyjaśnia zjawiska z psychologicznego punktu widzenia. Dlatego Klub ma już wielu zwolenników i słuchaczy. To ponadto jeszcze jedna okazja posłuchania, co na dręczące nas tematy ma do powiedzenia psycholog. Przewidziano bowiem spotkania ze znanymi psychologami, a rozważane problemy egzystencjalne, relacje stosunków w rodzinie, małżeństwie... interesują ludzi i coraz więcej osób uczestniczy w spotkaniach.

W ubiegłym tygodniu w Klubie gościła Magdalena Sękowska, znana psycholog i terapeutka, która podjęła temat „Kobieta zraniona – co dalej z nowymi związkami?” Frekwencja na sali tego jesiennego wieczoru była nadzwyczajna. Obecność wielu młodych ludzi wskazywało na to, że fascynują się psychologią, zapewne z

wielu powodów. W efekcie nie tylko wysłuchaliśmy pogadanki opowiedzianej ciekawie, ze swadą i anegdotami, ale wywiązała się także dyskusja. Temat wszakże ciekawy, prawie dla każdej dorosłej publiczności. Takie uczucia jak miłość, zazdrość... sposoby radzenia sobie w trudnych sytuacjach upokorzenia, goryczy i żalu, zawsze intrygują, wciągają do rozmowy, zachęcają do poszukiwań wyjścia z trudnych dla człowieka okoliczności. W każdym razie okazja do konfrontacji zaskakujących życiowych doświadczeń z tym, co na ten temat wiadomo z naukowych analiz i uogólnień. Z psychologicznego punktu widzenia ocena każdego zjawiska i zachowania powinna traktowana indywidualnie. Każdy przecież przeżywa inaczej uniesienie i ból, porażkę i sukces. A jeśli zauważamy podobne zewnętrzne symptomy, to i tak do końca nie pojmujemy, co tkwi w zakamarkach duszy. Klub Przyjaciół Psychologii może więc być ciekawym forum dyskusyjnym. W każdym razie dobrze, że NCK stworzyło taką szansę.

(R)

MAŁOPOLSKI PRZEGLĄD KOŁĘD I JASEŁEK

Centrum Kultury Katolickiej Mistrzejowice już po raz szósty organizuje Małopolski Przegląd Kołęd i Jasełek pod honorowym patronatem ks. kard. Franciszka Macharskiego. W roku 2003 przegląd będzie trwał od 4 do 18 stycznia.

Prezentacje teatralne odbywać się będą w soboty w godz. 16–19, a prezentacje muzyczne w godz. 19–21. W przeglądzie uczestniczyć mogą zarówno amatorskie, jak i profesjonalne grupy teatralne i parateatralne oraz muzyczne. Celem przeglądu jest prezentacja różnorodnych form spektakli jasełkowych i przedstawień wigilijnych oraz wielorakich form kołędowania (kołęd tradycyjnych, pastorałek ludowych, jazzowych, rockowych i szantowych).

Zgłoszenia listowne bądź telefoniczne przyjmowane są do 13 grudnia br. przez Centrum Kultury Katolickiej Mistrzejowice, os. Oświecenia 7, tel./fax: 647-14-94. Zgłoszenie powinno zawierać nazwę grupy, tytuł przedstawienia, nazwę instytucji zgłaszającej (szkoła, parafia, ośrodek kultury itp.), imię i nazwisko osoby odpowiedzialnej z ramienia instytucji zgłaszającej oraz numer telefonu kontaktowego.

(f)

LISTY DO REDAKCJI

CZY GROZI NAM PUSTYNIA KULTURALNA?

Szanowna Redakcjo
W liście moim chciałem poruszyć sprawę likwidacji kina „Świt” w Nowej Hucie. Dzielnica Nowa Huta licząca 250 000, mieszkańców nie posiada teraz ani jednego kina. Kino „Światowid” już od dawna nie funkcjonuje. Obecnie zlikwidowano kino „Świt”. Prywatnemu właścicielowi nie opłaciło się prowadzić kina, bo przynosiło małe zyski. Uważam, że taka duża dzielnica jak Nowa Huta powinna posiadać chociaż jedno kino. Kino powinno przejąć dzielnica i wspierać dotacją finansową, jeśli będzie deficytowe. Nie każdy ma ochotę na wyprawę do Multikina. W Nowej Hucie zlikwidowano Klub Prasy i Książki. A niebawem NCK zamienią na supermarket. A więc pustynia kulturalna. Trzeba coś zadziałać, aby do tego nie doszło.

Z poważaniem Witold Słowik

Małopolskie Centrum Promocji
zaprasza na:

**I TARGI BIŻUTERII,
KAMIENI, ZEGARKÓW
„JUBILER 2002”**

**I TARGI
NIEPOWTARZALNYCH CHWIL
„Wigilijno - Sylwestrowy Czas”**

**BUNKIER SZTUKI
pl. Szczepański 3a 5-8 grudzień 2002**

**Godziny otwarcia: od 10 do 18
WSTĘP WOLNY**

KALENDARZ NOWOHUCKI

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18.
Kościół św. Bartłomieja: 8, 11.30.
Szklane Domy: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14.30, 17, 19, 20.30.
Arka Pana: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17.30, 19.
Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 18.
Dywizjonu 303: 6.30, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 20.
Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20.
Kalinowe: 7, 9, 11, 13, 18.
Wzgórza Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19.
Boh. Września: 6.30, 7.30, 9, 10.30, 12, 13.15, 16.30, 18, 19.30.
ul. Bulwarowa: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 18.
Teatralne: 7, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 16.30, 18, 19.30.
Krzesławice: 9.30, 14.00.
Pleszów: 7.20, 11.00.

Słowa na niedzielę

Idzie za mną mocniejszy ode mnie
(por. Ewangelia św. Marka 1, 1–8)

Jan Chrzciciel dobrze pojął rolę zwiastuna Dobrej Nowiny. Prowadził własne życie według jasno określonych zasad – był wymagający dla samego siebie. Unikał bycia „showmanem” liczącym na poklask tłumów – mówił o konieczności nawrócenia. Nie przywiązywał ludzi do własnej osoby – z pokorą wskazywał na Tego, który ma moc Ducha Świętego.

Autorytety wszystkich środowisk – prosimy – naśladować Jana Chrzciciela.

ks. Piotr Gąsior

DYŻURY SZPITALI

- **6.12 (piątek):** chirurgia ogólna i urazowa, okulistyka, laryngologia i urologia – Szpital im. Żeromskiego, tel. 644-01-44.
- **7.12 (sobota):** chirurgia ogólna – I Klinika Chir., ul. Kopernika 21, tel. 424-80-01, chirurgia urazowa – Krakowskie Centrum Rehabilitacji, ul. Modrzewiowa 22, tel. 425-33-43 i 425-28-42, okulistyka – Witkowice, tel. 415-64-44, laryngologia – Klinika, ul. Śniadeckich 2, tel. 421-00-38, urologia – Klinika, ul. Grzegorzeczka 18, tel. 421-08-30 i 424-79-50.
- **8.12 (niedziela):** chirurgia ogólna – III Klinika Chir., ul. Prądnicza 35, tel. 633-31-05, chirurgia urazowa – Szpital im. Rydygiera, tel. 647-66-66 i 647-09-04, okulistyka – Witkowice, tel. 415-64-44, laryngologia – Szpital im. Narutowicza, ul. Prądnicza 35, tel. 633-01-00, urologia – Szpital im. Rydygiera, tel. 647-66-66 i 647-09-04.
- **9.12 (poniedziałek):** chirurgia ogólna i urazowa – II Klinika Chir., ul. Kopernika 21, tel. 421-37-43 i 424-82-00, okulistyka – Witkowice, tel. 415-64-44, laryngologia – Klinika, ul. Śniadeckich 2, tel. 421-00-38, urologia – Szpital im. Narutowicza, ul. Prądnicza 35, tel. 633-01-00.
- **10.12 (wtorek):** chirurgia ogólna i urazowa, okulistyka, laryngologia i urologia – Szpital im. Żeromskiego, tel. 644-01-44.
- **11.12 (środa):** chirurgia ogólna i urazowa oraz okulistyka i laryngologia – Szpital im. Rydygiera, tel. 647-66-66 i 647-09-04, urologia – Klinika, ul. Grzegorzeczka 18, tel. 421-08-30 i 424-79-50.
- **12.12 (czwartek):** chirurgia ogólna i urazowa – Szpital Kolejowy, ul. Lea 44, tel. 637-34-59 i 624-45-33, okulistyka – Klinika, ul. Kopernika 38, tel. 421-42-30 i 424-75-40, laryngologia i urologia – Szpital Kolejowy, ul. Lea 44, tel. 637-34-59 i 624-45-33.
- **Ostre dyżury w zakresie chirurgii dziecięcej przez cały tydzień pełnią:** Instytut Pediatrii, ul. Wielicka 265, tel. 658-20-11 i Szpital im. Żeromskiego, tel. 644-01-44.

DYŻURY APTEK

- **Od piątku do czwartku:** os. Centrum A, bl. 3, tel. 644-17-36 (przez całą dobę).
- **Ponadto przez cały tydzień dyżur pełni apteka w os. Kazimierzowskim 30,** tel. 648-59-57 – od poniedziałku od piątku w godz. 8–22, w soboty od 8 do 20 i w niedziele od 8 do 15.

PRZYCHODNIE PEŁNIĄCE DYŻURY LEKARSKIE

- **Opiekę całodobową dla pacjentów Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej pełnią:** Ambulatorium Opieki Całodobowej, os. Jagiellońskie nr 1, tel. 648-00-44 oraz os. Niepodległości nr 2, tel. 647-02-44.

KINA

SFINKS: ● **6.12 (piątek):** godz. 17.00 – „Amelia” (Francja, 15 lat), godz. 19.00 – „Tańcząc w ciemnościach” (Dania, 15 lat). ● **7.12 (sobota):** godz. 17.00 – „Brother” (Wlk. Brytania-USA, 15 lat), godz. 19.00 – „Znamię” (USA, 15 lat). ● **8.12 (niedziela):** godz. 17.00 – „Amelia”, godz. 19.00 – „Znamię”. ● **10.12 (wtorek):** godz. 17.00 – „Amelia”, godz. 19.00 – „Znamię”. ● **11.12 (środa):** godz. 17.00 – „Brother”, godz. 19.00 – „Znamię”. ● **12.12 (środa):** godz. 17.00 – „Amelia”, godz. 19.00 – „Tańcząc w ciemnościach”.

W TEATRZE LUDOWYM

- ◆ **Duża Scena, os. Teatralne 34:** ● 6 i 7 XII (piątek i sobota), godz. 10 – Jaś i Małgosia. ● 7 i 8 XII (sobota i niedziela), godz. 18 – Księżniczka Turandot.
- ◆ **Scena Nurt, os. Teatralne 23:** ● 6 XII (piątek), godz. 9 – Bici biją.
- ◆ **Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1:** ● 6 XII (piątek), godz. 19 – Wieczór kawalerski. ● 7 i 8 XII (sobota i niedziela), godz. 19 – Póki piłka w grze. ● 9 XII (poniedziałek), godz. 19 – Czytamy współczesny dramat („Osobliwe zdarzenia”). ● 12 XII (czwartek), godz. 19 – Sex, Prochy, Rock&Roll.

ŚWIĘTY – CZŁOWIEK JAK INNI?

Dwie niedziele temu (17 listopada br.) w kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w os. Na Wzgórzach Krzesławickich odbyło się uroczyste wprowadzenie relikwii św. ojca Pio. We współczesnym, ale wzorowanym na barokowych, relikwiarzu, umieszczono mały fragmentek bandaży nasiąknięty krwią włoskiego zakonnika – ojca Pio. Bandażem tym owijał on swoje rany na dłoniach – stygmaty.

UŚWIĘCAJĄCA ŚMIERĆ

Śmierć za wiarę była pragnieniem pierwszych chrześcijan. „Krew męczennika jest ziarnem kościoła” – pisał Tertulian, jeden z Ojców Kościoła. Rzeczywiście, żaden chrześcijanin, który poniósł śmierć za wiarę, nie odegrał spodziewanej roli odstraszania innych. Przeciwnie – każdy stanowił niezaprzeczalny dowód prawdy zawartej w chrześcijaństwie. Z czasem współwyznawcy nabywali przekonania, że ci, którzy ponieśli śmierć za wiarę, stają się wielkimi pośrednikami między Bogiem a ludźmi, ich orędownikami u Boskiego tronu.

Kult męczenników celebrowany był od połowy III wieku – w czasie corocznych uroczystości w rocznicę śmierci, na ich grobach. W pierwotnych cmentarzach – katakumbach – gdzie odprawiano pierwsze nabożeństwa, wybierano specjalne miejsce na ołtarz – tak by u jego stóp znalazło się ciało męczennika.

W średniowieczu kult świętych rozwinął się na wielką skalę. W tym czasie pielgrzymki do grobów apostołów, męczenników i świętych wyznaczały główne momenty w życiu, pobożnego chrześcijanina. Doczesne szczątki świętych: ich kości, przedmioty, których używali za życia, albo z którymi się stykali, drzazgi z krzyża św., przechowywano w specjalnych naczyniach, relikwiarzach. Oddający im cześć wierni spodziewali się uleczenia z chorób albo zwycięstwa w bitwie. Dla pielgrzymów decydujące znaczenie miały jednak motywy religijne, jak wyznaczone pokuta lub uzyskanie odpustu, potrzeba osobistego kontaktu ze świętym albo prośba o jego wstawienie do Boga czy podziękowanie za wyświadczoną pomoc.

Kościół przybierał imiona świętych męczenników, i zwykle wiązało się to ze sprowadzeniem do świątyni ich relikwii. Umieszczano je zwykle w środku drewnianego lub kamiennego blatu ołtarza. Kultu świętych nie można zaliczać do zamkniętej już przeszłości. Dzisiaj nadal towarzyszą one ludziom.

– Ojciec Pio poświęcał się spowiedzi, udzielał ślubów. Uczyl ludzi, jak się modlić, jeszcze za jego życia zaczęły powstawać wspólnoty modlitewne. Przyszła mi do głowy myśl, by podobną wspólnotę założyć w Krakowie. I sprowadzenie relikwii miało być przyczynkiem do jej powstania. Na pierwsze spotkanie modlitewne do naszej parafii przyszło około 150 osób – mówi o motywach sprowadzenia relikwii ojca Pio ksiądz prałat Jan Glód, proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w os. Wzgórze Krzesławickie.

OJCIEC PIO

Włoski kapucyn, ojciec Pio (Francesco Forgione, żyjący w latach 1887–1968) większość swojego życia spędził w klasztorze San Giovanni Rotondo. Już za życia zdobył sobie serca wiernych, a jego beatyfikacja 2 maja 1999 roku, po raz pierw-

szy w historii tej ceremonii, odbyła się jednocześnie w dwóch miejscach: na placu św. Piotra, gdzie Ojciec Święty ogłosił go błogosławionym, i na placu przed bazyliką św. Jana na Lateranie, gdyż tak wielki był napływ wiernych.

„Zakonnik to mocnej postury, o donośnym głosie i przenikliwym spojrzeniu” – pisze o włoskim świętym w swojej książce „Ojciec Pio” Irena Burchacka. Tak też wygląd rysują zdjęcia świętego.



Ks. Jan Glód z relikwiarzem w kształcie barokowej monstrancji.

Był człowiekiem jak inni – wspominają ci, którzy go znali. Radość, pogoda ducha, była cechą, która uderzała u zakonnika. Potrafił on dostrzec i podkreślić celnym słowem zabawne sytuacje, służył Bogu i ludziom z radością, reagował często śmiechem. Był wspaniałym rozmówcą, potrafił się śmiać, opowiadać dowcipy i bawić innych. Posiadał dar „właściwego słowa”, świetnie oddającego nastrój chwili czy wymowę jakiejś sytuacji.

Sławę zyskał dzięki temu, że na jego rękach i nogach oraz boku pojawiały się krwawe rany, podobne do ran Chrystusowych.

Pojawiły się one w miesiąc po święceniach kapłańskich, które przyjął 10 sierpnia 1910 roku. Pozostał w rodzinnej Pietrelcinie i tu przydarzyło mu się coś niezwykłego. Gdy znajdował się na polu, modlił się i medytował w cieniu wiązu, nagle poczuł pieczenie na dłoniach. Były to pierwsze objawy stygmatów.

Po święceniach kapłańskich ojciec Pio przebywał w Pietrelcinie przez następnych sześć lat, z przerwami na pobyt w Neapolu w koszarach i w szpitalu wojskowym, w którym lekarze wojskowi badali go kilkakrotnie. W końcu, po różnych przeżyciach, latem 1916 roku znalazł się w San Giovanni Rotondo. Pomijając kilka wyjazdów, od 1918 roku przebywał tu do końca swojego życia. W miesiącach letnich 1918 roku doświadczył nadzwyczajnych zjawisk, które

były jakby kontynuacją wcześniejszych, zwłaszcza ran na dłoniach, które objawiły się przed ośmiu laty i po gorącej modlitwie – znikły. 20 września 1918 roku, kiedy po odprawieniu mszy, w samotności modlił się na chórze, ukazała mu się tajemnicza postać i w tym momencie poczuł, że całe jego ciało przeszywa straszliwy ból. Był to moment ostatecznego naznaczenia stygmatami: otrzymał rany na dłoniach, na stopach i w boku, jak u Jezusa Chrystusa.

Przez pięćdziesiąt lat ze stóp, dłoni i boku ojca Pio naznaczonych stygmatami wyciekało – według zachowanych świadectw – codziennie około pół szklanki krwi. Ponadto cierpiał na ataki serca, na niewytłu-

jemny zapach. Były nim przesiąknięte chusteczki i szmatki, które nakładał na rany. Jeśli komuś udało się zdobyć jedną z nich, najczęściej przy okazji pobytu w jego celi, przechowywał ją z wielkim pietyzmem jako relikwię i w chwilach potrzeby prosił ojca Pio o pomoc.

Wiele jest świadectw bilokacji ojca Pio, czyli jego obecności w dwóch miejscach naraz. Świadkiem takich wydarzeń był ojciec Carmelo de Sessano, przełożony klasztoru kapucynów w San Giovanni Rotondo. Wspomina on m.in. o koncercie muzyki religijnej, w którym jako słuchacz uczestniczył ojciec Pio: „Siedział po środku sali i z przyjemnością słuchał muzyki. W czasie przerwy jednak, gdy inni rozmawiali i przechadzali się, on oparł dłoń na oparciu krzesła stojącego przed nim, ukrył twarz w dłoniach i tkwił tak nieruchomo, bez słowa. Kiedy przerwa się skończyła, wyprostował się i jakby znowu nawiązał kontakt z otoczeniem”. Następnego dnia ojciec Carmelo odwiedził pewną rodzinę, gdzie był ktoś ciężko chory. Ku swemu zdziwieniu zastał nie tylko rodzinę wesołą, ale chory okazał się w znakomitym stanie. Wtedy opowiedziano mu, o krótkiej, ale jakże owocnej wizycie ojca Pio. Gdy ojciec Carmelo nie dowierzał, rodzina chorego zapewniła go, że ojciec Pio odwiedził ich poprzedniego wieczoru. W tym czasie gdy równocześnie uczestniczył w koncercie! Ostatnim miesiącem życia ojca Pio towarzyszyły szczególnie dotkliwe cierpienia fizyczne: postępująca astma wywoływała ataki duszącego kaszlu, opuchnięte, poranione stopy sprawiały mu dodatkowy ból. Do cierpienia fizycznych przyłączyły się cierpienia duchowe – doświadczenie uczucia trwogi, niepewności, udręki...

Ojciec Pio znalazł doskonale datę swojej śmierci. Kiedy otrzymał stygmaty, usłyszał zdanie, które powtórzył kilku osobom. Gdy otrzymał rany na dłoniach, stopach i boku – Jezus miał mu odpowiedzieć: „Będziesz je nosił przez pięćdziesiąt lat, a potem przyjdiesz do mnie”.

W dniu śmierci ojca Pio – 23 września 1968 roku – stygmaty z jego ciała zniknęły.

OPRAWA GODNA ZAWARTOŚCI

Kult relikwii poświęcający jest od IV wieku. Chrześcijanie wierzyli mocno, iż przez dotknięcie relikwii lub tylko jej bliskość, można było uzyskać wysłuchanie prośby. Istotne dla rozprzestrzenienia się tego kultu było przekonanie, że moc mają nawet cząstki relikwii, można je więc dzielić i przesyłać do innych miejsc. Szczyt popularności kultu relikwii świętych uzyskał w XII i XIII w. Pielgrzymki stały się wówczas fenomenem masowym, a napływ relikwii do Europy zapewnili krzyżowcy.

Do przechowywania relikwii służyły początkowo ampułki, puszkki, szkatułki lub krzyże. W VIII w. popularność zyskały pojemniki w formie ozdobnych woreczków, a od IX wieku relikwiarze przybrały formę figur ludzkich. Potem zaś – zapanowała ogromna różnorodność relikwiarzy... Odrębną grupę wśród nich

tworzyły te, które samym wyglądem określały swoją zawartość – gdy fragmenty kości czaszki umieszczano w relikwiarzu w kształcie głowy, a kawałek ramienia świętego – w relikwiarzu o wygiętej ręce.

Relikwiami mogą być fragmenty kości czy tkanki skóry, fragmenty włosów czy paznokci osoby uznanej za świętą – Kościół określa je jako relikwie pierwszego stopnia. Za relikwie drugiego stopnia uznaje się rzeczy, których święty bezpośrednio dotykał – np. habit czy przedmioty codziennego użytku – relikwie zaś trzeciego stopnia to przedmioty, dotknięte przez świętego – tłumaczy ojciec Józef Marecki, z Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, który pośredniczył w sprowadzeniu relikwii ojca Pio do Krakowa.

Najczęściej relikwiami bywają fragmenty kości świętego. Ponieważ, w przypadku ojca Pio od śmierci do rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego minęło niewiele czasu odstąpiono – za dyspensą Ojca Świętego – od zwyczaju odkrycia grobu i nie ma możliwości uzyskania fragmentów kości świętego. Zachowane jednak zostały bandaże pokryte jego krwią, które zdeponowano w klasztorze San Giovanni Rotondo.

Pocięto je na małe fragmenty (około 5x5 milimetrów), każdy zapakowany jest w zalakowaną kapsułkę i do każdego dołączone jest świadectwo. Taki fragment bandaży dotarł w listopadzie do kościoła Miłosierdzia Bożego. Ksiądz Jan Glód opisał je w ufundowany przez parafian relikwiarz.

GRUPY MODLITEWNE

– Dzisiaj powraca i rozwija się kult świętych. Ludzie szukają znaków i symboli związanych ze świętymi. I nie jest to wyłącznie powodowane zwykłą ciekawością. To raczej chęć dowiedzenia się tego, jakim święty był na co dzień, jak się zachowywał... Ludzie szukają wzorów postępowania w życiu codziennym i taki znajdują w świętych „nam współczesnych” – takich jak ojciec Pio czy święta Faustyna – podkreśla ojciec Józef Marecki.

Efektom niezwykłego oddziaływania zakonnika z San Giovanni Rotondo było m.in. powstanie grup modlitewnych. Zaczęły one powstawać jeszcze za życia ojca Pio. Dzisiaj w całym świecie działa około 10 tys. takich grup. Tyle przynajmniej jest zarejestrowanych oficjalnie w Opera di Padre Pio w San Giovanni Rotondo, instytucji podlegającej bezpośrednio Stolicy Apostolskiej i zajmującej się kontynuowaniem dzieła ojca Pio, m.in. prowadzeniem szpitala dla najbardziej potrzebujących.

W Polsce – jak podają na swojej stronie internetowej ojcowie kapucyni (www.kapucyni.ofm.pl) – działa już ponad 70 grup modlitewnych. Od trzech lat ukazuje się również wydawnictwo „Głos Ojca Pio”. Grupa modlitewna przy kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich wyznaczyła sobie spotkanie modlitewne w każdą trzecią środę miesiąca, po mszy św. o godz. 18.

KRYSTYNA LENCZOWSKA

Jechał więziennymi towarowymi wagonami tzw. stolypinami, następnie statkiem przez Morze Ochockie do portu Magadan i potem dalej na północ, w głąb Jakucji, i do obozów położonych nad rzeką Kołymą i Indigirką. Chyba 9-10 tysięcy kilometrów od rodzinnej ziemi. Kołyma miała najgorszą sławę wśród nieludzkich, sowieckich łagrów.

działających zgrupowaniach ruchu oporu walczących z Niemcami, a później po wojnie, w formacjach usiłujących zachować polskość na tamtych ziemiach. Jako dwudziestolatek, już dojrzały politycznie, bo przyspieszoną edukację przeszedł w czasie wojny, wstąpił do polskiej, patriotycznej organizacji o nazwie Związek Obrońców Wolności (ZOW-AK). Miał pseudonim „Ryś”. Działał w okolicach rodzinnego Kobrynia i Baranowicz. Przede wszyst-

wym statkiem, na samym jego dnie, przez Morze Ochockie. Więźniowie dotarli do portu w Magadan i stąd powieziono także i Żenię – tak później nazywali Eugeniusza zaprzyjaźnieni współwięźniowie – dalej na północ, w głąb Kołymskiego Kraju. Tutaj trafił do kolejnych kopalń – węgla brunatnego, rudy cyny, uranu, wolframu. Było ciężko i niejednokrotnie dramatycznie, ale nic złego nie mówi o społeczności rosyjskiej. Jadąc przez całą

cze rok w Jakucji pod nadzorem policyjnym. Zatrudnił się w kopalni złota na biegunie zimna, w rejonie ojmiakońskim. Po długich staraniach, dokumentowaniu, że jest Polakiem, otrzymał pozwolenie na powrót do Polski. Wyznaczono, dość krótki termin powrotu, koledzy kilku narodowości, którzy tam zostali, wspomogli go finansowo i mógł wracać. Do najbliższego lotniska w Bierieliech miał około tysiąca kilometrów.

cie, znalazła tutaj swoje docelowe miejsce na ziemi. Otrzymali pierwsze mieszkanie w os. Hutniczym. Na świat przyszły dzieci – syn Zbigniew i córka Lucyna.

Eugeniusz z poważnie nadszarpniętym zdrowiem źle znosił warunki w starej Aglomerowni, ale wytrwale pracował. Nic gorszego niż to, co już w życiu przeszedł, nie mogło go przecież spotkać. Chciał

Wpisani w dzieje Nowej Huty

ŁAGIERNIK ŻENIA

Zdołał to przeżyć! Powrócił!

Czterdzieści sześć lat temu, w Nowej Hucie rozpoczął nowy etap swego życia. Miał wtedy dwadzieścia dziewięć lat, a dramatycznych przeżyć, powracających w koszmarnych snach, wystarczyło na resztę życia. Mimo to, od pierwszego dnia, podobno zdumiewał otoczenie uśmiechniętą, pogodną twarzą. (Chociaż na przeglądanych zdjęciach ja tej radości u niego nie dostrzegam. Jawi mi się fizjonomia pełna goryczy..., ale może inaczej widzę?) Ponoć ludzie, którzy nie znali jego przejść, nie mogli pojąć, skąd w Gienku ten niezachwiany optymizm. On na tę uwagę reagował w dalszym ciągu uśmiechem, bo i cóż miał odrzec. Przez kilkadziesiąt lat nie mógł mówić, co przeżył, co widział. Tylko najbliżsi i przyjaciele byli zaledwie ogólnie wtajemniczeni w jego przeszłość. A jak tu było się jednak nie cieszyć, kiedy tak często ocierała się o niego śmierć, a on miał szczęście ocaleć, wydostać się z katorżniczych obozów, z nieludzkiej ziemi. Wrócił i po męce w łagrach po prostu zachłystywał się wolnością: normalna praca w wielkiej hucie, mieszkanie, rodzina. To był dla niego, i takich, którzy przeżyli koszmar Syberii, wymarzony raj. Tego, co przeżył, w głębi duszy nie mógł jednak określić żadną grubszą kreską. Obrazy wracały nieubłagane w snach, nieustannie szwankowało zdrowie. Cały czas miał nadzieję, że kiedyś to wszystko opowie, opíše, udokumentuje tym, którym niesamowite historie wydawały się nie do wiary. Że przekaże wiedzę – jak było – młodszemu pokoleniu. Nadszedł taki czas, po 1989, prawda może być wypowiedziana publicznie. Z poczucia obowiązku, dla potomnych i dla siebie, a także przez pamięć dla tych, którzy nie mieli tyle szczęścia co on, napisał „Opowieści skazańca z Kołymy”, dołączył posiadane dokumenty. Otrzymał drugą nagrodę w konkursie ogłoszonym w 1991 roku przez Archiwum Wschodnie w Warszawie.

Eugeniusz jako piętnastoletni chłopiec wstąpił już do Armii Krajowej. Po zaprzysiężeniu w Janowie Podlaskim otrzymał przydział do III Oddziału „Wachlarza” – Polesie. Brał czynny udział w akcji „Burza”. Był bardzo pomocny jako łącznik w

kim Związek podtrzymywał obronę tożsamości Polaków. Młodzież starała się chronić przed wcieleniem do Armii Czerwonej. Miał też w swoich planach tajne nauczanie historii, religii, języka polskiego, ratowanie pamiętek historycznych. Udzielano pomocy ściganym i prześladowanym, zbierano informacje od jeńców wojennych, więźniów, zesłańców. Zdobywano też broń, sprzęt wojskowy, materiały opatrunkowe, leki. Podejmowano walkę w przypadkach zagrożenia życia. Organizacja została wykryta przez KGB. Uznano ją za antyradziecką, kontrrewolucyjną, zagrażającą bezpieczeństwu ZSRR. Nastąpiły aresztowania i wysokie wyroki. Długo po wsiach, w gospodarstwach wiejskich ukrywał się Wojtysiak, ale i on w końcu wpadł w pułapkę. W śledztwie był bity, prześladowany. Nic i nikogo nie wydał. 27 kwietnia 1949 roku Trybunał Wojenny Wojsk Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na podstawie paragrafów... i kodeksu karnego... Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej skazał go na karę śmierci za zdradę ojczyzny. (Wówczas wszyscy Polacy na zajętych ziemiach kresowych uznawani byli za obywateli ZSRR). Eugeniusz miał wtedy 22 lata. Co czuł? Jakim ciosem był dla niego wyrok?

Wyrok był na szczęście nieprawomocny. Wkrótce został zatwierdzony podczas jego pobytu w więzieniu w Moskwie. Rozstrzelanie zamieniono na 25 lat obozu pracy o zastrzyżonym reżimie, dożywotnią zsyłkę i 5 lat pozbawienia praw publicznych. Więziennymi „stolypińskimi” wagonami koleją rozpoczęła się jego długa droga na Daleki Wschód i gehenna łagiernika, z przesiadkami i pobytami w różnych więzieniach na trasie. Już w drodze na Kołymę wygłodniały więźniowie padali z wycieńczenia. Nękały ich plaskawy, wszy, plagi komarów, febra. Tragiczny finał miało też mieszanie więźniów politycznych z kryminalistami, bandziorami. Eugeniusz w swoich wspomnieniach pisze, że z takim światem przestępczym zetknął się po raz pierwszy. Tak łącznie łagiernicy zwalczali się i nawzajem wyniszczali. „Za zabójstwo współwięźnia karano karcerem lub niewielkim wyrokiem”.

Jeden z ostatnich etapów podróży na Kołymę to przeprawa towaro-

Rosję koleją, „stolypinem”, więziennymi wagonami „... przez szpary widziałem na pustkowiach sowieckiego kraju druty kolczaste, ogrodzone obozy – łagry i wieże strażnicze. Ponad tymi obozami widniał strażnik z bagnetem na karabinie. Stało mi się jakoś raźniej, choć smutno, że nie tylko ja – Polak – jestem prześladowany przez ten reżim, ale naród rosyjski dzieli ze mną los podobny do mojego”. Krytykowali, on i współwięźniowie, system i stalinowskie metody, ale o prostych ludziach Wojtysiak wyraża się wręcz z sympatią. Nadmienia nawet, że dzięki jednemu z Rosjan, trockiście, najprawdopodobniej żyje.

W kopalni cyny były nadzwyczaj ciężkie warunki. Bardzo szybko tutaj ludzie się wykańczali. Niesamowity pył sprawił, że już w bardzo krótkim czasie, po miesiącu, Żenia tak ochrypl, że nie mógł do współwięźnia wołać, próbował więc w tym huk i szumie, gwizdać. Byłby tam chyba szybko skończył żywot, gdyby nie ten wspomniany Rosjanin, który mu uzmysłowił groźbę sytuacji. Po wielu staraniach, wielokrotnych karcerach za bunt, po wstawiennictwie „wpływowych” Sybiraków, Eugeniusz został przeniesiony do brygady ślusarzy pomp wodnych i uniknął niechybnej gruźlicy, która w tamtych warunkach prowadziła na przyobozowy cmentarz.

Dopiero po śmierci Stalina i na Dalekiej Północy nastąpiła niewielka odwilż. Obniżono również Wojtysiakowi wyrok na dziesięć lat więzienia i zesłanie. Za katorżniczą pracę i przekraczanie normy odliczano czas kary. Gdy te dniówki robocze, „stachanowskie”, popodliczano w 1955 roku, okazało się, że pozostało mu do odsiedzenia jedenaście miesięcy. Było to już niewiele, ale w tamtych warunkach każdy dzień był zbyt długi. Wycieńczony, chory, nie był pewien, czy przeżyje do końca, ale po chwilach wątpliwości wracała nadzieja. Ciężka praca, dotkliwy głód, mrozy, minus 50 i więcej stopni przez kilka lat katongi zrobiły już swoje. W końcu poważnie chorował na wątrobę, dwa razy dopadła go żółtaczka. Wtedy też, w więziennym szpitalu przeleżał trzy miesiące... Nareszcie przyszedł wielki dzień. W październiku 1955 roku został zwolniony z łagru. Przebywał jesz-

Zachował z obozowych lat wiele zdjęć i drobnych pamiątek. Jedną z najcenniejszych jest bilet na samolot, przepustka do wolności. Oglądam mocno już sfatygowany karteluszek, który Eugeniusz podał mi tak delikatnie, jak relikwię. Bilet z Bierieliech do Moskwy, z przesiadką w Jakucku, nr 940100 T, rejs 2, samolot nr 1798, miejsce 12, cena 2530 rubli. Wydano 14. 09. 1956. I jeszcze jedną z tych cennych pamiątek mam szansę oglądać, dotknąć – pożegnalne zdjęcie z kolegami wykonane przed wyjazdem z napisem u góry: „Proszczaj Dalekij Siewier”.

Polska. Przekroczenie granicy, karta repatriacyjna... odwiedziły rodziny w Wielkopolsce, i docelowe miejsce na ziemi, Nowa Huta. Powrócił, los tak chciał. Jest przekonany, że cały czas pomagała mu modlitwa, i mimo wszystko miał szczęście, bo z Kołymy się nie wracało. Były tylko wyjątki.

W Hucie im. Lenina przyjęto go do pracy na starej Aglomerowni. To była piekielna, ciężka harówka. Rwały się taśmociągi. Pędziły wózki z rozżarzoną do czerwoności aglomeratem. Brygada ślusarzy, w której był zatrudniony Eugeniusz, „zszywała” taśmy. Zawziął się – jak mnie nie wykończyli w łagrach, to i tu dam sobie radę.

Pamięta pierwszą wypłatę, pierwsze, zarobione w kombinacie pieniądze. To było ogromnie ważne wydarzenie. Było tego 830 złotych według siódmej grupy zaszeregowania. Stał w kolejce do kasy, był bardzo przejęty. Ból brzucha, dostał torsji. W ogóle dość często chorował, choć starał się unikać zwolnień lekarskich. Po Kołymie zdarzały się różne sensacje, jak nawet grypa w środku lata. Znerwicowany. Czasami usiłował coś powiedzieć o swoich przeżyciach, ale nie chciano wierzyć jego niesamowitym wspomnieniom. Powątpiewano też w historii o Sybirze, a na przykład grypa w lecie, poczytywana bywała za symulację.

Dlatego między innymi, gdy tylko było to możliwe, opisał już później, wyjawiał całą prawdę o swojej dramatycznej przeszłości. Znosił trudne warunki pracy na starej Aglomerowni, zdobywał hutnicze szlify. Chłopak z Kresów wtopił się w nowohucką, różnorodną społeczność. Założył rodzinę. Jego żona, łodzianka, także zaczęła pracować w Hu-

jednak się przenieść na inny, nowszy wydział. I taka okazja się nadarzyła, pomógł mu kierownik utrzymania ruchu, zastępujący czasowo, szefa wydziału, Kazimierz Wielgocki, także jak on, były AK-owiec. Przyjęto go do brygady ślusarzy energetyków w walcowni zimnej blach. Tu przepracował wiele lat. Nie stał w miejscu, zdobywał doświadczenie i uczył się. Ukończył przyzakładową szkołę zawodową i technikum mechaniczno-energetyczne przy al. Mickiewicza oraz wiele zawodowych kursów. Nieustannie coś chciał poprawiać, zmieniać, zrealizowano wiele jego wniosków racjonalizatorskich. Ten wysiłek został doceniony. Powierzono mu obowiązki brygadzysty utrzymania ruchu mechanicznego, a następnie mistrza. 1 stycznia 1983 roku odszedł na emeryturę. To już dwadzieścia lat. Szmat czasu, nie spędza go beczynnie w przytulnym mieszkaniu w os. 2 Pułku Lotniczego. Absorbują go nie tylko działka w Prusach, na której z żoną Janiną bywa od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Utrzymuje kontakty z Związkiem Sybiraków, bywa na zjazdach organizowanych przez stowarzyszenie „łagierników”, żołnierzy AK, podtrzymuje kontakty z kolegami, porządkuje wspomnienia, pisze. Znajduje przy tym zawsze czas dla najmłodszej wnuczki, czteroletniej Julci. Wie dobrze, co to głód, ponizienie i choćby dlatego nigdy nie przejdzie obojętnie obok żebrzącego, mimo że różne są opinie o wyciągających rękę po jałmużnę.

Niegdyś myślał o wyprawie turystycznej do krainy wiecznej zmarzliny, gdzie Kołyma jest skuta lodem przez 9 miesięcy w roku, gdzie pozostały wspomnienia po latach życia w łagrach. Wtedy jednak usłyszał, że Rosjanie się nie zgadzają na taką eskapadę. Można było jechać tylko do Uralu, dzisiaj już o tym nie marzy, nie zdobyłby się na taki wysiłek. Nie pojedzie tam, ale jak zapewnia, zachowa na zawsze życzliwą pamięć o spotkanych tam ludziach.

HENRYKA ROSIEK

PS Rozpoczynamy cykl artykułów „Wpisani w dzieje Nowej Huty”. Jeśli Państwo znacie ciekawych ludzi, niekoniecznie z pierwszych stron gazet, odezwiście się. Prosimy o kontakt.

NOWELIZACJA KODEKSU PRACY

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Według opinii NSZZ „Solidarność”, przepisy dotyczące zwiększenia limitu godzin nadliczbowych w regulaminach pracy i układach zbiorowych, możliwości pozbawienia kobiet w ciąży zatrudnianych na zastępstwo ochrony przed zwolnieniem z pracy oraz odniesienie przepisów o delegacjach służbowych tylko do sfery budżetowej sprzeczne jest z postanowieniami konstytucji. Aby przybliżyć przedmiot sporu, przedstawiam najważniejsze zmiany w kodeksie.

WYNAGRODZENIA ZA CZAS PRACY

Wiele zmian w kodeksie dotyczy nowych form szeroko rozumianej organizacji czasu pracy. Zmienione zostały przepisy dotyczące czasu pracy, godzin nadliczbowych, wprowadzono również nowy rodzaj umowy o pracę, czyli tzw. umowę na zastępstwo. W branżach, w których zapotrzebowanie na produkty lub usługi ma charakter okresowy, zapotrzebowanie na pracę również się zmienia. Na dostosowanie do tych potrzeb czasu pracy i lepszą organizację pracy pozwoli wydłużenie tzw. podstawowego okresu rozliczeniowego czasu pracy z 3 do 4 miesięcy, do 6 miesięcy, jeżeli jest to uzasadnione ograniczeniami technologicznymi. W skrajnych przypadkach ten okres może wynosić nawet 12 miesięcy. Aby wprowadzić dłuższy okres rozliczeniowy, niezbędna jest zgoda zakładowej organizacji związkowej lub zapisanie takiej możliwości w zakładowym układzie zbiorowym pracy. W firmach, w których nie działają związki zawodowe, pracodawca będzie mógł wprowadzić dłuższy okres rozliczeniowy po uprzednim zawiadomieniu właściwego inspektora pracy. Znowelizowany kodeks zawiera nowe rozwiązania dotyczące wynagrodzenia pracownika za pracę w nadgodzinach. Zmiany te są niekorzystne dla pracowników. Pracodawca może pracownikowi oddawać wolny czas za pracę wykonaną w nadgodzinach. W takim przypadku jednak pracownikowi nie będą przysługiwały dodatki za pracę w nadgodzinach.

Znowelizowany przepis pozwala pracodawcy na wprowadzenie oprócz

15-minutowej przerwy śniadaniowej wliczanej do czasu pracy dłuższej, 60-minutowej przerwy niewliczanej do czasu pracy. Przerwa ta nie musi być oczywiście wykorzystana na posiłek, pracownik będzie mógł w tym czasie załatwiać sprawy osobiste. Czyżby była to próba wprowadzenia zwyczajem zachodnim czasu na tzw. lunch?

PRACA NA RATY

Nowelizacja rozszerza możliwość stosowania tzw. przerywanego czasu pracy, obecnie stosowanego wyłącznie dla kierowców. Oznacza to, że pracownik przez kilka godzin będzie pracował, a następnie w zależności od potrzeb firmy uda się na przerwę, po której wróci do pracy. Przerwa może trwać nawet 5 godzin. Czas przerwy nie będzie wliczany do czasu pracy, jednak pracownik otrzyma za ten czas wynagrodzenie w wysokości połowy normalnej stawki.

ZASTĘPSTWA PO NOWEMU

Obecnie po wejściu w życie znowelizowanego kodeksu pracodawca w przypadku usprawiedliwionej nieobecności pracownika będzie mógł na czas tej nieobecności zatrudnić inną osobę. Umowa na zastępstwo będzie mogła trwać dowolny okres. Wszystko zależy od potrzeb pracodawcy. Zdaniem ustawodawców, ta nowa forma zatrudnienia pozwoli wielu osobom na zdobycie doświadczenia zawodowego. Ponadto pracodawca nie będzie musiał się obawiać tego, że przyjęta do pracy na zastępstwo pracownica zajdzie w ciążę i będzie zajmowała etat aż do urodzenia dziecka. Umowa na zastępstwo ulega w każdym przypadku rozwiązaniu, gdy osoba zastępowana powróci do pracy. Związkowcy z „Solidarności” uważają, że ten przepis, pozbawiający kobiety w ciąży pracujące na zastępstwie ochrony przed zwolnieniem, jest niezgodny z konstytucją i powinien być zmieniony przez Trybunał Konstytucyjny.

NIE OPLACA SIĘ CHOROWAĆ

Zmiana art. 92 kodeksu pozbawia pracowników wynagrodzenia za pierwszy dzień zwolnienia lekarskiego. Dotyczyć to będzie tylko zwolnień trwających maksymalnie 6 dni. Wynagrodzenie za cały czas choroby otrzymują

mają jednak pracownicy, którzy ulegli wypadkowi przy pracy oraz kobiety w ciąży. Wprowadzono jednak przepis, który pozwoli pracownikowi zachować prawo do wynagrodzenia za cały okres zwolnienia lekarskiego. Ten przepis wywołał najwięcej kontrowersji i dyskusji. Wszystkie związki zawodowe zgodnie dowodziły, że w żadnym stopniu pozbawienie pracownika prawa do części wynagrodzenia w czasie choroby nie przyczyni się do powstania nowych miejsc pracy.

ZUS ZAPŁACI

Sejm zdecydował, że pracodawca będzie wypłacał wynagrodzenie chorującemu pracownikowi za 33 dni zwolnienia (dziś 35 dni). Oznacza to, że już od 34 dnia choroby zasiłek chorobowy będzie wypłacał Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Dotychczas pracownikowi w okresie wypowiedzenia przysługiwały dwa lub trzy dni wolne (w zależności od stażu pracy) na poszukiwanie pracy. Prawo to przysługuje każdemu pracownikowi, niezależnie od tego, kto wypowiedział umowę o pracę. Po nowelizacji dni wolne na poszukiwanie pracy dostanie tylko ten pracownik, któremu umowę o pracę wypowiedział pracodawca.

URLOPY JEDNODNIOWE...

Zmiany przyjęte przez Sejm rozstrzygną wątpliwości trapiące pracodawców przy udzielaniu urlopów wypoczynkowych pracownikom zatrudnionym np. w ruchu ciągłym. Uregulowano również zasady udzielania urlopów zatrudnionym w tzw. równoważnym czasie pracy. Nowym rozwiązaniem jest wprowadzenie urlopów na czas nagłych niedyspozycji pracownika. Taki jednodniowy urlop pracownik będzie mógł wziąć maksymalnie cztery razy w roku. Pracodawca musi udzielić tego urlopu, a pracownik ma obowiązek zawiadomić pracodawcę o wzięciu urlopu najpóźniej w dniu nieobecności. Nie oznacza to jednak, że wszyscy pracownicy zyskali nagle dodatkowe cztery dni urlopu. Urlop na czas niedyspozycji będzie odliczany od przysługującego pracownikowi wymiaru urlopu. Wymiar urlopów w znowelizowanym kodeksie nie został zmieniony.

Pracownik w okresie wypowiedzenia będzie musiał wykorzystać zaległy urlop, jeżeli pracodawca w tym okresie takowego mu udzieli. Obecnie pracodawca nie może zmusić pracownika, aby ten poszedł na urlop w okresie wypowiedzenia.

Ważną zmianą jest wykreślenie zapisu o obowiązku konsultacji planu urlopów przez pracodawcę ze związkami zawodowymi. Pracodawca przy ustalaniu urlopu powinien uwzględnić postulat pracowników, jednak to do niego będzie należało ostatnie słowo w sprawie terminu urlopu.

W OBRONIE PRACOWNIKÓW

Praktyką nadużywaną niekiedy przez pracodawców jest zwalnianie pracowników i zlecenie im dotychczas wykonywanych obowiązków już jako odrębnym podmiotom gospodarczym. Nowe przepisy zakazują zastępowania umowy o pracę umową cywilnoprawną, jeżeli zachowane zostają wszystkie warunki dotychczas wykonywanej pracy. Zdaniem związkowców jest to jeden z niewielu przepisów wprowadzonych do kodeksu pracy wyraźnie chroniących pracowników przed ewentualnymi nadużyciami ze strony pracodawców.

MNIEJ BIUROKRACJI

Po wejściu w życie nowego kodeksu duża część pracodawców zostanie zwolniona z tworzenia regulaminów pracy i wynagradzania. Obecnie obowiązek tworzenia tych regulaminów mają pracodawcy, którzy zatrudniają co najmniej 5 pracowników. Po wejściu w życie zmian obowiązek ten będą mieli pracodawcy, u których pracuje co najmniej 20 pracowników.

Najmniejsze zakłady pracy nie będą musiały tworzyć i utrzymywać służb bezpieczeństwa i higieny pracy. Służby takie będzie musiał powołać pracodawca zatrudniający więcej niż 100 pracowników, a komisję bhp będą tworzyć pracodawcy zatrudniający co najmniej 250 pracowników.

Pracodawcy, którzy nie będą musieli wprowadzać regulaminów pracy i płacy, będą musieli informować pracowników na piśmie o:

- normach czasu pracy,
- terminie, miejscu i czasie wypłaty,

• sposobie potwierdzenia obecności i przybycia do pracy,

• formach usprawiedliwiania nieobecności,

• terminach dni wolnych od pracy.

Pracodawcy często zatrudniają pracowników na kolejne umowy o pracę na czas określony. Wraz z upływem czasu, na jaki umowa została zawarta, muszą obecnie wystawiać pracownikowi świadectwo pracy, mimo iż następnego dnia ten sam pracownik świadczy tę samą pracę na podstawie kolejnej umowy terminowej. Zmienione przepisy zwalniają pracodawcę z tego obowiązku. Świadectwo pracy w takich sytuacjach trzeba będzie wystawić na wyraźne żądanie pracownika. Dotyczy to również badań lekarskich. Wstępnych badań lekarskich nie będą musieli robić pracownicy przyjmowani ponownie do pracy na tę samą funkcję bezpośrednio po zakończeniu poprzedniej umowy o pracę na czas określony.

ZAWIESZANIE UPRAWNIEŃ

Znowelizowany kodeks pozwala na zawieszenie układów zbiorowych pracy, regulaminów oraz przepisów określających prawa i obowiązki stron stosunku pracy w przypadku trudnej sytuacji finansowej firmy. Pracodawca nie może oczywiście tych przepisów zawiesić jednostronnie. Można tego dokonać tylko w porozumieniu z zakładową organizacją związkową. Jeżeli nie ma w zakładzie związków zawodowych, wówczas porozumienie należy zawrzeć z przedstawicielstwem pracowników. Takie porozumienie będzie musiało być jeszcze zaakceptowane przez wojewódzką komisję dialogu społecznego. Prawa i obowiązki pracowników będą mogły być zawieszane maksymalnie na okres 3 lat.

To najważniejsze zmiany w znowelizowanym kodeksie pracy. Czas pokaże, czy dokonane zmiany uelastycznia rynek pracy i doprowadzą do wzrostu zatrudnienia. Moim zdaniem nie jest to jakaś rewolucja w przepisach, ale pewna tendencja umacniania pozycji pracodawcy tak jak przystało na państwo kapitalistyczne. Nasuwa się pytanie, czy to już koniec zmian, czy wkrótce nie nastąpią kolejne zmiany. W ogóle kodeks pracy z czasów PRL, liczący ponad 30 lat, został już tak zmieniany, że należy się zastanowić czy nie powinien powstać po prostu nowy kodeks?

ŚLAWOMIR PIETRZYK

B BAZAR TARGOWISKO B




UL. BIEŃCZYCKA 168, 31-831 KRAKÓW
DYREKCJA: tel.: (0-12) 644-14-30, fax 643-67-55
CENTRUM HANDLOWE: tel.: (0-12) 425-76-66

*Wszystkim Klientom składamy
najserdeczniejsze życzenia
pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku*

Zarząd




**Zapraszamy od poniedziałku do soboty na największy obiekt targowy w południowej Polsce.
Bazar będzie czynny również 22 i 29 grudnia.
Życzymy udanych zakupów w ponad 700 punktach handlowych na naszym placu.
Gwarantujemy zawsze wolne miejsca na parkingu.**

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

SLUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie Ratunkowe 999, Straż Pożarna 998, 646-01-98, 0601 42-52-00. Policja 997. Pogotowie gazowe 992, Toksykologia 411-99-99, Informacja o lekach 411-07-65 (g. 8-15), Policja, os. Zgody 644-44-44, Straż Miejska 680-15-00. Pogotowie Ratunkowe - Nowa Huta 644-49-99, Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz) 644-19-69, Pogotowie dźwigowe 644-23-08, Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia 647-05-65 w dni powszednie i 647-15-87 w dni świąteczne, ADREM awarie poza budynkiem 644-12-10, Pogotowie c.o. 644-38-46, Wodociągi 648-28-61. Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin 425-57-50.

MEDYCYNA I ZDROWIE

◆ **GABINET MASAŻU LECZNICZEGO** (dypl. tech. Paweł Kaczor), os. Uroczę 6, tel. 644-43-07, pon.-piątek 14-19. Masaż klasyczny, regeneracyjny, manualne leczenie kręgosłupa, drenaż limfatyczny, moxibustion, yumeiho.

◆ **PRACOWNIA USG - LEK. MED. B. STĘPIEŃ** - os. Handlowe 8, tel. 644-78-26: badania jamy brzusznej, tarczycy, ginekologia, ciąża. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00, wtorek-piątek 9.00-13.00. Tel. 648-94-60 po południu.

◆ **GABINET USG I ECHOKARDIOGRAFII**. K. Ideć i M. Kunz-Wojtyna, os. Stalowe 4 (przełęczka), rej. tel. 648-33-62. Echo serca, USG: jamy brzusznej, tarczyca, sutki, jądra, przepływy naczyniowe.

◆ OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ.

Os. Złota Jesień 15b. Tel. 641-59-84.

- ◆ **CHIRURGIA** (dr med. M. Trystuła, lek. med. J. Łomnicki)
 - żyłaki kończyn dolnych (operacyjnie lub scleroterapia), pajęczki naczyniowe
 - choroby odbytu i jelita grubego (hemoroidy, szczeliny)
 - choroby sutka (guzki)
 - usuwanie znamion, blizn, narośli skórnych, tatuaży.

◆ **MASAŻE, FIZYKOTERAPIA, ODNOWA BIOLOGICZNA**. Os. Górali 18. Tel. 643-20-91 po 20.00.

◆ **USG - BEZ TERMINÓW**. Tel. 648-99-13.

JAMA BRZUSZNA, NARZĄD RODNY, TARCZYCA, PIERSI, JĄDRA, PROSTATA.

USŁUGI RÓŻNE

◆ **USŁUGI SZKLARSKIE**, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu), tel. 647-86-50.

◆ **FOTOLABORATORIUM**, os. Centrum B 3.

Tel. 643-20-49. 8-19, sob. 8-14. Usługi fotograficzne, atelier: zdjęcia ślubne, okolicznościowe, legitymacyjne.

◆ **PIECZĄTKI** - pełny zakres usług, wizytówki na drzwi, Centrum B 7 (obok PZU). Tel./fax 643-63-85 (10-18).

◆ **CZYSZCZENIE**: dywany, tapicerka, remonty. Tel. 644-65-41.

◆ **ROWERY** - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-70-00, wew. 13, kom. 0502-73-00-87.

◆ **PRZECHOWALNIA ROWERÓW** (na zimę - z możliwością przeglądu) i **OPON** (całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.

◆ **DOMOWE USŁUGI FRYZJERSKIE**. 643-20-91 (po 20.00).

◆ **Krawieckie szycie na miarę**. Pl. Bieńczycki 1p. 0504-041-888.

◆ **NAPRAWA I SPRZEDAŻ PARASOLI**. Szkolne 14. 644-98-11.

◆ **NAJTAŃSZE USŁUGI OPTYCZNE**. Słoneczne 8. 643-78-22.

◆ **NAPRAWA TELEWIZORA U KLIENTA**. (012) 645-92-08.

◆ **NAPRAWA TELEWIZORA, MONITORA U KLIENTA - EKSPRESOWO**. 648-13-55, 0502-789-662.

◆ **NAPRAWA RTV**. Os. Centrum A 5. (012) 644-34-70.

BIURA KSIĘGOWO-PODATKOWE

◆ „**SALDO**” - rozliczenia roczne, usługi księgowo. 641-07-59.

◆ „**IN PLUS**” - **BIURO RACHUNKOWE**, os. Złotej Jesieni 15 C, tel. 648-38-45, 0602-222-416. Usługi księgowo, podatkowe, ZUS, rozliczenia roczne.

◆ „**PRYMUS**” - **BIURO KSIĘGOWO-PODATKOWE**, 31-946 Kraków, os. Teatralne 24. Tel. 643-41-28, tel./fax 643-71-91. **UMOWY LEASINGOWE**, przedstawicielstwo Europejskiego Funduszu Leasingowego.

◆ **BIURO RACHUNKOWE, KRAKÓW, ULICA MOGIŁSKA 86**. Tel. 417-13-77.

POŚREDNICTWA NIERUCHOMOŚCI

◆ **AGENCJA „NIERUCHOMOŚCI POLSKIE”**. Poszukujemy ciekawych ofert domów, mieszkań, działek do wynajęcia, dzierżawy, sprzedaży. (012) 428-13-20. Licencja.

◆ „**STYL**” **LICENCJONOWANE BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI**. **KUPNO - SPRZEDAŻ DOMÓW, MIESZKAŃ, DZIAŁEK**. Zapewniamy: kompleksową, bezpieczną obsługę transakcji. Polecamy: porady prawne, kredyty bankowe. Biuro czynne we wtorki i czwartki od 11.00 do 18.00, os. Bohaterów Września 76 (pawilon). Tel./fax 647-52-47, 0602-12-82-82.

◆ **AGENCJA NIERUCHOMOŚCI „TARA”** - licencja zawodowa. Mieszkania, domy, działki - obsługa prawna, kredyty bankowe. Prowadzimy zarząd nieruchomościami Wspólnot Mieszkańczych.

Os. Ogrodowe 14. Tel./fax 644-00-59, 0605-539-951.

◆ **TWÓJ DOM**, os. Centrum E 21, tel. 643-76-60, 0501-406-227 www.twojdom.icenter.pl

◆ „**WAGA**” os. Handlowe 8 - kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana. 648-89-47, 425-78-24. Licencja zawodowa.

KREDYTY, POŻYCZKI

◆ **Kredyty do 9000 zł bez poręczycieli, również dla pracowników HTS**. Atrakcyjne kredyty budowlane. Tel. 641-67-88, 0606-895-003.

UBEZPIECZENIA

◆ **UBEZPIECZENIA** - najkorzystniejsze komunikacyjne. Pakiety ubezpieczeniowe OC, AC, NW dla samochodów nowych i komisowych - „WARTA”, PZU, „ERGO HESTIA, DAEWOO, „COMPENSA”, „SAMOPOMOC”, „AGROPOLISA” - **DALEW s.c.**, os. Słoneczne 2, tel. 643-05-48 w godz. 8.00-18.00, sobota 9.00-13.00. **Bilety autobusowej komunikacji międzynarodowej**.

PRACOWNIA ZŁOTNICZA

◆ **WYROBY ZŁOTE, SREBRNE. NAPRAWY. GRAWEROWANIE. SKUP ZŁOTA I SREBRA**. Ceny producenta. **BIENIŃCZYCKI PL. TARGOWY 23/1 (I p.)**. Tel. 685-53-80.

PREZENTY, UPOMINKI

◆ **ZBYCH ZAPRASZA NA STRYCH**. Pl. Bieńczycki 22, I p.

ARTYKUŁY BIUROWE

◆ „**RENMAR**” - hurtownia art, biurowych i szkolnych. Zopatr. biur, szkół, sklepów, os. Złotego Wieku 88. Tel. 641-32-32.

USŁUGI MOTORYZACYJNE

◆ **WULKANIZACJA** pełny zakres napraw dętek i opon, komputerowe wyważanie kół - „**KRAWAL**”, ul. Kocmyrzowska (przy Cienistej i Bulwarowej).

TEL. 425-70-08, 643-09-98. Pon. - piątek 8-20, sobota 8-14. Sprzedaż ogumienia: „**Stomil Olsztyn, Dębica**”, „**Michelin**”, „**Pirelli**”.

◆ **AUTOKOMPUTERS.c.**, A. Bulanda, inż. L. Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. Kraków, ul. Siewna 26 (baza Hydrokopu), w godz. 8-16. Tel. 415-66-22 i 415-66-06. **Oddział Nowa Huta, ul. Makuszyńskiego 9B**, tel. 644-18-80, pon.-pt. 7.30-17.00.

◆ **MECHANIKA, DIAGNOSTYKA, WULKANIZACJA** - pełny serwis opon, sprzedaż opon; kompletne naprawy, ustawianie geometrii kół. **RUDYK**, al. Jana Pawła II 154, pon. - pt. 8-18, sob. 8-14, tel. 648-34-18.

◆ **AUTOALARMY, BLOKADY, CENTRALNE ZAMKI, FOLIOWANIE SZYB**. Bieńczyce, ul. Cienista 12, tel. 644-45-17.

◆ **AUTO-SERVICE**: autoryzowany dealer firmy CASTROL Piotr Fijałkowski, os. Słoneczne 8A, tel. 644-37-43, czynne 8-16, poleca komputerowy pomiar geometrii i komputerowe wyważanie kół, bezstykową zmianę opon, pneumatyczne smarowanie, podciśnieniową wymianę olejów, mycie podwozia i nadwozi oraz silników. **Oleje CASTROL po promocyjnych cenach. Opony DEBICA**.

◆ **AUTOCENTRUM BLASK**, ul. Bulwarowa 33, AUTOMYJNIA tel. 644-89-06 czynna od pon. do sob. 8-18, niedziela 8-15, całodobowy parking strzeżony.

◆ **AUTOMYJNIA. MYCIE RĘCZNE**. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39. Całodobowy parking.

◆ **RADIOODTWARZACZE, ALARMY, URZĄDZENIA GŁOSNO MÓWIĄCE DO TELEFONÓW GSM** - sprzedaż, montaż, ul. Dolnomłyńska 4, tel. 0-605-674-320.

◆ **AUTOSZYBY - SERWIS**. Nowa Huta. Tel. 425-88-21.

◆ **BLACHARSTWO, LAKIERNICTWO, MECHANIKA**. Os. Szkolne 26. 644-88-44.

KWIACIARNIE

◆ **KWIACIARNIA „KALINA”**, os. Centrum D, bl. 1, czynna od pn. do pt. w godz 8-19, w soboty godz. 8-17, w niedziele godz. 9-15. Tel. 644-33-36. Również zamówienia z dostawą do domu.

◆ **KWIACIARNIA „CUPIDO”**, pl. Targowy Bieńczyce 6. Tel. 641-46-35. Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wianki okolicznościowe, bukiety.

AGENCJE TURYSTYCZNE

◆ „**ANNA TOUR**”, os. Centrum A, bl. 1, tel. 644-13-66 i 644-26-76 ◆ kwatery ◆ ubezpieczenia Warta, Polonia, Daewoo, Samopomoc ◆ wczasy ◆ wycieczki krajowe i zagraniczne ◆ bilety autobusowe po całej EUROPIE, promowe - STENA LINE, SAMOLOTOWE ◆ paszporty, bogata oferta zagraniczna ◆ last minute.

SKLEPY

◆ **MODELARSKI I SPORTOWY**. 641-65-46. II Pułku Lotn. ◆ **Telefony komórkowe** - komis. Os. Handlowe 9. 644-52-37.

OGŁOSZENIA DROBNE

◆ **A.A.** Uszkodzone kupię. (012)645-03-72.

◆ **ANGIELSKI**, korepetycje, konwersacje. (012)643-38-77.

◆ **ANTENY** najtaniej. (012)648-30-42.

◆ **AUTOKURS**, 550 zł, lekarz gratis. (012)647-05-90.

◆ **CYKLINOWANIE**, układanie, panele, gładź, regipsy. (012)647-82-72.

◆ **CYKLINOWANIE**, układanie. 0502-069-155, (012)643-77-90.

◆ **GARAŻ** blaszak, ocieplony, ul. Makuszyńskiego, k. Sanepidu, sprzedam, wynajmę. (012)648-57-49.

◆ **GARAŻ** blaszak sprzedam lub wynajmę, Klasztorna. (012)644-15-95.

◆ **GAZ**, awaria, naprawa piecyków, co. (012)640-27-12.

◆ **KOŁDRY**, wyrób, przeróbka. Handlowe 8, 0503-655-671.

◆ **KOMPLEKSOWE** wnętrz. (012)648-66-19, 0601-415-708.

◆ **KUPIĘ** 4-pokojowe, powyżej 70 m kw. w Hucie, bez pośredników. (012)649-09-76.

◆ **LODÓWKI**, zamrażarki, naprawa u klienta, gwarancja. (012)647-51-22, 425-86-14.

◆ **LODÓWKI**, zamrażarki u klienta. Gwarancja. (012)644-23-15.

◆ **MAKIJAŻE** ślubne, manicure. (012)654-24-81.

◆ **MALOWANIE**, regipsy, panele, flizy. (012)425-85-83.

◆ **NAPRAWA** lodówek, pralek. (012)648-00-30.

◆ **NAPRAWA** Panasonic, Sony, Sanyo, inne, tanio. Dojazd gratis. (012)640-00-40.

◆ **NAPRAWA** piecyków, hydraulika. (012)648-48-32.

◆ **NAPRAWA** pralki, zmywarki. Tel. (012)648-97-54, 0501-073-494, 431-09-01.

◆ **NIEMIECKI** tanio. 0606-907-191.

◆ **NIEMIECKI**. (012)647-69-81.

◆ **OPONY**, felgi używane, zachodnie. (012)643-49-05.

◆ **OSOBOM** starszym zapewniaemy całodobową, troskliwą opiekę w domu położonym w górach. (018)33-30-124.

◆ **PANIĄ** sympatyczną do lat 60 przyjmę na mieszkanie. (012)644-15-95.

◆ **POŻYCZKI** bankowe. 10.00-17.30, os. Centrum B7.

◆ **PROTEZY**, naprawy, wizyty domowe, os. Na Stoku 25. (012)645-19-97, 0694-606-081.

◆ **REMONTY** od A do Z. (012)648-77-89, 0609-652-546.

◆ **ROZNOŚNIENIE** reklam. 0502-792-823.

◆ **SPRZEDAM** działkę 38 arów + 14 arów w Łęgu, ul. Habina. 0601-50-60-60.

◆ **SPRZEDAM** garaż murowany w os. Złota Jesień. (012)648-39-98, 655-32-16, 0602-300-480.

◆ **SPRZEDAM** lub wynajmę garaż (Ujastek). (012)648-01-93, 0505-107-268.

◆ **STOLARSTWO**. (012)644-32-06.

◆ **STUDENTKĘ** do małej gastronomii zatrudnię. 0501-92-17-57.

◆ **SZKLARSKIE** pogotowie. (012)649-15-94.

◆ **SZKLARZ**, oprawa obrazów, os. Szkolne 30, (012)644-27-07.

◆ **TANIO** sprzedam nowy wózek inwalidzki. (012)649-96-48.

◆ **TBS**, Huta, 45 m kw., 33000,- sprzedam. Tel. 0502-759-116.

◆ **USŁUGI**, magiel, bardzo tanio. Kolorowe 7. Tel. 643-40-00.

◆ **USŁUGI** tapicerskie. 0503-798-917.

◆ **WŁOSKI** tanio. 0606-907-191.

◆ **WYNAJMĘ** dom, Bieńczyce, róg Kocmyrzowskiej i Fatimskiej. (012)422-07-09.

◆ **WYNAJMĘ** garaż murowany, strzeżony. (012)644-38-29,

◆ **ZAMIENIĘ** 3-pokojowe, 63 m kw. na 2-pokojowe, Huta do 40 m kw. (012)643-06-80.

◆ **ZASTRAJKOWAŁ** telewizor? Dzwon 645-47-65, 0501-932-679.

◆ **ŻALUZJE**. (012)68-500-68.

BIURO OGŁOSZEŃ

do wszystkich gazet krakowskich
Nowohuckie
Centrum Kultury

Tel. 643-44-33

★
★
★
★
★
★
★
★
★
★

Hotel „Lipsk”, os. Albertyńskie 1-2
(012) 647-33-91

„GOSPODA POD Z”

zaprasza na smaczną domową kuchnię

POLECAMY:

☞ smakowite śniadania
☞ zestawy obiadowe już od 8 zł

☞ Organizujemy przyjęcia, sylwestry, komunie i stypy

ul. Mrozowa 6 (brama nr 2 HTS)
Tel. 643-51-39

MEDAL DLA MENEDŻERA Z KRAKOWA

Krzysztof Opalka kierujący krakowską firmą SLAG Recycling znalazł się wśród laureatów odbierających MEDAL EUROPEJSKI przyznany już po raz piąty przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej i Business Center Club.

Medal Europejski to najwyższy i najważniejszy laur dla osób i instytucji wspierających swymi działaniami integrację Polski z Unią Europejską. Krzysztof Opalka stoi na czele pierwszej polskiej firmy skutecznie łączącej ochronę środowiska z biznesem, bez wsparcia z budżetu państwa. Dzięki działaniom SLAG Recycling jedna z największych hałd odpadów przemysłowych w Europie, przy Hucie im. T. Sendzimira, znajdująca się w Pleszowie, zamieniana jest na wysokiej jakości poszukiwane i ekologicznie bezpieczne surowce budowlane. Techno-

logia odzyskiwania kruszyw pochodzi z Wielkiej Brytanii. Roczna sprzedaż firmy przekroczyła 2 200 000 ton. Produkty SLAG Recycling spełniają normy europejskie, w tym zalecenie, aby nowo powstające drogi i autostrady powstawały z przetworzonych surowców odpadowych. Dzięki działaniom firmy jedna z największych hałd Europy zniknie do 2008 roku.

Medal Europejski jest niekomercyjnym, ogólnopolskim przedsięwzięciem, którego zadaniem jest wyróżnienie i promocja wyrobów oferowanych przez polskie firmy. To również upo-

wszechnianie dobrej jakości i promocja metod jej osiągania. Celem organizatorów jest pobudzenie zainteresowania standardami europejskimi, przepisami obowiązującymi w Unii Europejskiej, a przede wszystkim zwrócenie uwagi przedsiębiorcom na wielomilionowy rynek krajów Unii. Medal Europejski jest także formą wspierania rodzimej przedsiębiorczości i rekomendacją wystawioną wyróżnionym produktom przez najważniejszą instytucję zajmującą się integracją – Komitet Integracji Europejskiej.

W uroczystości wręczenia medalu, która odbyła się pod koniec października br., obok 130 laureatów uczestniczyli przedstawiciele Komitetu Integracji Europejskiej, członkowie Rady Głównej BCC i członkowie Łóz Regionalnych BCC z całej Polski.

Jedź z „Galeonem”

SYLWESTER, NARTY, „MAŁYSZ”

Zima wcale nie musi być smutna. Biuro Podróży „GALEON” przygotowało na tę porę atrakcyjne oferty wypoczynkowe. Jest wśród nich SYLWESTER NA SŁOWACJI!

Oferta sylwestrowa w Młyńceki to propozycja wypoczynku w tej miejscowości leżącej na trasie do Popradu w dwóch terminach: od 27.12.2002 r. do 2.01.2003 r. (7 dni) – cena 495 zł, i od 29.12.2002 r. do 2.01.2003 r. (5 dni) – cena 379 zł. Młynecki to doskonała baza wypadowa w Tatry, a także w rejon Kieżmarku, Lewoczy czy Słowackiego Raju. Z tej miejscowości rozciąga się przepiękny widok najpierw na Tatry Bielskie, potem na Łomnicki Sztit i wreszcie na całe Tatry. Z pobliskiego Popradu biegnie linia kolejki wąskotorowej łącząca centra turystyczne: Poprad z Tatrzańską Łomnicą i ze Szczyrbskim Plesem.

Zakwaterowanie uczestników przewidziano w ośrodku wypoczynkowym „Juwenia”. W cenie: zakwaterowanie – 3 pokoje w układzie „studio”, prysznic, umywalki, WC, wyżywienie (2 posiłki dziennie: śniadanie plus obiadokolacja), zabawa sylwestrowa, upominek, ubezpieczenie. Dojazd – we własnym zakresie, istnieje też możliwość dojazdu PKP, SAD, dowozu busem albo autokarem PTS S.A.

Wśród ofert sylwestrowych „Galeon” znajdziemy również: MUSZYŃ (7 dni – 630 zł), BIESZCZADY (7 dni – 495 zł), WIEDEŃ-BRATYSŁAWA (5 dni – 498 zł), PRAGA-PARYŻ (6 dni – 878 zł), PRAGĘ (4 dni – 498 zł), WIEDEŃ – HODONIN (4 dni – 398 zł), KISKUNHALAS-BUDAPESZT (4 dni – 498 zł).

Superokazją jest propozycja OBOZU NARCIARSKIEGO w VITANOWEJ-ROHACZACH! Najmłodsi mogą spędzić tam pierwszy tydzień ferii szkolnych (pobyt od 25 stycznia do 1 lutego 2003 r.). Cena za 8 dni – 499 zł!

Oprócz tego „Galeon” proponuje zimowiska w Pieninach, Białce Tatrzańskie i na Słowacji: w Tatrzańskiej Leśnej, Donovaly, Val Di Sole (Włochy) oraz w Ramingstein (Austria). Ceny od 494 zł do 1200 zł.

Od soboty – 7 grudnia br. „Gale-

on” planuje uruchomienie cotygodniowych wyjazdów narciarskich na Słowację. Odbywać się one będą w każdą sobotę o godz. 6.00 spod dawnego kina „Światowid”, po drodze o godz. 6.15 – Dom Turysty. Przed południem narciarze będą mogli skorzystać z wyciągów narciarskich na Chopku lub w Rohaczach (Centrum Narciarskie Rohace-Spalena, Zverovka-Brestova i Zuberec-Milotin), a po południu z kąpeli w basenach w Orawicach. Cena – 25 zł

Po szczegółowe informacje zapraszamy do Biura Podróży „GALEON”, pn.-piąt. w godz. od 10.30 do 17.00. Kraków, os. Góralsi 5 (budynek Ośrodka Kultury C. K. Norwida i kina „Sfinks”). Tel./fax (012) 642-26-20 lub wewn. HTS; centrala 644-46-66 wewn. 57-60, kom. 0606-394-103, e-mail: galeon@galeon.krakow.pl, www.galeon.krakow.pl

Najtaniej w hutniczej stacji

NOTOWANIA BENZYNOWE

Ceny na stacji benzynowej Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego S.A. położonej wewnątrz huty należą do najniższych w Krakowie. Benzyna niestety nieznacznie podrożała – za litr benzyny uniwersalnej (U-95) i etyliny bezołowiowej tankujący zapłacą o 4 grosze więcej – 3,19 zł. Cena oleju napędowego pozostaje w tym tygodniu bez zmian i wynosi 2,65 zł. Zapraszamy!

Związkowe Biuro Turystyczne „UNIHUT” przygotowało ciekawą ofertę zimowego wypoczynku dla najmłodszych. Warto z niej skorzystać.

ZIMOWISKA Z „UNIHUTEM”

SZCZAWNICA – malowniczo położone górskie uzdrowisko o wybitnych walorach klimatycznych i krajobrazowych; leczy się tu głównie choroby układu oddechowego.

* Zakwaterowanie – Dom Wczasowy „Szalaj I” w pobliżu pijalni wód mineralnych i parku Zdrojowego; pokoje 2-, 3-, 4-osobowe z umywalką, WC i natryski na korytarzach, świetlica z TV, minisiłownia, stół do ping-ponga.

* Wyżywienie – 4 razy dziennie.

* W programie:

– nauka i doskonalenie jazdy na nartach pod opieką instruktora (trasy narciarskie: Palenica – 1000 m i 1800 m długości, Szafranówka – 400 m i 500 m długości, także trasy snowboardowe)

– wyjazd kolejką linową krzeselkową na Palenicę 2 razy w turnusie

– wyjazd na narty do Kluszkowców

– 2 wstępy na basen

– ognisko z pieczeniem kiełbasek

– konkursy i gry zespołowe na świeżym powietrzu.

Terminy: 26.01–02.02.03 (8 dni) i 02.02–09.02.03 (8 dni), cena: 525 zł
26.01 – 09.02.03 (15 dni) cena: 950 zł, wiek: 9–15 lat.

ŁOMNICA ZDRÓJ – miejscowość położona w dolinie Popradu, gdzie znajduje się największe w Polsce nagromadzenie źródeł mineralnych.

* Zakwaterowanie – Ośrodek Wypoczynkowy „Nad Potokiem”; pokoje 2-, 3-, 4-osobowe z umywalką, WC i natryski na korytarzu; kawiarnia z kominkiem, świetlica ze sprzętem do gier zręcznościowych.

* Wyżywienie – 4 razy dziennie.

* W programie:

– nauka i doskonalenie jazdy na nartach pod opieką instruktora (Sucha Dolina – 8 wyciągów o różnej skali trudności, Wierchomla – wyciąg krzeselkowy 1600 m, 4 wyciągi orczykowe, trasy sztucznie śnieżone, oświetlone, szkółka narciarska)

– kulig góralski, ognisko z pieczeniem kiełbasek i konkursami

– gry i zabawy sportowe na śniegu, dyskoteki.

Terminy: 26.01–02.02.03 (8 dni) i 02.02–09.02.03 (8 dni), cena: 520 zł
26.01–09.02.03 (15 dni), cena: 960 zł, wiek: 9–15 lat.

MUSZYŃA – miejscowość uzdrowska malowniczo położona w dolinie Popradu; łagodny, górski klimat korzystnie wpływa na schorzenia układu oddechowego.

* Zakwaterowanie – Dom Wczasowy „Kolejarz”; pokoje 2-, 3-, 4-osobowe z łazienkami, świetlica, bilard, ping-pong, siłownia, sala dyskotekowa; na terenie ośrodka znajduje się własne ujęcie wody mineralnej.

* Wyżywienie – 4 razy dziennie.

* W programie:

– nauka i doskonalenie jazdy na nartach pod opieką instruktora

– dojazdy autokarem na narty do Krynicy

– kulig góralski, ognisko z pieczeniem kiełbasek

– gry i zabawy sportowe na śniegu

– korzystanie z krytego basenu.

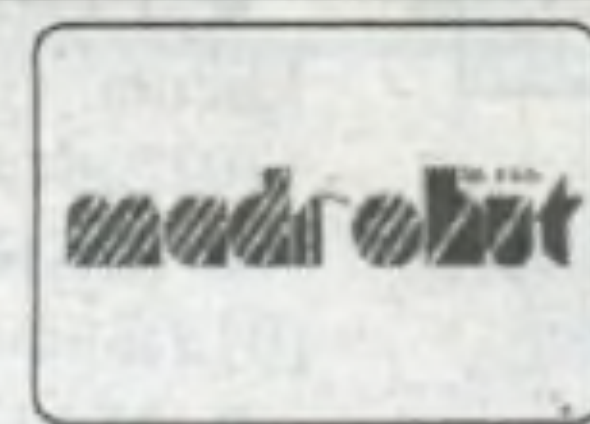
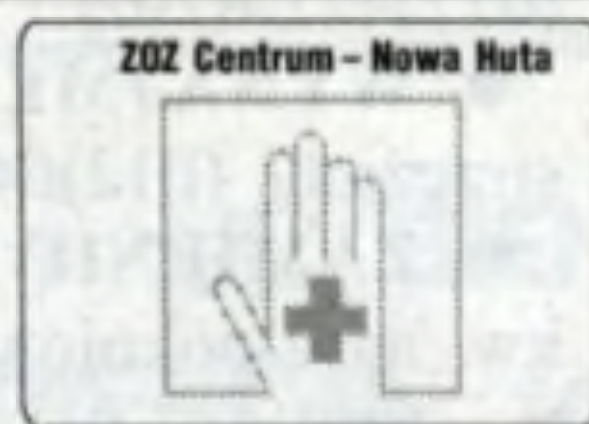
Terminy: 26.01–02.02.03 (8 dni) i 02.02–09.02.03 (8 dni), cena: 495 zł;
26.01–09.02.03 (15 dni), cena: 920 zł;

26.01–05.02.03 (11 dni), cena: 670 zł, wiek: 9–15 lat
oraz 6–11 lat.

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–15.00.

Centrum Administracyjne HTS S.A., budynek „S”, klatka D, pok. 125 A.

Tel. (012) 644-46-66 wewn. 41-22, tel./fax: (012) 644-68-16.



DZIEWCZYNY Z NOŻAMI

Tytułowe dziewczyny znalazły już swoje miejsce za kratami. Jak życie pokazuje, rozboje z użyciem groźnego przedmiotu nie są wyłączną domeną nastoletnich chłopców. Do „fachu”, który wydawał się tylko „męskim” zajęciem wkładają się nastoletnie dziewczyny. Bezwzględne i brutalne.

27 listopada o godz. 20.00 w KP Nowa Huta zjawiała się pani, która poinformowała dyżurujących, że dzień wcześniej między godz. 19.00 a 20.00 os. Centrum E szła jej córka z koleżanką. Podeszły do nich trzy bardzo młode dziewczyny. Grożąc trzymanymi w rękach nożami i bijąc je otwartymi dłońmi po twarzy, zażądały oddania cennych rzeczy. Skradły im telefony komórkowe i portfele. Straty wyceniono na 1400 zł.

Policja w wyniku niezwłocznie podjętych czynności już 28 listopada zatrzymała dwie nastolatki (jedna skończyła lat 17, druga ma lat 19) podejrzane o dokonanie tego rozboju. 29 listopada zatrzymano trzecią sprawczynię. Ta okazała się nieletnią, nie skończyła jeszcze 17 lat.

Zatrzymane panienki mieszkają w pobliżu pl. Centralnego. Pełnoletnie są uczennicami szkół średnich zawodowych. Jedna z nich jest uczennicą szkoły w os. Szkolnym, druga jest uczennicą szkoły w os. Uroczym. Nieletnia jest uczennicą jednego z prywatnych krakowskich liceów ogólnokształcących.

Policjanci ustalili dotąd, że panienki mają na swoim sumieniu podobne przestępstwo. Było to dwa tygodnie

wcześniej. Jak twierdzą podejrzane, wtedy nie użyły noża. Zaatakowały uczennice. To przestępstwo dotąd figurowało jako niewykryte.

Dziewczyny przyznały się do zarzucanych im czynów. 30 listopada pełnoletnie rozbójniczki postanowieniem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty aresztowane zostały na okres 3 miesięcy. Nieletnia postanowieniem tego samego sądu umieszczona została w Schronisku dla Nieletnich.

Policja prosi osoby, które były zaatakowane przez trzy młode dziewczyny w okolicach pl. Centralnego i pobliskich osiedlach o kontakt telefoniczny pod nr. tel.: 615-33-02, 615-33-16 lub 615-30-00.

(jdz)

KTO ROZPOZNA?

Komenda Miejska Policji poprosiła nas o opublikowanie rysopisu oraz rysunku twarzy mężczyzny, którego zwłoki znalezione zostały w połowie sierpnia tego roku w przepływającej przez nowohuckie os. Krzesławice Młynówce. Do chwili obecnej nie ustalono tożsamości denata.

Rysopis: mężczyzna w wieku 35–40 lat, wzrost 172 cm, włosy krótkie ciemne, twarz pięciokątna szeroka, nos krótki zadarty, usta cienkie, uszy małe lekko odstające, braki w uzębieniu w górnym łuku zębowym. Na prawym ramieniu ma tatuaż w kształcie papugi. Na lewym przedramieniu liczne poprzeczne blizny. Grupa



krwi A Rhd+. Ubrany był w koszulę w niebiesko-czerwono-białą kratę, granatowe dżinsy, czarne skarpety, granatowe trampki.

Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji w sprawie prowadzonej w związku ze śmiercią mężczyzny, proszone są o kontakt z policją pod nr tel.: 615-26-44, 615-24-52, 997. (jdz)



RADA I ZARZĄD DZIELNICY MISTRZEJOWICE

Przewodniczący: Stanisław Zięba, **zastępca przewodniczącego** Jan Grzegorz Zynek, **członkowie zarządu:** Andrzej Mazur, Piotr Świątek, Wiesław Zajac.

Biuro Rady Dzielnicy: ul. Miśnieńska 58, os. Tysiąclecia, tel. 648-96-18, czynne od poniedziałku do czwartku w godz. 9.00-17.00, piątek godz. 7.30-15.30, środa – bez przyjmowania stron.

Dyżury przewodniczący lub zastępca czwartki godz. 14.00-17.00, członkowie zarządu wtorki godz. 14.00-17.00.

Dyżury: Policja – wtorek w godz. 15.00-17.00; Straż Miejska – poniedziałek w godz. 15.00-17.00.

I SESJA RADY DZIELNICY MISTRZEJOWICE IV KADENCJI

W dniu 2 grudnia 2002 r. w Mistrzejowicach, tak jak we wszystkich dzielnicach Krakowa, odbyła się inauguracyjna sesja Rady Dzielnicy IV kadencji. Zgodnie ze statutem, do czasu wyboru przewodniczącego zarządu dzielnicę, sesję prowadził upoważniony radny Miasta Krakowa **Bogumił Ścirko**. *Szanowni Państwo, z upoważnienia przewodniczącego Rady Miasta Krakowa mam przyjemność otworzyć pierwszą sesję nowej kadencji rady naszej Dzielnicy, tym bardziej że jestem radnym miasta wybranym w tym okręgu. Sesję poprowadzę do chwili wyboru przewodniczącego Rady i Zarządu. Pragnę wszystkim serdecznie pogratulować wyboru radnego – powiedział. Dalej, wspólnie z przewodniczącą Dzielnicowej Komisji Wyborczej panią **Barbarą Stelmachowską**, nowo wybranym radnym wręczył zaświadczenie o wyborze, po czym przystąpiono do uroczystego złożenia aktu ślubowania. Zgodnie z przyjętą tradycją, rotę ślubowania odczytał najmłodszy z radnych **Paweł Cichopek**. Po odczytaniu w kolejności alfabetycznej radni wypowiadali słowo „ślubuję”. Prawie wszyscy radni słowo to uzupełnili wezwaniem „Tak mi dopomóż Bóg”.*

W kolejnym punkcie sesji przystąpiono do wyboru przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy. Zgodnie z obowiązującą procedurą, każdy radny mógł zgłosić kandydaturę. Zgłoszono tylko jedną – **Stanisława Zięby**, przewodniczącego ubiegłej kadencji. Wybory przeprowadziła Komisja Skrutacyjna w składzie: **Jan Orzel** – przewodniczący, **Aneta Kozak** i **Józef Nawara**. Wybory na przewodniczącego, a także na członków zarządu, odbyły się w trybie tajnym. Po zliczeniu głosów odczytano wyniki głosowania. I tak, statutowo uprawnionych do głosowania było 21 radnych, wszystkie głosy były ważne. Za kandydaturą Stanisława Zięby na przewodniczącego Zarządu Dzielnicy opowiedziało się 20 radnych. Radny Bogumił Ścirko stwierdził prawomocność wyboru, pogratulował nowo wybranemu przewodniczącemu i podpisał uchwałę nr I/1/02 o wyborze. Następnie przekazał prowadzenie sesji Stanisławowi Ziębie, który powiedział: *Nie ukrywam wzruszenia, ponieważ to jest więcej, niż mogłem sobie wyobrazić. To niewątpliwie zaszczyt, ale przede wszystkim obowiązek, który deklaruję rzetelnie wypełniać. Rada pod moim przewodnictwem nie będzie upolityczniać biedy, dziur w chodniku czy też lysych trawników. Będziemy solidnie pracować, ponieważ, pomimo osiągnięć ubiegłej Rady, do zrobienia jest jeszcze wiele. Stając do wyborów, w mojej ulotce wyborczej napisałem m.in. „chcemy budować dzielnicę na miarę XXI wieku”. Jako radny Miasta Krakowa deklaruję, że będę czynił wszystko, aby Mistrzejowice były w miasteczku odpowiedzialne. Na zakończenie pragnę serdecznie podziękować wszystkim radnym ubiegłej kadencji, a w szczególności członkom ustępującego Zarządu. Pozwólcie, że wymienię **Reginę Rogożik** i **Krzysztofa Bogusławskiego**, którzy z zaangażowaniem pracowali na rzecz dzielnic, lecz w demokratycznych wyborach nie uzyskali wystarczającej liczby głosów. Tyle na początek... bierzmy się do pracy, bo po tutaj wszyscy jesteśmy.*

Następnie Rada uchwaliła, iż Zarząd Dzielnicy IV kadencji liczyć będzie 5 członków. Zgodnie z regulaminem kandydatów do Zarządu zaproponował przewodniczący Rady. Byli to: **Jan-Grzegorz Zynek** na zastępcę przewodniczącego oraz **Andrzej Mazur**, **Piotr Świątek** i **Wiesław Zajac** – na członków Zarządu.

Skład nowo powołanego Zarządu Dzielnicy Mistrzejowice

1. **Stanisław Zięba** – przewodniczący (20 głosów za),
2. **Jan-Grzegorz Zynek** – zastępca przewodniczącego (19 głosów za),

3. **Andrzej Mazur** – członek Zarządu (16 głosów za),
 4. **Piotr Świątek** – członek Zarządu (21 głosów za),
 5. **Wiesław Zajac** – członek Zarządu (18 głosów za).
- Wszyscy nowo wybrani członkowie Zarządu podziękowali za okazane zaufanie i zadeklarowali daleko idącą współpracę.

W dalszej części sesji, zgodnie z §21 obowiązującego regulaminu, uprawniona grupa radnych (1/4 składu Rady) zawnioskowała wzbogacenie porządku obrad o ustanowienie komisji merytorycznych Rady Dzielnicy. W uzasadnieniu propozycji przewodniczący Rady podkreślił, że są to takie same komisje merytoryczne, jakie funkcjonowały w ubiegłej kadencji. Przez ostatnie 4 lata komisje te sprawdziły się w działaniu, a ponadto są one odwzorowaniem komisji funkcjonujących przy Radzie Miasta Krakowa. Po powołaniu komisji, radni zapisywali się do pracy w poszczególnych komisjach merytorycznych. Następnie przewodniczący zarządził przerwę, w trakcie której poszczególne komisje zebrały się i ukonstytuowały. Zgodnie z obowiązującym regulaminem w obecnej kadencji, każda komisja wybrała przewodniczącego i wiceprzewodniczącego komisji.

Komisje Rady Dzielnicy Mistrzejowice

1. **Komisja Budżetowa, Mienia i Rozwoju Gospodarczego** – **Krzysztof Raźny** przewodniczący, **Paweł Cichopek** wiceprzewodniczący,
2. **Komisja Infrastruktury Komunalnej, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska** – **Ewa Kościuszko** przewodnicząca, **Józef Nawara** wiceprzewodnicząca,
3. **Komisja Edukacji, Kultury i Sportu** – **Aneta Kozak** przewodnicząca, **Grzegorz Klimczak** wiceprzewodniczący,
4. **Komisja Praworządności i Porządku Publicznego** – **Jan Orzel** przewodniczący, **Adam Grelecki** wiceprzewodniczący,
5. **Komisja Rodziny, Pomocy Społecznej, Mieszkalnictwa i Zdrowia** – **Stanisław Gonciarczyk** przewodniczący, **Barbara Pawluś** wiceprzewodnicząca,
6. **Komisja Rewizyjna** – **Jerzy Ptak** przewodniczący.

Składy osobowe poszczególnych komisji podamy do wiadomości w najbliższym czasie.

Kolejny projekt uchwały, zgłoszony przez uprawnioną grupę radnych, dotyczył zmiany nazwy dzielnic. W przedłożonym wniosku zaproponowano, aby obecna nazwa dzielnic „Dzielnica XV Miasta Krakowa” została zastąpiona nazwą „**Dzielnica Miasta Krakowa – Mistrzejowice**”. W uzasadnieniu podkreślono, że numeryczne nazewnictwo dzielnic Miasta Krakowa nie przyjęło się wśród mieszkańców. Nawet radni MK ubiegłej kadencji podnosili tę sprawę. Przez cały czas w społeczeństwie funkcjonuje tradycyjne, historyczne nazewnictwo. Również ta, jak większość podjętych na sesji uchwał, przegłosowana została jednogłośnie. Ostatnia uchwała dotyczyła zmiany planu rzeczowo-finansowego wydatków Dzielnicy. Nie zmieniając budżetu, Rada dokonała tzw. przesunięć pomiędzy poszczególnymi paragrafami.

Była to naprawdę merytoryczna i sprawnie przeprowadzona sesja, ponieważ ukonstytuowanie się wszystkich podmiotów zazwyczaj wyczerpuje porządek dwóch sesji. Na zakończenie przewodniczący pogratulował radnym wyboru oraz poinformował, że tradycyjna Wigilia dla osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej będzie kontynuowana przez obecną Radę i odbędzie się przed świętami Bożego Narodzenia. O szczegółach informujemy mieszkańców.

(W.Z.)

Gdy zewsząd słyzy się opinie, że Nowa Huta chyli się ku upadkowi, to należy uznać to za przejaw czarnowidztwa i niewiary w możliwości mieszkających tu ludzi. W rzeczywistości Nowa Huta to dzielnica przyszłości. Mamy tu dużo wolnych i uzbrojonych terenów, a także ludzi nieźle wykształconych, wykwalifikowanych i chętnych do pracy. Obok huty mogłyby tu powstać zakłady pracy „wysokich technologii”, kolejna „dolina krzemowa”, a także centra biznesu, kultury i rozrywki. Ale, aby „odżyć”, Nowa Huta potrzebuje obalenia mitów, które ukazywały ją częściej w „krzywym zwierciadle”, a także promocji, aby ściągnąć tu kapitał i biznesmenów chętnych do zainwestowania. Trzeba więc szeroko zaprezentować to, co mamy do pokazania: wspaniałą przeszłość, czyniącą z Nowej Huty starszą siostrę Krakowa (mamy tu na myśli historyczny dorobek miejscowości, które weszły w jej skład), ludzi, którzy wywarli wpływ nie tylko na kształtowanie jej tożsamości, ale też tych, którzy wnieśli wkład w dziedzictwo polskie i światowe w różnych dziedzinach życia. Dlatego postanowiliśmy stworzyć encyklopedię nowohucką. W tym dziele liczymy na Was, Drodzy Czytelnicy. Przesyłajcie propozycje biogramów i hasel ludzi oraz instytucji, które stworzyły i nadal tworzą Nową Hutę, podpowiadajcie nam tematy i wskazujcie ludzi, których warto opisać. Czekamy na Wasze listy i e-maile.

Ryszard Dzieszynski
Jan Franczyk

NOWOHUCKA ENCYKLOPEDIA CZYTELNIKÓW (2)

Dziś prezentujemy następną propozycję biogramów i hasel związanych z literą A.

AMATORSKI KLUB FILMOWY

Amatorskie Kluby Filmowe zaczęły powstawać w Polsce już w 1949. AKF Nowa Huta założył Ryszard Zawidowski w 1955 roku przy Ognisku Młodych Zakładowego Domu Kultury HiL. W 1959 AKF Nowa Huta na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Amatorskich w Katowicach zorganizowanym pod patronatem UNICA, zdobył III lokatę wśród 18 klubów z całej Polski. II nagrodę zdobyły filmy: „Boczny tor” A. Trzosa-Rastawieckiego, R. Zawidowskiego i J. Kaszyckiego, „Skaza na rzeczywistości” wg scenariusza I. Thune, R. Zawidowskiego, J. Kaszyckiego i M. Brausteina, „Astronauta” Z. Kamińskiego i M. Osadcy. W 1960 AKF „Nowa Huta” zdobył 7 nagród na Ogólnopolskim Konkursie Amatorskich Klubów Filmowych w Bydgoszczy, gdzie wystawił 10 filmów, m.in. „Dach” o nowohuckich kominiarzach oraz „Cement i ekran”. Czołowymi filmowcami AKF Nowa Huta, którzy zdobyli potem międzynarodową sławę, byli: reżyserzy K. Zanussi i A. Trzosa-Rastawiecki oraz operator A. Jeziorek. Do 1974 w AKF powstało 120 filmów. W tym samym roku na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Glasgow film reżysera z AKF „Nowa Huta” J. Ridana „Zielone słońce” zdobył główną nagrodę: „Dzwon Oliviera”. Ten sam film zdobył też srebrny medal w Konkursie na Najlepszy Amatorski Film Świata na Kongresie UNICA w Ostendzie. Przy AKF działała też sekcja fotografików, którą założył w 1958 W. Michalik. Odniosła ona również wiele znaczących sukcesów.

ANALFABECI

Znaczna część robotników przyjeżdżających na budowę do Nowej Huty nie umiała pisać i czytać. 1 stycznia 1951 kasjerki wypłacające pensje robotnikom stwierdziły, że ponad 500 z nich nie umiałołożyć podpisu na liście płac. Dlatego w Nowej Hucie powstała Komisja do Walki z Analfabetyzmem. Zorganizowała ona 21 kursów nauczania początkowego, które do 15 lutego 1952 ukończyło trzy tysiące osób.

ANDERSA WŁADYSŁAWA

Aleja dwupasmowa długości 3 km i szer. 30 m biegnąca od ul. Okulickiego do ronda gen. Maczka i dalej do pl. Centralnego, wytyczona dwuetapowo na dawnym polach Bieńczy, w 1949 między Bieńczyką a Kocmyrzowską. Na przełomie lat 1969/1970 reszta, mająca na całej długości alejowe ciągi drzew i po obu stronach bloki i budynki kina „Świt”, z linią tramwajową, wytyczoną w latach 70, w środku. W latach 1950-90 al. Andersa nosiła nazwę Rewolucji Październikowej.

ANIOLA JAN

profesor maszyn (1908-1997) urodzony w Laskach k. Poznania, absolwent Wydziału Mechanicznego Politechniki Gdańskiej, pracownik Fabryki Lilpopa, uczestnik prac przy konstruowaniu pierwszej polskiej tankietki, w 1938 roku rządowy inspektor hut trzynieckich, we wrześniu 1939 roku porucznik 5 Dyonu Artylerii Konnej w Kaletach, gdzie przyjmował pierwsze uderzenie wojsk hitlerowskich na Polskę. Potem we Francji wstąpił do 2 Dywizji Strzelców Pieszych i walczył z hitlerowcami w czasie inwazji na Francję w 1940 roku. Odniesiony Krzyżem Walecznych. Internowany w Szwajcarii, zbiegł do Wielkiej Brytanii. Wstąpił do 4 Dywizji Piechoty. Od 1946 roku zamieszkał w Krakowie. Początkowo projektant, a potem dyrektor działu projektowania Nowej Huty w Biurze Projektowania Urządzeń Przemysłu Hutniczego BIPROHUT. W latach 1949-54 był dyrektorem Przedsiębiorstwa Państwowego Nowa Huta i pierwszym dyrektorem Huty im. Lenina. Od 1952 roku był też wykładowcą Akademii Górniczo-Hutniczej. W 1955 roku został dyrektorem Biura Studiów i Projektów Hutnictwa BIPROHUTAL w Krakowie, a w 1957 roku kierownikiem Katedry Maszyn Hutniczych AGH, potem dyrektorem Instytutu Maszyn Hutniczych i Automatyki AGH. W latach 1960-62 dziekan Wydziału Maszyn Górniczych i Hutniczych, w 1963 roku został profesorem nadzwyczajnym. W latach 1963-69 prorektor AGH. W 1970 roku otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. W latach 1969-72 był rektorem AGH. Wprowadził na uczelnię nowe specjalności, m.in. automatykę, metrologię, maszyny i urządzenia elektryczne. Odniesiony m.in. Orderami Sztandaru Pracy I i II klasy i Budowniczego Polski Ludowej, w 1979 doktor honoris causa AGH. Autor 16 patentów, licznych ekspertyz naukowych i prac naukowo-badawczych dla przemysłu. Zmarł w Krakowie.

ANIOLKI NOWOHUCKIE

Niektóre dziewczęta wiejskie przyjeżdżające do pracy na budowach Nowej Huty zachodziły w niechcianą ciążę, po czym zaszokowane topiły niemowlęta w betonowanych fundamentach, w wapnie lub w piasku na budowie, nieraz też popełniały samobójstwa. Takie niemowlęta nazywano „aniolkami nowohuckimi”. Już w 1951 roku w „Informacji o sytuacji dziewcząt w hotelach robotniczych w Nowej Hucie” Referat Kobiety KC PZPR wskazywał na tego typu zdarzenia. Miejscowy posterunek MO odnotował w latach 1953-54 kilka takich przypadków. Jednak żadna z tych spraw nie stanowiła przedmiotu procesów sądowych. O „aniolkach nowohuckich” wspomina Adam Ważyk w „Poemacie dla dorosłych”, a w 1974 Julian Kawalec w powieści „Przepłyniesz rzekę”.

NA NOWĄ HUTĘ SPOJRZENIE Z ZEWNĄTRZ

Dr Alison Stenning, geograf ze School of Geography, Earth and Environmental Sciences University of Birmingham w Wielkiej Brytanii zakończyła właśnie dwuletni projekt badawczy dotyczący Nowej Huty. W połowie listopada dr Stenning spotkała się z członkami Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Nowej Huty oraz Forum dla Nowej Huty, przedstawiła podsumowujący badania raport „Życie w przestrzeniach (post)socjalizmu: przypadek Nowej Huty” i zaprosiła do dyskusji.

Lektura tego studium jest interesująca. Poza oczywistym wzruszeniem i satysfakcją, że zachodni naukowiec wybiera za przedmiot swoich badań właśnie Nową Hutę, skłania do wielu refleksji. Można tu znaleźć interesujące spostrzeżenia i wnioski.

W ujęciu badaczki Nowa Huta jawi się jako miasto szansy, miasto pracy, miasto walki. Miasto socjalizmu, ale i ostoja katolicyzmu i tradycyjnych wartości. Tak bogata i różnorodna historia, choć zaledwie 50-letnia, ma prawo być i jest powodem dumy nowohucian.

Dr Stenning dostrzega i ceni wyjątkowość Nowej Huty. Unikalny zespół architektoniczny, atrakcyjny dla zachodnich turystów, stanowi tylko tło dla niezwykłego zespołu ludzkiego z jego historycznymi i socjologicznymi uwarunkowaniami. To właśnie ludzie stanowią największy kapitał tej dzielnicy. Drzemie w nich ogromny potencjał. Wprawdzie aktualna sytuacja nie służy najlepiej jego wyzwoleniu, ale jest na czym budować przyszłość. Wytworzone przed laty więzi międzyludzkie oraz lokalny patriotyzm wciąż jeszcze istnieją i stanowią znakomitą bazę dla dalszego rozwoju tej części Krakowa.

Badaczka podkreśla zdolność nowohucian do tworzenia silnych więzi, zarówno w miejscu pracy, jak i zamieszkania. Chęć niesienia pomocy innym i wspólnego rozwiązywania problemów sprzyja tworzeniu się różnych formalnych i nieformalnych organizacji. „Zadziwiająca wręcz sieć wsparcia i pomocy” – pisze dr Stenning, wspominając m.in. o Towarzystwie Solidarnej Pomocy czy związkach emerytów i rencistów, wskazując na dużą rolę rozmaitych organizacji w życiu społeczności lokalnej. A dla mieszkańców Nowej Huty są to często fakty tak oczywiste, że nie dostrzegają ich ogromnej wartości.

Tak jak w przeszłości, najważniejszą kwestią jest praca. Wywiera ona decydujący wpływ na wszystkie inne dziedziny życia. Teraźniejszość jednak nie nosi już znamion dawnego entuzjazmu. Niepewność, obawa przed utratą zatrudnienia, konsekwencje zmiany charakteru pracy wywołują niekorzystne zjawiska, takie jak erozja życia domowego i społecznego, malejące poczucie bezpieczeństwa. Angielski badacz dostrzega jeszcze jedno ograniczenie możliwości mieszkańców Nowej Huty: bardzo słabą mobilność. Gotowość do przeprowadzki w poszukiwaniu pracy lub mieszkania w innych rejonach kraju jest raczej znikoma.

Jakie więc kroki należy podjąć dla dalszego rozwoju dzielnicy? Według brytyjskiego naukowca, dr Stenning, jednym ze sposobów kształtowania przyszłości społeczności lokalnej jest oparcie na jej dziedzictwie i dokumentowaniu przeszłości. Idąc tą drogą Stowarzyszenie na rzecz Powołania i Rozwoju Muzeum Nowej Huty i HTS przekształciło się w Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Nowej Huty i uczyniło stworzenie muzeum tylko jednym ze swoich celów.

Nowa Huta jest szczególnym miejscem. Warto w nie zainwestować, warto kultywować jego historię i tworzyć równie interesującą przyszłość, opierając się na istniejących zasobach i wykorzystując silne strony lokalnej społeczności. Ta, wydawałoby się oczywista, prawda dociera do nas dzięki pracy dr Alison Stenning, dając nam inne spojrzenie na możliwości i kierunki rozwoju. Istnieje szansa, że poprzez polskie i zagraniczne publikacje dotrze również do szerszego kręgu odbiorców.

AGNIESZKA SZUMNA

Pełny tekst „Życie w przestrzeniach (post)socjalizmu: przypadek Nowej Huty” dr Alison Stenning można znaleźć na stronie internetowej Forum dla Nowej Huty www.forumnh.w.pl

W Nowej Hucie znajdują się dwa zespoły szkół sportowych, ale są jeszcze inne placówki, w których kultura fizyczna odgrywa dużą rolę. Najczęściej wynika to ze współdziałania nauczycieli i rodziców uczniów.

Piłkarska klasa w Gimnazjum 45

SZKOŁA Z POMYSŁEM NA SPORT

Tak właśnie zdarzyło się w znajdującym się w os. Willowym 1 Gimnazjum 45 (kiedyś mieściła się w tym budynku Szkoła Podstawowa nr 83). We wrześniu tego roku rozpoczęło w nim naukę w jednej z pierwszych klas 26 uczniów. Jest to klasa o szczególnej specjalizacji. Oprócz lekcji wynikających z programu uczniowie mają dodatkowe zajęcia sportowe, a dokładnie piłkarskie. Prowadzi je **Dariusz Bijak**, który ćwiczy trampkarzy w Hutniku. Wszyscy chłopcy na co dzień także trenują w nowohucich klubach. Najwięcej ich szkoli się w Hutniku, ale są również zawodnicy z Grębałowianki, Krakusa i Wandy.

POMYSŁ BYŁ RODZICÓW

– Ta klasa powstała z inicjatywy rodziców – podkreśla dyrektor Gimnazjum 45 **Grażyna Markiewicz**. – Poparłam ich z ochotą, bo piłka nożna wciąż pozostaje najpopularniejszym ze sportów, a dla tych chłopców nauka w takiej klasie może stanowić jeszcze dodatkową motywację. Wciąż też nikt nie ma pomysłu, co zaoferować młodzieży z Nowej Huty. Uznałam, że to dobry projekt, i mam nadzieję, że sport da jakieś zajęcie tym chłopcom.

Zanim jeszcze doszło do jego realizacji upłynęło kilka miesięcy i przez jakiś czas wydawało się, że pomysł ten może upaść. Zgodnie bowiem z przepisami każda klasa musi mieć określoną liczbę uczniów, a przez pewien czas chętnych brakowało, choć w prasie, w tym w „Głosie TNH”, ukazywały się informacje o naborze. Niektórzy z rodziców, których synowie już wcześniej zgłosili się do gimnazjum z os. Willowego, sami aktywnie poszukiwali kandydatów po krakowskich i okolicznych klubach. Szczęśliwie jednak znaleźli się uczniowie – prawie z całej Nowej Huty – gotowi pobierać nauki w klasie piłkarskiej. Ale co może dziwić, nie ma wśród nich chłopców z innych części Krakowa, mimo że szkoła cieszy się opinią dobrej placówki. Wciąż jednak zdają się pokutować pewne prymitywne wyobrażenia o tej stronie miasta.

NA POCZĄTKU DROGI

– Jesteśmy na początku drogi – podkreśla dyrektor **Markiewicz**. – Trudno więc teraz wyrokować, jaki będzie efekt naszych starań, chociaż nie odczuwam obaw, że ten pomysł nie wypali.

Również wychowawczynie uczniów-piłkarzy, **Bożena Janik**, stara się nie oceniać jeszcze zbyt jednoznacznie swych podopiecznych, przecież pracuje z nimi dopiero trzy miesiące. – Zbieram

pierwsze doświadczenia – mówi **Bożena Janik**. – Ci chłopcy przyszli z różnych środowisk i klubów, a tym, co może pomóc ich zintegrować, jest właśnie piłka. Widoczne jest co prawda pewne zróżnicowanie pod względem naukowym, ale to sport może im pomóc rozwinąć ich mocne strony.

I choć są w tej szkole od września, to już zaznaczyli swoją obecność. – Są oni może żywiołowi, ale jednocześnie bardzo autentyczni i sympatyczni. Jak idą korytarzem i głośno mówią „dzień dobry”, to widać, że mówią szczerze – uśmiecha się **Bożena Janik**. Ale nie tylko w ten sposób pokazują się w szkole. Mają np. swoje-



go przedstawiciela – **Sebastiana Batorego** – w gimnazjalnym samorządzie, choć są pierwszoklasistami.

Zresztą nie tylko Batory stara się działać, prawie wszyscy jego koledzy chcą się dobrze zaprezentować. Choćby **Krzystian Bania**, **Tomasz Wrzeszcz**, **Dawid Lasek**, **Michał Kącki**, **Michał Szczodrak**, **Łukasz Techmański**. Wszyscy łatwo zaadaptowali się w nowym dla siebie środowisku (a można by jeszcze wymienić pozostałą dwudziestkę) i szybko nawiązali kontakty z innymi klasami. A – co może jeszcze ważniejsze – godzenie sportu z nauką jakoś im nie przeszkadza.

– Niektórzy z nich już zdają sobie dobrze sprawę, że sport nie jest celem samym w sobie – dodaje **Grażyna Markiewicz**. – Przecież najważniejsza dla naszych uczniów, a mamy ich w całej szkole prawie 480, oraz nauczycieli zawsze pozostanie nauka, co nie oznacza, że sport zostanie odrzucony gdzieś na bok. Wypada mi przypomnieć, że nasza szkoła ma jednak tradycje w tej dziedzinie. A do tego sprzyja nam dobre położenie. Blisko od nas na stadion Hutnika, niedaleko także do Krakusa, z którym udanie nam się współpracuje.

JEST MIEJSCE NIE TYLKO NA FUTBOL

O tym, że w Gimnazjum 45 jest rzeczywiste miejsce na kulturę fizyczną, niech świadczy, że sala gimnastyczna jest wciąż zajęta i trudno znaleźć w ciągu dnia wolną godzinę. Uczniowie z

ochotą uczęszczają choćby na zajęcia SKS, a niedawno został powołany nowy Uczniowski Klub Sportowy. Nowy, bo przy tym gimnazjum już jest UKS Grot, otwarty na młodzież z różnych stron miasta, a prowadzi szkolenie w dyscyplinie, o której w Nowej Hucie dawno zapomniano, czyli w dżudo (kiedyś było w Wandzie).

Także ten niedawno powstały UKS nie zamyka się w gimnazjalnych murach, ale również chce przyciągnąć chętnych do uprawiania sportu spoza szkoły. Jednym z pomysłodawców był **Stanisław Bania**, w latach siedemdziesiątych piłkarz m.in. Hutnika i Wawelu, pasjonat sportu, wspomagany przez innych rodziców. Udało im się pozyskać już pierwszych darczyńców. Świetny przed laty futbolista **Krzysztof Budka** ofiarował dziesięć piłek, a **Józef Lassota** подарował sprzęt do pingponga (stół).

Bo w UKS 45 oprócz sekcji piłki nożnej swoje miejsce znalazły inne dyscypliny, koszykówka i tenis stołowy. W pingpongu zajęcia będzie prowadzić znakomita zawodniczka, **Wanda Lityńska-Sydorenko**, a pierwszy trening odbędzie się w poniedziałek, 9 grudnia, o godz. 15.30. Koszykówką zajmie się natomiast trener **Józef Ziółkowski**, od dziesięciu lat zaangażowany również w działalność Komitetu Organizacyjnego Minibasketball w Krakowie. Jak zatem widać w UKS 45 działaczą będą doświadczeni fachowcy, od dawna zajmujący się szkoleniem młodzieży.

– Oprócz sportowych treningów, zamierzamy jeszcze prowadzić inne zajęcia – dopowiada **Józef Ziółkowski**. – Oczywiście chcemy, aby nasi zawodnicy jak najczęściej brali udział w przeróżnych zawodach, a możemy do tego doprowadzić choćby przez rozwój sportu masowego na odpowiednią skalę. Aby nam się to udało, musimy zdobywać środki umożliwiające działalność, a znacznie łatwiej uzyskać je poprzez klub uczniowski. Zamierzamy na przykład powołać Klub Olimpijczyka i zapraszać wybitnych sportowców, aby przez swój przykład zachęcali dzieci i młodzież do uprawiania sportu.

Wypada tylko przyklasnąć inicjatywie nauczycieli i rodziców z Gimnazjum 45, życząc, aby wytrwali w tej działalności. I oby było jak najwięcej tego typu działań, by nowohuckie dzieci mogły zajmować się sportem. Szkoda tylko, że jak trochę podrosną, to najczęściej nie mają już gdzie trenować, gdyż te duże krakowskie kluby niespecjalnie zainteresowane są pozyskiwaniem nowych młodych zawodników.

(dan)

S ZA DUŻO WALKOWERÓW

Koszykarze występujący w ligach Krakowskiego Nurtu Basketu Amatorskiego rozegrali już sześć kolejek edycji 2002 – Jesień. Niestety, znowu dużo spotkań nie odbywa się i kończą się one walkowerem.

Wyniki spotkań pierwszej ligi: Łowcy – Asterix 59–45; Szumny 18, Turecki 15, Rusek – Kowc 14, Mateuszuk 13; Ramsat – Romax 36–34; Rabian 10, Guzowski 7, Świerkowiec 7 – P. Nowak 11, Sitko

10; Fetmeni – Miazga 60–50; Kurcz 17, Fediuk 14, Jędrzejczyk 12, Szewczyk 10 – Braun 15, Bigaj 12, Kohutek 12; Miasteczko – MFCC 20–0, walkower; Ramsat – Asterix 46–53; P. Ząbczyk 15, J. Ząbczyk 11 – Staszak 14, Mętel 12, Mateuszuk 11; Łowcy – Romax 42–58; Turecki 18, Szumny 9, Pierzchała 9 – Piotr Nowak 32, Sitko 15; Fetmeni – Miasteczko 51–54; Fediuk 15, Jędrzejczyk 12 – Salwierz 20, Hynek 11, Robotycki 11; Miazga – MFCC 59–30; Braun 19, Biliński 10 – Bożek 12, Urbanowicz 10. Prowadzi Ramsat – 11 pkt przed Miasteczkiem – 11.

Druha liga: Albertus II – Demosquad II 54–44; Maciąg 16, Rogóż 12 – Rachwaniec 16, K. Karski 10, O. Karski 10; Albertus – 4 Piwka 103–33; J. Krzemien 34, Widz 22, Tracz 21 – Wiśniewski 13, Dudek 12; ComArch – Grasshoopers 50–60; Doniziuk 14, Krupiński 13 – Bajak 23, Wanatko 15, Lisowski 14; Albertus – Demosquad 0–20 walkower; ComArch – 4 Piwka 20–0 walkower; Mustafa – Grasshoopers 35–62; Bujas 16, Laska 8 – Bajak 18, Pasek 11, Wanatko 11. Na czele Grasshoopers – 11, 2. ComArch – 8.

(dan)

Rozegrane zostały kolejne spotkania szkolnej ligi minikoszykówki, prowadzonej przez Komitet Organizacyjny Minibasketball.

Dziewczęta: SP 100 – SP Klecza Dolna 54–8; Bogdanik 14, N. Szewczyk 10 – Kurek 3; SP 89 – SP 126 11–39; Gorzkowska 4 – Krasička 14, Ożóg 14; SP 88 – SP Klecza Dolna 31–13; Totoń 8, Strzępek 6, Rózga 6 – Świątek 6; SP 100 – SP 104 18–48; N. Szewczyk 5 – Dziedzic 10, K. Szewczyk 10; SP 126 – SP 104 18–41; Ożóg 14 – K. Szewczyk 16; SP 88 – SP 89 30–16; Tatoń 9, Nikiel 8 – Gorzkowska 4, Machaj 4.

POD MINIKOSZEM

Chłopcy – konferencja Północ: SP 126 – SP 89 33–45; Bawor 11, Lój 9 – Koziel 19; SP 152 – SP 130 45–15; Pieszczyk 18 – Giza 6; SP 89 – SP 152 27–21; Koziel 6, Tomaszek 6 – Ścibor 7; SP 89 II – SP 126 7–71; Porębski 4 – Lój 28, Bawór 17.

Chłopcy – konferencja Południe: SP 88 – SP 100 47–13; Krzycki 17, T. Magiera 12 – Rutowski 4; SP 2 Wieliczka – SP 3 Wieliczka 23–10; Wolech 7 – Mirga 5; SP 88 – SP 162 55–22; Krzycki 20, T. Magiera 14 – Konopek 7, Wielgorz 7; SP 2 Wieliczka – SP 100 53–30; Walech 13 – Rypakowski 7; SP 3 Wieliczka – SP 88 14–48; Czajczyk 6 – Lawicki 14.

W tym tygodniu, od środy do niedzieli toczyć się będzie w dwóch szkołach (SP 89 i SP 100) turniej mikołajowy dla dzieci z klas czwartych i młodszych. Weźmie w nim udział dziesięć drużyn, reprezentowanych przez 120 młodziutkich koszykarzy. Finał w niedzielę w SP 100 (os. Albertyńskie).

(dan)

Sport

Z NOTESU KIBICA

5.12 (czwartek) – godz. 16, ekstraklasa tenisa stołowego kobiet: Wanda – Luks Stawiguda

7.12 (sobota) – godz. 18, druga liga siatkówki mężczyzn: Wanda Intro Dajwór – MOSiR Rafineria Jasło.

ŚWIĘTY MIKOŁAJ Z SIATKARZAMI

To już dziewiąty raz w trzech salach (Wandy, XI LO i SP 87) odbędzie się ogólnopolski turniej w minisiatkowie dziewcząt i chłopców. Jak zwykle jego organizatorzy wywodzą się z nowohuckiej podstawówki nr 87 i można spodziewać się już teraz, że zawody będą świetnie przeprowadzone. Wszak tradycja do czegoś zobowiązuje, a przez minione lata nabrali oni doświadczenia.

W tym roku w imprezie weźmie udział ponad 200 dzieci, reprezentujących 51 zespołów (25 dziewcząt i 26 chłopców), a przyjadą one z całego kraju. Organizatorzy nie mogli jednak przyjąć wszystkich chętnych, gdyż sale mają przeciw określone pojemności i trzeba wszystkim zapewnić noclegi oraz wyżywienie (oprócz samych zawodników są jeszcze trenerzy i opiekunowie). Do tego upominki dla uczestników zmagania od Świętego Mikołaja, a to wszystko przeciw kosztuje. Początek turnieju w piątek o godz. 12.30, zakończenie w niedzielę o tej samej porze w hali Wandy. (dan)

UPAĆ DOBRZE NIE MOŻE

Minęły prawie dwa miesiące od nadzwyczajnego walnego zebrania KS Hutnik, podczas którego delegaci zdecydowali o likwidacji zadłużonego i zasłużonego klubu. Zgodnie z uchwałą cały proces likwidacji (może potrwać długie miesiące) ma przeprowadzić likwidator, a jeśli nie udałoby się go powołać, to ostatni zarząd klubu. Po kilku tygodniach udało się jednak pozyskać kompetentną osobę, ale długo swojej funkcji nie pełniła. Po przejrzeniu klubowych dokumentów niedawno powołany likwidator zrezygnował. Jak więc widać, Hutnikowi trudno będzie nawet dobrze upaść. W tym tygodniu jednak ma pojawić się nowy likwidator. (dan)

Sekcja tenisa stołowego Wandy organizuje turniej mikołajowy dla dzieci i młodzieży w wieku 7–16 lat. Zawody odbędą się w piątek, 13 grudnia, w godz. 16–18.30, a wszystkich uczestników uważnie będą obserwować najlepsze pingpongistki nowohuckiego klubu, które występują w ekstraklasie. Zapisy w dniu zawodów, od godz. 15. Dla najlepszych puchary, dyplomy i upominki. (dan)

ZDERZENIE Z TRZECIĄ LIGĄ

Po spadku piłkarzy Hutnika z drugiej ligi w klubie doszło do wielu zmian. Katastrofalna sytuacja materialna spowodowała, że odeszło (zrezygnowano z) jedenastu piłkarzy, a kadre uzupełniono głównie wychowankami, bądź pozyskano zawodników, którzy mieli karty na ręku. Hutnika bowiem nie było stać na zakupy nowych graczy. Nowym szkoleniowcem pierwszego zespołu został Robert Kasperczyk – do tej pory odpowiedzialny za szkolenie młodzieży – któremu pomaga Kordian Wójs, również zajmujący się pracą z młodymi graczami. A sytuacja, w jakiej znalazł się cały klub i zespół, nie zachęcała do podjęcia pracy.

– Po wielu perturbacjach przejąłem właściwie nowy zespół, w którym po degradacji doszło do rewolucji – mówi Robert Kasperczyk. – Od razu dowiedzieliśmy się też, że nie mamy szans, aby pozyskać zawodników, za których trzeba coś zapłacić. Musieliśmy więc od początku inwestować w chłopaków, którzy wcześniej wyróżniali się w juniorach. Wśród nich m.in. Kaczor, Papież. Teraz zresztą także wierzę w następnych naszych wychowanków, jak choćby Blachacz, Dutka, Majkut.

Przejmując zespół, Kasperczyk znalazł się w trudnej, jak na młodego trenera, sytuacji, jeszcze z jednego powodu. – Od razu zostaliśmy rzućni na głęboką wodę – dodaje nowohucki trener. – Część zespołu właściwie nie ćwiczyła prawie dwa miesiące, a inni ledwie co zakończyli sezon. Ciężko było dobrać odpowiedni cykl przygotowań dla jednych i dla drugich. Początek pracy nie był zbyt ciekawy.

Te wszystkie perturbacje musiały się oczywiście odbić na postawie budowanej drużyny, w której na szczęście znalazło się też kilku rutynowanych piłkarzy. Sama młodzież nie udźwignęłaby odpowiedzialności, co widać było w niektórych spotkaniach, np. z Proszowianką czy Górnikiem Wieliczka. Hutnicy stracili wtedy zwycięstwa w ostatnich minutach, gdy zdesperowani rywale ruszali do zdecydowanych ataków. – Takim młodym graczom jak Kępa, Makuch, Madejski lepiej grało się przy Bernasie. Przytule, Księżycu, gdyż nie na nich spoczywał ciężar odpowiedzialności – uważa Kasperczyk.

– A teraz dostali obuchem po głowie, zderzając się z nietłwą trzecioliigową piłką, i okazało się, że na początku nie bardzo mogli sobie z tym poradzić. Nie docierało do nich jeszcze, że mogą odpowiadać za wynik w tak młodym wieku. Ale czas pracował dla nich i przegrane w sposób frajerski mecze wiele ich nauczyły. Dostali dwa–trzy strzały i przebudzili się.

Hutnik rozpoczął trzecioliigowe rozgrywki, jak powszechnie uważano, tylko z jednym bramkarzem, Rafałem Skórskim. – Po jego paru drobnych błędach podczas spotkania z Proszowianką dokonałem zmiany – przypomniał trener Hutnika. – Później bronił Waldek Sotnicki i choć widać było, że doświadczenie przemawia za Rafałem, to wypadek losowy nie pozwolił mu wrócić do bramki. Wskoczył do niej „Soto” i mimo młodego wieku był pełnowartościowym punktem zespołu. Rafał niedługo już wróci do zajęć i bardzo z tego cieszę, bo wiosną zapowiada się bardzo ciekawa rywalizacja.

W obronie Hutnik dysponuje dwoma rutynowanymi piłkarzami i choć pozostali z defensorów są jeszcze młodzi, to niektórzy z nich, jak choćby Marcin Kostera, mają na koncie wiele spotkań, nawet w drugiej lidze. – Nie jestem do końca przekonany, że Goran Atanasković to wielkie wzmocnienie – mówi Robert Kasperczyk. – Początkowo dużo nam pomógł, wprowadził trochę spokoju, ale potem były takie spotkania, podczas których popełniał błędy. I teraz musimy się zastanowić, jak z nim pracować wiosną, bo pewnie rze-

czy w jego grze trzeba stanowczo poprawić. Największego kroku do przodu dokonał Kostera, który w trakcie sezonu został pełnowartościowym zawodnikiem. I najlepiej w zespole nadaje się do takich niewdzięcznych zadań jak choćby pilnowanie wyróżniających się graczy rywali. Dobry jest jeszcze Marcin Pasionek, ale jak któryś w wymienionych wypadnie, to mamy wtedy spory problem.

Najmłodsza formacją w drużynie z Suchych Stawów jest druga linia, która w każdej ekipie zawsze decyduje o grze. Tymczasem w wielu spotkaniach zdarzało się, że średnia wieku nowohuckich pomocników wynosiła około 20 lat. – Takim odkryciem jest Tadek Kaczor, który ma dopiero 18 lat – podkreśla Kasperczyk. – Grywał na różnych pozycjach, choć w juniorach był napastnikiem strzelającym dużo bramek. Jak się będzie prowadził tak jak do tej pory, to czeka go wielka przyszłość. Nieciekawym początkiem miał Marcin Makuch, na którym cały czas chciałem oprzeć naszą grę. Jednak u schyłku sezonu był pełnowartościowym liderem, zawodnikiem, który ciągnie zespół i można na nim oprzeć grę całej drużyny. Dawniej był jednostronnym piłkarzem, a teraz okazało się, iż umie już bardzo dużo. Wierzę, że kiedyś pomoże Hutnikowi powrócić do drugiej ligi.

Napastnicy Hutnika, jak na atakujących przystało, są najlepszymi strzelcami zespołu (skromny mają jednak dorobek), ale podobnie jak ich koledzy z innych formacji nie ustrzegli się wahań formy. Do tego często zdarzało się im grać na innych pozycjach. Na przykład Tomasz Kozieł pół sezonu spędził w pomocy, a waleczny Grzegorz Jasiak, choć wystąpił we wszystkich spotkaniach, nie zawsze sobie radził z silniejszymi fizycznie przeciwnikami. Konieczne więc wydaje się pozyskanie zawodników, którzy wiosną, kiedy czeka Hutnika walka o utrzymanie w trzeciej lidze, wzmocniliby siłę ataku. (dan)

HUTNIK W TRZECIOLIGOWEJ STATYSTYCE

♦ W rundzie jesiennej wystąpiło 21 piłkarzy: Marcin Makuch grał we wszystkich 16 spotkaniach (13 całych), spędzając na murawie 1408 minut; Marcin Kostera 15 (14), 1342; Piotr Madejski 16 (12), 1299; Grzegorz Jasiak 16 (6), 1221; Tomasz Kozieł 16 (9), 1206; Paweł Kępa 15 (10), 1182; Marcin Pasionek 14 (8), 1066; Wiktor Sydorenko 14 (7), 1022; Tadeusz Kaczor 15 (10), 1017; Goran Atanasković 11 (11), 990; Dariusz Kołodziej 14 (5), 912; Waldemar Sotnicki 10 (10), 900; Rafał Skórski 6 (6), 540; Marcin Karpiński 8 (5), 518; Jacek Morawiec 12 (1), 334; Norbert Stachyra 8 (0), 310; Adam Kroczek 4 (2), 281; Michał Wiącek 9 (0), 231; Maciej Papież 1 (0), 28; Piotr Blachacz 1 (0), 15; Marek Majkut 1 (0), 10.

♦ Bramki dla Hutnika zdobyli: Jasiak 5, Kozieł 5, Makuch 4, Sydorenko 2, Kaczor 1, Kołodziej 1, Kostera 1, Madejski 1.

♦ Po jednym голу w Pucharze Polski strzelili także Blachacz, Morawiec, Wiącek.

♦ Najlepszym atakiem w grupie małopolskiej dysponuje Cracovia, która zdobyła aż 50 bramek. Tylko sześć drużyn uzyskało więcej goli od nowohuckiego zespołu (20). Najmniej strzeliły drużyny Niedźwiedzia – 11 i Pogoni Staszów – 12.

♦ Tylko dziesięć bramek straciła Cracovia, a jednego gola więcej Korona Kielce. Siedem zespołów ma lepszą obronę od Hutnika (19). Najstabilniej w defensywie spisywała się Pogoń, tracąc 31 bramek i Niedźwiedź – 30.

♦ Czerwoną kartką został ukarany jedynie Wiącek.

♦ Żółte kartki ujrzeli: Kostera 5, Kaczor 3 (w tym dwie w Pucharze Polski), Kępa 3, Kozieł 3, Wiącek 3, Jasiak 2, Kołodziej 2, Madejski 2, Makuch 2, Atanasković 1, Kroczek 1 (w PP), Majkut 1, Morawiec 1, Pasionek 1, Stachyra 1, Sydorenko 1. (dan)

TYLKO PÓŁ MECZU DOBRE

MCKIS ENERGETYK JAWORZNO – WANDA INTRO DAJWÓR 3–1 (22–25, 25–20, 25–15, 25–17)

WANDA: Bławat, Kieć, Makaryk, Klamrzyński, Krakowski, Sadowski oraz Sendor (libero), Kwaśniewski.

Nowohucky siatkarze nie powtórzyli osiągnięcia sprzed dwóch tygodni, kiedy to wygrali na wyjeździe z niepokonanym we własnej hali Okocimskim Brzesko. Ale zmierzili się z głównym pretendencem do Serii B, który znajduje się na czele drugoligowej tabeli. Trzeba jednak pochwalić krakowian, zwłaszcza za grę w dwóch pierwszych setach. Zaskoczyli wtedy gospodarzy dobrze bitymi zagrywkami, utrzymując w pierwszej partii kilkupunktową przewagę, jednak pod jej koniec dali się dogonić (22–22). Ale wtedy znowu zaczął serwować Marek Klamrzyński i Wanda zdobyła kolejne trzy punkty.

Również w następnym starciu ten zawodnik decydował o grze krakowian, którym jednak starczyło inwencji tylko do stanu 16–15. I w tym momencie role się odwróciły. To siatkarze z Nowej Huty zaczęli mieć spore kłopoty z odbiorem piłki i jaworzniński zespół przeważał już do końca. (dan)

ty z odbiorem piłki i jaworzniński zespół przeważał już do końca. (dan)

1. MCKiS Jaworzno	8	15	23–7
2. AKS Rzeszów	8	15	21–8
3. Okocimski	8	14	20–10
4. Kłos	8	11	16–17
5. Tempo	8	11	13–19
6. Wawel Kraków	8	11	11–18
7. Wanda	8	11	12–20
8. Rafineria	8	8	7–24

WYBORY W WANDZIE

Mija kadencja władz KS Wanda, które zostały wybrane trzy lata temu. W czwartek, 12 grudnia, w klubowej hali przy ul. Odmogile odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze nowohuckiego klubu. Początek o godz. 17 (drugi termin godz. 17.30). (dan)

Świetnie spisali się podczas szóstego halowego turnieju piłki nożnej o Puchar Prezesa Polonii Przemysł juniorzy Hutnika, prowadzeni przez trenera Waldemara Koconia.

W pierwszej części zawodów okazali się lepsi od wszystkich rywali, wygrywając z Polonią II 7–1, Sygnałem Lublin 3–1, Czuwajem Przemysł 5–3 i Tomasovią Tomaszów Lubelski 6–4. Dzięki temu awansowali do finałowej części turnieju, w której wystąpiły po trzy najlepsze drużyny z każdej grupy. W tej fazie zawodów do ostatecznej klasyfikacji zaliczono także wyniki dwóch meczów z części eliminacyjnej.

NIEPOKONANI JUNIORZY HUTNIKA

I znowu hutnicy okazali się niepokonani, zwyciężając z Polonią I 2–1, Hetmanem Zamość 8–0, Sandecją Nowy Sącz 5–2 i zajmując pierwsze miejsce w turnieju. Za nimi uplasowali się: 2. Tomasovia, 3. Sandecja, 4. Polonia I, 5. Hetman.

Najlepszym bramkarzem został Wojciech Malarz z Hutnika, a oprócz niego w krakowskiej drużynie grali: Paweł Kościec, Tomasz Kokozka, Piotr Antas, Paweł Czajka, Łukasz Koźmiak, Paweł Mikoś, Michał Pazdan, Radosław Chrzęszcz, Krzysztof Świątek, Daniel Jarosz, Marcin Obidziński, Marcin Pluta, Grzegorz Korneluk. (dan)

WYSTĄPIĄ W OTK

Chinka Wang Ya Jing z Bronowianki zwyciężyła w II Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym, który odbył się w hali Wandy. Druga była jej koleżanka klubowa Renata Gumuła, a na trzecim miejscu uplasowała się pingpongistka Wandy Anna Rączka. A już w najbliższy weekend w Brzegu Dolnym odbędzie się turniej ogólnopolski, w którym wezmą udział trzy reprezentantki nowohuckiego klubu, Milena Feliks, Iwona Kuszał i Antonina Szymańska. Zakwalifikowały się do tego turnieju dzięki wysokim lokatom na liście krajowej.

Wcześniej jednak (5 grudnia) Wanda będzie podejmować w spotkaniu ekstraklasy Luks Stawiguda, a 11 grudnia rozegra ostatni w tym roku mecz ligowy w Sandomierzu z miejscowym KTS. Nazajutrz odbędzie się posiedzenie zarządu PZTS, na którym rozpatrywana będzie sprawa nierozegranego spotkania Wanda – AZS WSP Częstochowa i podobno ma zapasć ostateczne orzeczenie. Miejmy nadzieję, że po myśli krakowskich tenisistek stołowych. (dan)

GDZIE PÓJDZIE STANULA

Latem tego roku wydawało się, że do zespołu Hutnika wróci jego wychowanek, ostatnio piłkarz Niedźwiedzia, Robert Stanula. Ale obydwie kluby nie dogadały się i Stanula wciąż występował w drużynie spod Słomnik.

Po zakończeniu rundy jesiennej trzeciej ligi znowu dało się słyszeć, że w rewanżach będzie grał w Hutniku, gdyż odchodzi z Niedźwiedzia i podobno miał już nawet rozmawiać z szefami klubu z Suchych Stawów. Tymczasem zainteresowała się nim Cracovia (mówi się także, iż chciałaby pozyskać byłego zawodnika nowohuckiego zespołu, Tomasza Bernasa, który przez ostatnie pół roku nigdzie nie grał). Na ostateczne rozstrzygnięcie przyjdzie więc trochę poczekać. (dan)

HUTNICZY ZACIĄG

Sekcja młodzieżowa Hutnika prowadzi nabór chłopców z rocznika 1995, którzy chcą uprawiać piłkę nożną. Zgłoszenia w poniedziałki (godz. 17.30) i środy (godz. 17.50) w Szkole Podstawowej nr 88 w os. Szklane Domy. Zajęcia prowadzi trener Kordian Wójs. (dan)

Teleturnieje lubimy od zawsze. Za czasów monopolu TV publicznej mieliśmy rewelacyjną i nieśmiertelną Wielką Grę. Elegancką i z klasą. Z czasem zaczęły się pojawiać pierwsze stacje komercyjne. Prekursorem była między innymi udostępniona początkowo gratis Rai Uno. To był pierwszy kontakt z zachodnimi teleturniejami. Problem był tylko jeden – brak polskiego dubbingu. Z czasem pojawiły się liczne polskojęzyczne i rodzime stacje komercyjne. Obecnie mamy do wyboru, do koloru: telewizji komercyjnych sporo, a każda ma ambicje emitowania chociaż jednego własnego teleturnieju. Co bardziej obrotne mają po kilka, a rosnąca konkurencja mobilizuje do ciągłego oferowania nowości.

JAK SIĘ ROBI TELETURNIEJ

Widzowie uwielbiają teleturnieje. Każdy dobrze zrobiony i chwytliwy momentalnie zwiększa oglądalność. To już konkretnie przekłada się na atrakcyjność danej telewizji dla reklamodawców. A telewizja komercyjna żyje z reklam. Nic więc dziwnego, że teleturnieje są oczkiem w głowie szefów poszczególnych stacji.

Większość emitowanych u nas teleturniejów to kalki programów z zachodu. Telewizja kupuje licencję i produkuje polską wersję. Bywają też pomysły rodzime – ale jest ich zdecydowanie mniej.

To, co oglądamy, jest na ogół efektowne, w dobrym tempie. Często wygląda naturalnie, jakby było kręcone na żywo. Nic bardziej błędnego. Tu nie ma miejsca na żadną przypadkowość. Wszystko jest dokładnie przygotowane, wyreżyserowane. Nagrywa się dużo wcześniej, później tnie, montuje.

Zaproszono mnie na plan jednego z aktualnie emitowanych teleturniejów. Nagrywane będą trzy kolejne odcinki.

DO STUDIA JADĘ Z PROWADZĄCYM TELETURNIEJ

Widać, że jest zdenerwowany. Trema. Mówi, że po nagraniu jednego dnia tyłu odcinków jest całkowicie wykończony. Wracza do domu i pada. Potworne napięcie, a cały czas musi być na luzie, wyglądać jakby się świetnie bawił, panować nad sytuacją, uczestnikami. To w końcu praca z ludźmi. Z każdym kontaktuje się krótko, często robi się tylko jeden odcinek. Trzeba w tym czasie wejść w interakcję z człowiekiem. Z każdego wydobyć coś ciekawego. I nie powtarzać się. Opowiada, że łatwiej jest z zaproszonymi sławami. Wcześniej robi się tzw. research, czyli rozmawia się z gościem o wszystkim, przepytuje się jego znajomych, fryzjera, kosmetyczkę, gosposię domową. Więc wszystko wcześniej wiadomo, wszystkie pytania są przygotowane, odpowiedzi do przewidzenia. Wystarczy odrobić lekcję.

Dojeżdżamy do budynku telewizji.

Długi korytarz, mijamy kilka barów. Przechodzimy przez jeden z nich i wchodzimy do studia. Dekoracje zaczęto ustawiać poprzedniego wieczoru.

I OD RAZU WIELKA AFERA

Okazuje się, że o bladym świecie przyjechała ekipa od dźwięku i światła, a scenografia nie do końca gotowa. Będzie opóźnienie. Wszyscy się wściekają. Część osób nerwowo płacze się po studiu, reszta wycofała się na kawę. Nareszcie. Udało się zacząć próbę światła. Nagle dekoracje zrobione tandetnie i wyglądające nieciekawie ożyły. Światło czyni cuda. Na ekranie wszystko wyglądało będzie świetnie i luksusowo. Nie do uwierzenia, że to ta sama scenografia. Aby osiągnąć ten efekt, precyzyjnie ustawia się reflektory podwieszane pod sufitem studia, podświetla poszczególne elementy dekoracji, robi świetlne tło, zmienia kolory światła. To ponad godzina pracy specjalistów. Próba dźwięku. Wszyscy żartują, teraz teksty są spontaniczne, na reżyserię będzie czas później. Do tego próba kamer. Prowadzący teleturniej pracuje z reżyserem, ustalając każdy kolejny krok. Sposób poruszania się na planie, trajektorie ruchu. Wszystkie miejsca, gdzie ma stanąć są ściśle określone. Niektóre punkty zaznacza się na podłodze, żeby później nie trzeba było się zastanawiać. W studiu przybywa osób. Pojawiają się kolejni specje od wszystkiego. Co jakiś czas wpada wycieczka młodzieży zwiedzającej budynku telewizji. Przerwa. Wszyscy pędzą na kawę i małe co nieco.

PROWADZĄCY ZNIKA

Teraz pracuje nad nim charakterizatorka. Musi się przebrać. Kolejna obsuwka. Dźwięk nie nagrał się na komputer. Znowu kawa. Pojawiają się uczestnicy teleturnieju. Silna charakteryzacja, perfekcyjne fryzury. Sztwywni z przejęcia. Też muszą czekać, co wzmaga ich zdenerwowanie. Koniec przerwy. Wracamy do studia. Uczestnicy mają zamontowane na sobie słuchawki i mikro-

fony. Ostatnie poprawki charakteryzacji. Pojawia się publiczność. Specjalne firmy przysyłają osoby na widownię. Za cały dzień bicia braw i wydawania okrzyków człowiek dostaje nie więcej niż pięćdziesiąt zł, często mniej. Widownia otrzymuje dokładne instrukcje – kiedy bić brawo i jak i kiedy się śmiać, kiedy gwizdać. Gromkie brawo – ruszamy. Prowadzący zaczyna teleturniej, gorąca atmosfera. Nagle stop, reżyser zarządza powtórkę. I tak trzy razy. Po drodze przerwy, dogadywanie szczegółów. Widownia bije brawo w kółko i do upadłego.

CIĘŻKA PRACA

Nareszcie udaje się przebrnąć początek. Pierwsze pytania dla uczestników teleturnieju. Długo myślą, ważą każdą odpowiedź. Gdzie tu tempo i błyskotliwość, którą widać w emitowanym programie? Cóż, montaż czyni cuda. Prowadzący stara się rozluźnić nastrój, rozbawić zawodników, ale generalnie atmosfera jest ciężka. Mniej więcej w połowie psują się komputery. Znowu wszyscy cierpliwie czekają. Ekipa techniczna miota się po planie. W tym czasie reżyser zarządza zmianę światła – są za jaskrawe. Wpadają dwaj faceci z czarną taśmą i zakleją ją co popadnie. Udało się. Ekran monitorów znowu rozbłysły. Zawodnicy z mozołem przechodzą kolejne pytania. Nareszcie finał. Pojawia się zaproszony gość – gwiazda. Krótki wywiad, atmosfera w studio poprawia się, wszyscy się ożyli. Powtórkę robimy tylko raz. Koniec. Prowadzący dziękuje gościowi, ścisną rękę uczestników, macha do telewidzów. To pierwszy odcinek. Ekipa realizatorska zaczęła pracować o szóstej rano. Jest trzecia po południu. Przed nami jeszcze dwa odcinki. Jakoś przetrzymamy.

Dwa tygodnie później oglądam ten pierwszy nagrywany tego dnia odcinek. Dobre tempo, niezła atmosfera. Nie nudzę się. Może lepiej przeżywać to widowisko przed szklanym ekranem.

AGNIESZKA JANDA

W NOWEJ HUCIE NIE MA HUTY?

– Łza się mi w oku kręci, gdy wspominam pracę w hucie. Gdy idąc do pracy, w latach siedemdziesiątych rozmawialiśmy z kolegami, gdzie trafi blacha wtedy przez nas produkowana. Myślę tu o rynkach zagranicznych. A dzisiaj co? Huta sypie się i trawą zarasta! Takie przynajmniej wrażenie można odnieść czytając informację na ten temat i obserwując to, co się dzieje w Nowej Hucie.

Chciałbym zapytać, czy Huta im. T. Sendzimira nie stać na postawienie dużej reklamy w centrum Nowej Huty? Przed laty przy placu Centralnym był duży postument z

napisem „Huta im. Lenina”. Dziś nie chodzi mi o treść, tylko o podkreślenie, że właśnie w tym miejscu mieści się tak duży zakład pracy. Przecież droga na Sandomierz jest dość uczęszczana, a także przyjeżdżnym można by to uświadomić.

Dziś czasy takie, że każdy reklamuje się, gdzie może i jak może. Nawet niezbyt wielkie firmy stawiają swoje billboardy, a dlaczego tego nie robi huta? Efektowne zdjęcie na pewno przyciąga wzrok. Czy już nie ma „huty” w Nowej Hucie? – pyta retorycznie nasz Czytelnik. (k)

POGRZEBOWE USŁUGI:

◆ KOMPLEKSOWO ◆ BEZGOTÓWKOWO

Bezpłatny całodobowy przewóz zwłok z mieszkań do chłodni

„REKORDIA” (w budynku administracyjnym cmentarza w Grębałowie)

Tel. 645-47-24 (CAŁĄ DOBĘ)

ZAKŁAD

USŁUG POGRZEBOWYCH „MORFON”

31-874 Kraków, os. Dywizjonu 303 31J (od strony ul. Andersa), tel. (012) 641-68-17

czynny w godzinach: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sobota 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. całodobowy: (012) 649-59-96, kom. 0604 29-69-32

Zakres usług: – sprzedaż trumien – przewóz zmarłych na terenie całego kraju i zagranicą – kompleksowa obsługa pogrzebu – wieńce i wiązanki – krzyże, tabliczki, klepsydry itp. – nekrologi i kondolencje w prasie – kremacja (spopielenie)

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI
Bezgotówkowe rozliczenie pogrzebu w ramach zasiłku ZUS

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG POGRZEBOWYCH

KONDUKT

os. Uroczę 5 Tel. 685-53-44, 0600-783-304

Bezpłatny całodobowy przewóz zwłok z mieszkań do chłodni

Najtańsze bezgotówkowe kompleksowe usługi pogrzebowe

ODZIEŻ ŻAŁOBNĄ

Tel. całodobowy 685-53-44, 0600-783-304

Profesjonalne usługi pogrzebowe

„CORDIA”

Rok założenia 1992

TANIO, KOMPLEKSOWO I BEZGOTÓWKOWO

os. Na Skarpie 24, tel. 643-72-22

czynne od 8.00 do 15.00

tel. całodobowe: 648-40-35, 0606-139-383

Bezpłatny całodobowy przewóz zwłok z mieszkań do chłodni

NEKROLOGI I KONDOLENCJE

przyjmuje

Biuro Ogłoszeń „Głosu – Tygodnika Nowohuckiego”

(al. Jana Pawła II 232 – NCK)

tel. 643-44-33

oraz biura ogłoszeń współpracujące z naszym Tygodnikiem

OGŁOSZENIA DROBNE BEZPŁATNE

* **GARSONIERA** do wynajęcia, Huta. Tel. 649-45-87.
 * **SPRZEDAM** fortepian wiedeński, 500zł. Tel. 642-12-10 po 20.00.
 * **PRZYJMĘ** studentkę na mieszkanie, na rok, 200 zł miesięcznie. Tel. 642-12-10 po 20.00.
 * **GARAŻ** blaszak do wynajęcia. Tel. 642-15-94.
 * **DO** wynajęcia mieszkanie 37 m kw., os. Zgody. Tel. 645-71-72.
 * **KUPIĘ** mieszkanie 2-pokojowe z jasną kuchnią, bez pośrednika w Nowej Hucie. Tel. 641-43-98.

* **STÓL** ślusarski 132x50x85cm z jasną szufladą i z imadłem, deski sosnowe 310x32x30, szt. 7, sprzedam. Tel. 644-49-21.

* **TANIO** sprzedam zderzaki do samochodu MATIZ. Tel. 648-78-87.

* **ZAMIENIĘ** mieszkanie spółdzielcze, 36 m kw. na większe, 3-pokojowe, wyłącznie Huta. Tel. 649-76-29.

* **ZAOPIEKUJĘ** się grobowcem lub nagrobkiem przez cały rok. Tel. 644-18-04 po 17.00.

* **SPRZEDAM** garaż. Tel. 425-86-73 wieczorem.

* **BIELSKO BIAŁA**, pokój z kuchnią, własnościowe, zamienię na Kraków (może być lokatorskie). Tel. (033)811-77-30.

Dealer: TŁUMIKI alu

bosol
 Dealer **Ulter top sport**

Auto-Wydech

ASMET

Bieńczycka 2a
 Tel. (012) 648-27-62
 (012) 648-99-84

przeład gratis, gwarancja hurt-detal, wszystkie marki wymiana tylko 30 minut
Sondy Amortyzatory Katalizatory Akumulatory Haki holownicze

Restauracja „ZACHĘTA-CATERING”
 Kraków, ul. Księży Pijarów 3 (równoległa do ul. Bora-Komorowskiego)
wesela, przyjęcia okolicznościowe, bankiety, obsługa wycieczek
SYLWESTER!
 Zapraszamy od 11.00 do 22.00
 Tel. 413-23-02

**KOREPETYCJE,
 MATEMATYKA.**
 Tel. 644-00-14



Hurtownia Napojów

„U Jakuba”

poleca w sprzedaży hurtowej i detalicznej

wody mineralne, wody lecznicze, napoje, soki

Kraków, ul. Ławnicza 8, tel. 644-73-64.
 Zapraszamy: pon.-pt. 8-20, sobota 8-16.

**Kredyt bankowy jest za
 Kredyt bankowy jest za
 Kredyt bankowy jest za
 jest za drogi Kredyt bankowy jest za
 Ogi Kredyt bankowy jest za**

Oferujemy coś lepszego-Skorzystaj z naszej oferty

KRAKÓW
 ul. Przy Rondzie 6
 (Biproskór)
 tel. 0 12/ 294 26 12

NOWA HUTA
 Os. Złotej Jesieni 6
 tel. 0 12/ 648 78 66
 w.356

BOCHNIA
 ul. Kościuszki 3
 tel. 0 14/ 611 77 01

KRAKÓW
 ul. Cieszyńska 2
 tel. 0 12/ 294 56 12

10 000 PLN rata już od 66,66 zł
 25 000 PLN rata już od 166,66 zł
 60 000 PLN rata już od 400,00 zł

Lokata Polskie Centrum Kapitałowe

Raty dla Ciebie

**NOWOOTWARTE PORADNIE
 INTERNISTYCZNE I LEKARZA RODZINNEGO**

Twój lekarz bliżej Ciebie

Os. Centrum „B” 11/1 p. tel. 644 08 35
 Os. Uroczce 2/II p. tel. 644 24 74

Zapraszamy pon. - pt. w godz. 8.00 - 19.00
 Porady bezpłatne dla pacjentów ubezpieczonych w Małopolskiej i Brązowej Kasie Chorych

KOMIS LAMUS

Meble • Sprzęt: RTV AGD SPORTOWY
 ANTYKI – SKUP, SPRZEDAŻ, RENOWACJA

tel. 647-46-01
 2 Pułku Lotniczego paw. 1

Ośrodek Usprawniania Leczniczego „**REHABILITACJA**”
 os. Piastów 40, pok. 216, tel. 641-23-28

• laser • masaż • fizykoterapia • gimnastyka lecznicza
ODCHUDZANIE KOMPUTEROWE • AKUPUNKTURA
 - drenaż limfatyczny - likwidacja cellulitu - pielęgnacja poporodowa
Zabiegi i badania pod kontrolą lekarzy

**STRACIŁEŚ ?
 MY ODZYSKAMY !**

* długi - odzysk - windykacja
usługi:
 * detektywistyczno - inwigilacyjne
 * wywiadownia gospodarcza

GRUPA INKASO SYSTEM

rewindykacja należności

Kraków, ul. Szlak 65/912
 tel./fax 632-17-31
 0692-463-439

**PRACOWNIA
 RENTGENOWSKA
 OGÓLNODIAGNOSTYCZNA**
 os. Uroczce 2
 Tel. 644-92-82



**HANDEL ☆ USŁUGI ☆ PRODUKCJA
 oraz BIEŻĄCA INFORMACJA
 O OGŁOSZENIACH PRASOWYCH**

Telefoniczna Agencja Informacyjna
CAŁODOBOWO

**Tel.
 94-77**



**BIURO OGŁOSZEŃ
 PRASOWYCH**

**648-67-23
 0 606-246-519**
 Plac Bieńczycki 5A, Ip.

**Ośrodek
 Rekreacji Siłowej
 „NIUTON” S.C.**

Zapraszamy do korzystania z naszych usług - rekreacji siłowej w ośrodkach na os. Kościuszkowskim i al. Jana Pawła II 232 (budynek Nowohuckiego Centrum Kultury)

Gwarantujemy: • doskonały relaks
 • aktywne spędzanie czasu w miłej atmosferze • fachowy instruktaż • porady dotyczące treningu i diety

Zniżki dla uczniów i studentów

Godziny otwarcia:
 O.R.S. „NIUTON”, os. Kościuszkowskie 5
 (tel. 648-02-04) pn.-pt. 8.30-22.00, sob. 10.00-16.00, niedziela 10.00-14.00
 al. Jana Pawła II 232 (NCK)
 (tel. 644-02-66 w. 263)
 pn.-pt. 8.00-22.00, sobota 10.00-16.00
 niedziela 10.00-15.00

OKNA PCV

♦ wysoka jakość
 ♦ ceny producenta
 ♦ gwarancja 12 lat
642-12-03, 684-40-10
RABAT DO 25%

WYKONUJEMY NADRUKI FIRMOWE NA TOREBKACH PAPIEROWYCH, TORBACH I REKLAMÓWKACH FOLIOWYCH
OPAKOWANIA
 PAPIEROWE, FOLIOWE, JEDNORAZOWE, OZDOBNE

AGD CHEMIA ART. BIUROWE

PAPAK Zadzwoń!
 6-433-433
 642-15-59
 os. Kolorowe 16A 644-06-79

DOSTAWY W DNIU ZAMÓWIENIA
 w połowie SAMOOBSŁUGA
METKOWNICE
 ⇒ sprzedaż
 ⇒ serwis

BARDZO SZEROKI ASORTYMENT

Restauracja „Piastowska”
Zaprasza !!!
 w godz. 9.00-21.00

Os. Tysiąclecia 42,
 ☎ 648-27-26

organizujemy przyjęcia okolicznościowe, wesela i bankiety w restauracji i w miejscu wskazanym przez klienta, wieczorki taneczne od 11 X (wstęp wolny)

oferujemy bardzo dobrej jakości wyroby garmazeryjne - bez konserwantów po bardzo atrakcyjnych cenach, dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych - (F-VAT);

☺ polecamy dobre domowe obiady po 6,50 zł !!!

☺ istnieje możliwość dowozu zamówionych wyrobów

OKNO-POL
 SPÓŁKA Z O.O.
PRODUCENT STOLARKI BUDOWLANEJ
 Mników, k/Krakowa, tel.(012) 280 54 90, fax: (012) 280 55 05

Rachunek jest prosty !!!

+ 19% ulga rem./budowlana
 + 35% Max. Rabat od OKNO-POL-u*
 = 54% Oszczędzasz

☺ Nie przegap !!!

W STANDARDZIE:
 Stylu 2-1,1,
 mikrowentylacja,
 wypełniona dolna część ramy.

WŁOŚCICIEL: Dorota antywalizacyjna, nowoczesna, techniczna
 OKNA: drewniane, aluminiowe, akcesoria
 Budęgi: panelowe, drewniane

*z. zgody w punktach sprzedaży
 Bieńczycki Plac Targowy 25a, 19a, tel. 641 46 30, 648 41 81.
 Poszukujemy przedstawicieli handlowych oferujemy atrakcyjne warunki współpracy tel. 0608 397 662

Zdrowie i uroda

PRZYCHODNIA LEKARSKA
NOWA HUTA, os. Szklane Domy 2a
REJESTRACJA: 644-98-99
Sekretariat: tel. 643-76-03,
fax 644-61-07

BADANIA:

- ♦ okresowe pracowników – w ciągu 1 dnia
- ♦ na książeczkę zdrowia – w ciągu 1 dnia
- ♦ kwalifikacyjno-okresowe kierowców

LEKARZE: • internista – lekarz medycyny pracy • neurolog – leczenie w ramach kasy chorych • chirurg naczyńnicowy, ESPERAL • laryngolog • okulista • dermatolog • ginekolog • stomatolog • urolog • leczenie cukrzycy i chorób tarczycy

♦ Pracownia analityczna pełny zakres (wyniki w dniu następnym) ♦ EKG – spoczynkowe ♦ USG jamy brzusznej i ginekologiczne ♦ RENTGEN zębów, kręgosłupa, klatki piersiowej ♦ REHABILITACJA LECZNICZA – MASAŻE ♦ ZABIEGI PIELĘGNIARSKIE

NISKIE CENY I FACHOWA OBSŁUGA

RentgenMed
NZOZ Pracownia Radiologiczna
os. Krakowiaków 43
644-19-06 i piętro

Zdjęcia RTG dorosłych i dzieci w dniu zgłoszenia

Dawki RTG obliczane komputerowo, indywidualnie dla każdego pacjenta

Pon.–pt. 8.00–18.00

SPECJALISTYCZNY GABINET NEUROLOGICZNY
Liliana Drożdż, specjalista neurolog
Nowa Huta, os. Piastów 40/20
Wizyty: pon.–pt., po uzgodnieniu telefonicznym. Tel. 0605-610-026.

„MASTER-DENT” STOMATOLOGIA
649-28-28
kontakt@master-dent.getin.pl

- ♦ STOMATOLOGIA
- ♦ CHIRURGIA
- ♦ PROTETYKA: mosty, korony PROCERA, licówki, protezy teleskopowe
- ♦ HIGIENIZACJA: piaskowanie
- ♦ KAMERA WEWNĄTRZYSTNA
- ♦ RADIOWIZJOGRAFIA

Codziennie 10–21, sob. 9–16
Os. Dywizjonu 303 19C
 (nowy budynek)

Lekarz radzi

GDY DZIECKO BOLI BRZUCH

Bóle brzucha występują u dzieci często, a wywołane bywają wieloma przyczynami. Mogą wynikać z chorób narządów: w jamie brzusznej, położonych w jej sąsiedztwie (np. zapalenie płuc), a także odległych (np. angina). U dzieci powyżej 1 roku życia częstym powodem bólu brzucha są rozpoczynające się zakażenia wirusowe – równocześnie występuje gorączka, a mogą pojawiać się też zaparcia i wymioty.

Małe dzieci niekiedy twierdzą, że boli je brzuch, choć faktycznie odczuwają silne nudności. Dzieci poniżej trzeciego roku życia mają skłonność do określania różnych dolegliwości bólowych jako „ból brzucha”. Dzieci z prawdziwym i rzekomym brakiem łaknienia, zmuszane do jedzenia, miewają często bóle brzucha, gdy zasiadają do posiłku lub zaraz po jego rozpoczęciu. Bóle brzucha, wymioty i biegunka stanowią trzy typowe objawy zatrucia pokarmowych. Jest to „choroba wspólnego stołu”. Wszystkie osoby, które spożyły zatruty produkt będą miały najprawdopodobniej, mniej więcej w tym samym czasie, jakieś objawy o różnym nasileniu.

Na nawracające bóle brzucha cierpi około 10% dzieci między piątym a czternastym rokiem życia. Wyróżnia się trzy grupy bólów: organiczne (10–15%), których przyczynę na podstawie badań ustala lekarz, podobnie jak w częściej występujących bólach czynnościowych (70%) spowodowanych niewielkimi odchyleniami w zakresie fizjologii oraz bóle psychogenne (10–15%). Te ostatnie są często spowodowane sytuacjami konfliktowymi w rodzinie i/lub w szkole. Ustalenie rozpoznania w przewlekłych i nawracających bólach brzucha u dzieci jest niejednokrotnie trudnym zadaniem lekarza, któremu bardzo pomocni mogą

być rodzice przekazujący swoje obserwacje świadczące o nieorganicznych przyczynach bólu (patrz tabela).

Przyczyną dużych zmartwień rodziców bywa częsty, ale na szczęście niegroźny zespół nadwrażliwego jelita grubego, pojawiający się

między 9 a 36 miesiącem życia. Zespół ten przejawia się niekiedy kurczowymi bólami brzucha, a zwłaszcza porannymi obfitymi stolcami, których początkowe porcje są uformowane, a następne nie strawione, zawierają śluz i części jarzyn. Niekiedy również w ciągu dnia dziecko oddaje kilka luźnych stolców. Dzieci takie nie wykazują żadnych odchyśleń od normy. Objawy ustępują ok. czwartego roku życia.

Częstą przyczyną przedłużającej się biegunki z nadmierną ilością oddawanych gazów i bólami brzucha jest lambliaza – zakażenie pierwotniakiem wielkościeniem jelitowym. Bóle brzucha występują niedługo po jedzeniu, a nasilają się po czekoladzie, jajkach na twardo, majonezie, ciastkach z kremem itp.

Niepotrzebnie martwić się rodzice mogą śledzionową (obrzęk śledziony). W zwiększonym wysiłku fizycznym (bieg, gra w piłkę itp.) dzieci skarżą się na kilkuminutowy ostry kłujący ból w lewym podbrzuchu, mijający po odpoczynku.

Trzeba przestrzec rodziców, aby pamiętali o tym, że u ich dziecka z ustaloną psychogenną przyczyną nawracających bólów brzucha mogą kiedyś wystąpić różne inne choroby wymagające pilnie badania lekarskiego, a niekiedy i interwencji chirurga. Bóle nawracające u dzieci mają często niegroźne przyczyny. Jednakże psychogenne powody, które do nich prowadzą, zasługują na uważną analizę rodziców. Sporo z nich można usunąć lub ich szkodliwy rozmiar zmniejszyć.

Dr JERZY ARMATA

WYWIAD W IDIOPATYCZNYCH BÓLACH BRZUCHA

- ♦ Rodzinne występowanie
- ♦ Normalny rozwój fizyczny i psychiczny
- ♦ Ból lokalizowany jest z reguły w okolicy pępka
- ♦ Niewystępowanie dolegliwości w nocy
- ♦ Poprawa po zmianie środowiska (wakacje, wyjazd)
- ♦ Bóle na początku lub tuż po posiłku
- ♦ Ustępowanie objawów po defekacji
- ♦ Skłonność do odbijania i wzdęć
- ♦ Głośnie przelewanie i kurczenie
- ♦ Niespecyficzne biegunki lub zaparcia
- ♦ Częste oddawanie stolca małymi porcjami
- ♦ Skłonność do bólów głowy, migren, moczenia, częstomocz
- ♦ Duże spożycie słodczy i skąpe błonnika
- ♦ Dominująca, lękowo nastawiona matka
- ♦ Wysoka pozycja socjalna i „wiekowi” rodzice
- ♦ Zależność od napięć psychicznych
- ♦ Psychika dziecka: wrażliwe, lękowe, zamknięte w sobie, ambitne
- ♦ Liczne próby lecznicze w wywiadzie
- ♦ Dolegliwości opisywane były już wielu lekarzom

(Wg P. Albrecht, Klinika Pediatria, 1996, 4, s. 46.)

„ALKO-MED” poradnia leczenia uzależnienia i współuzależnienia od alkoholu

Kraków, os. Młodości 9

przyjmuje pacjentów bez skierowań i świadczy bezpłatne usługi w zakresie pomocy psychologicznej (terapia indywidualna, grupowa) i lekarskiej dla osób uzależnionych i ich rodzin.

Informacja i rejestracja: od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 18.00, osobiście lub telefonicznie. Tel. 012/644-01-44, wew. 212, 370.

PRODENT®

os. Niepodległości 3 A

czynne codziennie 9–19, soboty 9–14

tel. 681-34-80,
681-33-22,
0601-50-28-35

- stomatologia • chirurgia
- protetyka • naprawy protez na poczekaniu
- ortodoncja • paradontologia

– RATY –

RENCIŚCI I EMERYCI – 30% ZNIŻKI

VIDENT

- ♦ protezy zębowe, korony, mosty
- ♦ ekspresowe naprawy protez
- ♦ pełny zakres usług protetycznych

Niskie ceny, wysoka jakość materiałów!
os. Boh. Września 1a/3g
 tel. 645-93-33

PUMIR

PRZYCHODNIA USŁUG MEDYCZNYCH I REHABILITACJI
os. Krakowiaków 43
tel: 685-56-71

choroby wewnętrzne
 medycyna pracy
 profilaktyka
 badania okresowe
 pracownia analityczna
 stomatologia neurologia
 reumatologia

pon.–pt.: 7.00–11.00, czw.: 7.00–13.00

BIOREZONANS SZANSĄ NA ZDROWIE

Jak dowiedzieliśmy się od Pana Zenona, od 4 lat bezskutecznie leczył u gastrologa chorobę wrzodową dwunastnicy. W badaniu gastroskopowym mimo zastosowanego leczenia wciąż widoczna była kilkumilimetrowa nisza wrzodowa. Dopiero po 4 terapiach w gabinecie BRT nastąpiła wyraźna poprawa stanu jego zdrowia. Ustąpiły dolegliwości bólowe, wrócił apetyt. Stopniowo rozszerzana dieta spowodowała, że Pan Zenon przytył około 2 kilogramów, a jego szczupła twarz nieco się wypełniła i nabrała zdrowego wyglądu. Znajomi również zwrócili na to uwagę i pytali, jak to się stało, iż tak ładnie wygląda, na co odpowiadał, że to wizyty w gabinecie biorezonansu przywróciły mu chęć do życia i umożliwiły powrót do zdrowia.

UWAGA PALACZE!!

Metoda leczenia za pomocą aparatu BRT (mającego certyfikat ISO 2002 dla sprzętu medycznego) daje rewelacyjne efekty w likwidowaniu głodu nikotynowego (skuteczność 90%). Nawet wieloletni palacze nie mają problemu z rzuceniem palenia po jednej lub dwóch 20-minutowych terapiach.

Daje również pozytywne rezultaty w leczeniu wszystkich rodzajów alergii (komputerowe, bezbolesne testy alergiczne i odczulanie), astmy, reumatyzmu, dolegliwości kostno-stawowych, chorób kręgosłupa, nerwoból.

GABINET BIOREZONANSU
Kraków, os. Krakowiaków 43
Pon.–pt. 10–17. Tel. 642-07-03

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE PEŁEN ZAKRES LECZENIA PRZYSTĘPNE CENY

ul. Mogilska 121, tel. (012) 413-04-66
 czynne: pn.–sob. 8.00–22.00, niedziela 9.00–21.00



Zakład Opieki Zdrowotnej
„Centrum Medyczne - Nowa Huta” Sp. z o.o.
30-969 Kraków, ul. Ujastek 3

Odwiedź naszą stronę internetową:

www.centrummedyczne.krakow.pl

www.cm.krakow.pl

Rejestracja: 644-73-20

NASZYM PACJENTOM
OFERUJEMY
SZEROKI ZAKRES USŁUG:

- Medycyna rodzinna
- Medycyna pracy
- Diagnostyka obrazowa
- Diagnostyka laboratoryjna
- Specjalistyka
- Rehabilitacja
- Stomatologia
- Lecznictwo szpitalne
- Psychologia
- Apteka

Usługi
wykonywane są
w ramach kontraktów
z Małopolską
Regionalną Kasą Chorych

Sekretariat:

e-mail:

sekretariat@cm.krakow.pl

tel. (012) 685 – 54 – 99

fax (012) 644 – 24 – 96

Dział Marketingu:

e-mail:

a.zygmunt@cm.krakow.pl

e-mail:

inga@cm.krakow.pl

tel. (012) 644 – 01 – 04,

tel. (012) 643 – 03 – 30

Przychodnie w mieście:

os. Złota Jesień 15b

tel. (012) 648 – 98 – 77

os. Na Skarpie 64

tel. (012) 644 – 84 – 89

ul. Wysłouchów 13

tel. (012) 654 – 04 – 02



FIRMA HANDLOWA
AUTO GAMA
ARTYKUŁY MOTORYZACYJNE

KRAKÓW, NOWA HUTA OS. KOMBATANTÓW 9 www.auto-gama.krakow.pl
TEL. 647-48-98 www.auto-gama.pl
TEL./FAX. 649-65-75 e-mail: auto@autogama.pl

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW:
• OSOBOWYCH • DOSTAWCZYCH • CIĘŻAROWYCH

PRODUKCJA KRAJOWEJ I ZAGRANICZNEJ
KONIAŁEK PEŁNY ASORTYMENT AKCESORIÓW

ZAPRASZAMY CODZIENNIE 8.00-18.00, SOBOTY 9.00-14.00

LEGALIZACJA WODOMIERZY
w cenie zawarty jest: serwis gwarancyjny i pogwarancyjny + gwarancja 1 rok

DETEKTORY GAZOWE
ZABEZPIECZENIA KOTŁOWNI I GARAŻY

Kraków, ul. Klasztorna 2
tel.: 643-12-64, tel./fax.: 642-14-38

Banoli PIZZERIA Banoli
Os. Centrum B 8

Mała 6" (z dwoma składnikami)
Duża 11" (z dwoma składnikami)

Sieć lokali Banoli w Krakowie:
ul. Karmelicka 22 432-32-32
ul. Halszki 29 654-44-44
ul. Pszona 1 417-22-22
ul. Wolnica 10 432-11-22
pn-pt 10-23 sob-nd 11-23

Bezpłatna dostawa na terenie Krakowa
680-44-40
Podajemy pizzę, dania obiadowe, sałatki, napoje

SMREK SKLEP DRZEWNY
os. Kombatantów 6, tel. 649-65-42

oferuje: • BOAZERIE • PANELE • LISTWY WYKOŃCZENIOWE • DRZWI HARMONIIKOWE

PROMOCJA PANELI PODŁOGOWYCH
FACHOWA OBSŁUGA, INSTRUKCJE MONTAŻU

zapraszamy: pon.-pt. 9.00-18.00, soboty 9.00-14.00

Zaufaj gwiazdom, zwłaszcza tym, które Ci sprzyjają

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV). Nie bujaj w obłokach i nie wymagaj zbyt wiele od otoczenia i siebie. Życie jest sztuką kompromisów, dlatego nie zawsze dobrze jest wyłożyć kawę na ławę. Nie krytykuj, zwłaszcza szefa.

BYK (20 IV - 20 V). Chociaż wokół Ciebie wielu życzliwych ludzi, to licz głównie na własne siły i pomysłowość. Nie planuj też na razie większych przedsięwzięć. Trochę czasu warto znaleźć wyłącznie dla siebie.

BLIŹNIĘTA (21 V - 21 VI). Jeśli problemy zdrowotne spędzały Ci sen z powiek, teraz odetchniesz. Wszystko w porządku, nie ma po-

wodu do niepokoju. Drobne niedyspozycje przyjmuj po prostu za normalność.

RAK (22 VI - 22 VII). Los się do Ciebie uśmiechnął. Możesz marzyć i, co ważne, Twoje marzenia mają szansę na rzeczywistnienie. Pomyśl o planowanej wcześniej wycieczce i innych przyjemnościach.

LEW (23 VII - 22 VIII). Nie narzekaj na ludzi i na cały świat. Twoje malkontentstwo wynika z przemęczenia. Najlepiej dla Ciebie będzie, gdy jakieś kilka dni urlopu wykorzystasz jeszcze teraz, przed świętami, wyłącznie dla relaksu.

PANNA (23 VIII - 22 IX). Nie planuj nic nowego. Z należnym dystansem przyjmuj, co niesie każdy dzień. Jesienne, szare dni nie usposabiają rewelacyjnie, najlepiej będzie spokojnie je przeżyć w zaciszu domowym.

WAGA (23 IX - 22 X). Bliska Ci starsza pani ma przemożny wpływ na Twoje życie. Na szczęście jest to osoba życzliwa, pomoże Ci wyjść z niejednej opresji, warto więc czasami posłuchać jej mądrych rad.

SKORPION (23 X - 21 XI). Masz ostatnio drobne problemy natury osobistej. Nie wiń się za to. To po prostu samo życie. Niczego nie przyspieszaj, daj trochę czasu do przemyślenia i sobie, i osobie, którą kochasz.

STRZELEC (22 XI - 21 XII). Nie najspieszaj czas na planowanie remontu czy inne większe inwestycje. Odłóż to na lepsze dni, może

aż do wiosny. Teraz czas pomyśleć o sobie i mniejszych przedsięwzięciach.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I). Podrażnienie i nerwy to skutki jesiennego, szarego nieba, spowitego mgłą. Nie wymagaj od siebie zbyt wiele, oszczędzaj siły i energię, bo przydadzą się w domowej krzątaninie przed świętami.

WODNIK (20 I - 18 II). Jesteś skłonny do filozoficznych rozważań nad marnościami tego świata. Poszukujesz partnerów do dyskusji. Zupełnie nie interesują Cię przyziemne, codzienne sprawy. Wróć na ziemię.

RYBY (19 II - 20 III). Masz dobrą pozycję w firmie i nic nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie ta dobra passa się odwróciła. Twoje pomysły i opinie są słuchane z uwagą. Po prostu podobasz się.

SAMANTA



KOMPOT

Składniki: po 25 dag suszonych jabłek i moreli, 20 dag suszonych śliwek, 2 suszone gruszki, pół szklanki cukru, skórka z pomarańczy.

Owoce zalać wodą, zostawić na noc. Następnego dnia dodać cukier i skórkę z pomarańczy. Gotować ok. 10 min. Podawać dobrze schłodzony.

Restauracja „Kmita” zaprasza na tradycyjnego sylwestra. Menu jak zwykle wspaniałe, między innymi kotlet de Volaille w kremie borowikowym, golonka pieczona w papryce, boeuf strogonow, gulasz segedyński, zestaw pieczonych mięs na zimno, śledzik marynowany w sałatce oraz słodkości i napoje.

Rezerwacje: tel. 648-36-04, lub os. Piastów 24 (w kiosku).

Sentencja tygodnia

Zwycięzca ma wielu przyjaciół, zwyciężony ma dobrych przyjaciół.

Prysłowie mongolskie

§ Akta sprawy... Strach przed odpowiedzialnością

Jarosław C. myślał, że noc, ciemności i brak świadków wypadku są jego „sprzymierzeńcami”. Okazało się, że jest inaczej – śmiertelne potrącenie przechodnia oraz ucieczka z miejsca wypadku to poważne przestępstwo drogowe.

Był jesienny wieczór: na drodze z Nowej Huty w kierunku Igołomi panowała mgła. 29-letni Jarosław C., pracownik jeden z krakowskich firm, jechał do domu. Spieszyło mu się, w telewizji miał być ciekawy film, który koniecznie chciał obejrzeć. Fatalne warunki jednak nie za bardzo pozwalały na szybką jazdę. Służbowy fiat punto sunął więc powoli, kilkanaście kilometrów od domu kierowca zaczął jednak przyspieszać. Zrobił to, co większość kierowców, uznał, że jest bardzo niedaleko domowych pieleszy i może dodać gazu. Niestety konsekwencje takiego myślenia widać też w policyjnych statystykach – najczęściej tragicznych wypadków zdarza się pod koniec naszej jazdy. Potrafimy przejechać pół Polski i spowodować stłuczkę pod własnym domem.

Kiedy pan Jarek jadący około 70 km na godzinę wyjechał z zakrętu, nagle w światłach zobaczył na poboczu jakiś cień. Zaczął hamować, ale auto wpadło w poślizg i tylnym bokiem ude-

rzyło w człowieka. Fiat się zatrzymał, a kierowca mógł zrobić trzy rzeczy: próbować ratować potrąconego mężczyznę lub wywołać pomoc, bo miał przy sobie telefon komórkowy. Niestety wybrał trzecie rozwiązanie, ucieczkę z miejsca wypadku.

Ciało zabitego 60-lataka znalazł nad ranem jeden z sąsiadów idących na przystanek autobusowy. Obok zabitego były resztki plastikowego klosza lampy samochodu. Właśnie one pozwoliły już w kilka godzin stwierdzić, że fragment rozbitego tylnego prawego migacza to element wyposażenia fiata punto. Pozostałości lakieru z kolei posłużyły specom od kryminalistyki do ustalenia, że auto miało kolor czerwony.

W takich przypadkach wszystko rozpoczyna się od poszukiwania podejrzanego w komputerowej bazie danych – kontroluje się wszystkie auta tej marki i koloru zarejestrowane w okolicach miejsca wypadku. Potem rozpoczęto sprawdzanie alibi wszystkich ich właścicieli. Odwiedziny u dwóch osób mieszkających najbliżej miejsca wypadku mających czerwone punto nic nie dały – okazało się, że tego wieczoru mieszkańcy Proszowic i Koszyce przebywali w domu, a poza tym ich pojazdy były nieuszkodzone. Dopiero, gdy wieczorem funkcjonariusze pojawili się w zabudowaniach jednej z wsi leżących z boku drogi krajowej nr 777 okazało się, że ten trop jest słuszny. Dotarli tam zresztą przez przypadek – jeden z ich rozmówców powiedział, że mieszka tam młody człowiek jeżdżący zarejestrowanym w Warszawie fiatem punto.

Najpierw Jarosław C. twierdził, że o niczym nie wie, potem że auto jest w Krakowie, następnie że zabrano je do stolicy na przegląd. Wreszcie policjanci znaleźli je ukryte w stodole pod warstwą słomy. Pojazd miał rozbity prawy tylny błotnik i lampę oraz naderwany zderzak. Kierowcę zatrzymano, grozi mu kara pozbawienia wolności do 12 lat oraz dożywotnia utrata prawa jazdy. (mar)

Gaz os. Grębałów
ul. Geodetów 18 B
31-764 Kraków

DARIUSZ SAJKA
autoryzowany montaż
instalacji gazowych do samochodów:

- ✓ gaznikowych
- ✓ z wtryskiem
- ✓ z katalizatorem

SERWIS-REGULACJE
SPRZEDAŻ BUTLI GAZOWYCH

tel.: (012) 645-55-87
tel.kom.: 0601 541-601

JEZIERSKI
markowe okna

Jedyny w Polsce! producent żaluzji
wewnątrz hermetycznie zespolonych szyb

- ▲ profil „VEKA” 4-komorowy ▲ jasne uszczelki
- ▲ okucia „WINKHAUS” ANTYWYWAŻENIOWE
- Roletki tekstylne, parapety – wewnętrzne, zewnętrzne

„WOJMAR” os. Złotej Jesieni 13 tel./fax: 648-12-88

5% dodatkowy RABAT za okna typowe
670,- cena brutto OKNO 1465/1435